



# Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

# ଅମଳାମୟ

... powsta-  
złukę i rze-  
sta, pokrywa-  
dzisiejszych  
uru. Był to dar  
a i następnie  
lat na placów-  
asja kolekcjo-  
tość niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarto umowy o stałą współpracę z Państwami Wschodu Wschodnimskim w Han umowy z bratnim Muzeum Wietnamu i Mongolii.

etnograficznej do Indii. W 1932/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Orissy. Z przedsiewzięć wynikało m.in. w graniami ludowej muzyki ażjaj. Podstawowym kłopotem Muze jest brak pomieszczeń, odpowmiarów i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantara zajmują.

**k**siążka

I Wschód, jak  
zjem to, pod  
Wawrzyniaka,

nałą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw  
rska, tej w  
nej placow

biblioteka 

Celebes), Bal

żonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

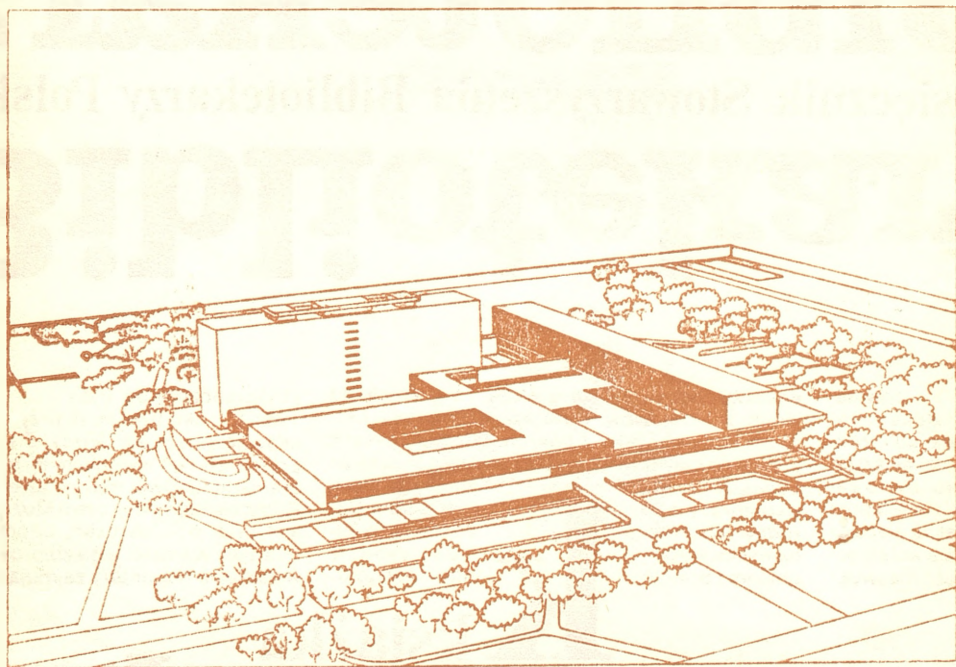
**i bil**  
 żonych dla kultury, nauki i gosp  
**informacja**

tualnych; oko-  
tru jawajskie-  
k ponad 300  
z kolekcja  
.. ntow.

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmazański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc. Znane są z wysokiego poziomu publikacji towa-

warunków do należytej ekspozycji działalności. Te stają się dopiero po zrealizowaniu drzewy. Będzie nim główny c i Pacyfiku, który potocznie

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ  
M. ST WARSZAWY**



**BIBLIOTEKA NARODOWA W BUDOWIE**

projekt okładki: **Tadeusz DONARSKI**

**REDAGUJE KOLEGIUM:** Stanisław BADOŃ (red. nac.), Krystyna MUBACZ (sekr. red.), Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Maria ŚWIETLIK (red. techn.), Franciszek ŁOZOWSKI, Jan SÓJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

**KOMITET REDAKCYJNY:** Stanisław BADOŃ, Lucjan BILIŃSKI, Grzegorz CHMIELEWSKI, Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAZ, Stefan KUBÓW (przewodniczący), Stanisław KRZYWICKI, Elżbieta SKIBIŃSKA, Marian WALCZAK, Jan WOŁOSZ, Stanisław WRZESZCZ



# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 8 - 9

POZNAŃ

ROK LVII

## SPIS TREŚCI

|                                                                                                                                                   |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Jaka ustawa . . . . .                                                                                                                             | 3  |
| Konferencja Dyrektorów Bibliotek Naukowych Szkół Wyższych — program . . . . .                                                                     | 8  |
| Stefan CZAJA: Zagajenie . . . . .                                                                                                                 | 8  |
| Stefan CZAJA: Problematyka biblioteczna w Ustawie o szkolnictwie wyższym i statutach uczelni — potrzeby zmian w elementach podstawowych . . . . . | 10 |
| Jan WALUSZEWSKI: Bibliotekarze służby bibliotecznej w szkole wyższej na tle grupy pracowników nie będących nauczycielami akademickimi . . . . .   | 14 |
| Jan SÓJKA: Miejsce bibliotekarza dyplomowanego w szkole wyższej . . . . .                                                                         | 19 |
| Krzysztof MIGOŃ: Czy i jak tworzyć grupę bibliotekarzy dyplomowanych . . . . .                                                                    | 25 |
| Radosław CYBULSKI: Działalność Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Szkół Wyższych — doświadczenia i wnioski . . . . .                                | 26 |
| Dyskusja i uchwały . . . . .                                                                                                                      | 31 |
| Program rozwoju bibliotek szkół wyższych — projekt do dyskusji . . . . .                                                                          | 34 |
| Irena BRYLL: Refleksje nad statusem bibliotekarzy szkół wyższych . . . . .                                                                        | 37 |
| Józef SZOCKI: Funkcja informacyjna bibliotek pedagogicznych . . . . .                                                                             | 38 |
| SBP w działaniu . . . . .                                                                                                                         | 42 |
| Juliusz WASILEWSKI: Z prasy i nie tylko . . . . .                                                                                                 | 48 |

## CONTENTS

|                                                                                                                                                                      |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| What an Act . . . . .                                                                                                                                                | 3  |
| Conference of Main Librarians of the Scientific Libraries in universities — the programme . . . . .                                                                  | 8  |
| Stefan CZAJA: Opening address . . . . .                                                                                                                              | 8  |
| Stefan CZAJA: The problems connected with libraries in the educational system's law and in university statutes. The necessity of changes in basic elements . . . . . | 10 |
| Jan WALUSZEWSKI: Librarians of library service in university against a background of group of officials (who are not academic teachers) . . . . .                    | 14 |
| Jan SÓJKA: The place of a certificated librarian in a university . . . . .                                                                                           | 19 |
| Krzysztof MIGOŃ: If and how to set up the certificated librarians' group . . . . .                                                                                   | 25 |
| Radosław CYBULSKI: The activity of a Coordination Committee of University Libraries — experiences and conclusions . . . . .                                          | 26 |
| Discussion and resolutions . . . . .                                                                                                                                 | 31 |
| Programme of the university libraries development — discussion proposal . . . . .                                                                                    | 34 |
| Irena BRYLL: Meditations over the university librarians' status . . . . .                                                                                            | 37 |
| Józef SZOCKI: Information's function of pedagogic libraries . . . . .                                                                                                | 38 |
| SBP in action . . . . .                                                                                                                                              | 42 |
| Juliusz WASILEWSKI: From the press and some more . . . . .                                                                                                           | 48 |

## СОДЕРЖАНИЕ

|                                                                       |   |
|-----------------------------------------------------------------------|---|
| Какой закон? . . . . .                                                | 3 |
| Конференция Директоров Научных Библиотек ВУЗ-ов — программа . . . . . | 8 |
| Стефан ЧАЯ: Начало . . . . .                                          | 8 |



|                                                                                                                                    |    |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Стефан ЧАЯ: Библиотечные вопросы в Законе о Высшем образовании и в уставах ВУЗ-ов — потребности перемен в основных элементах . . . | 10 |
| Ян ВАЛЮШЕВСКИ: Библиотекары библиотечной службы в ВУЗ-е среди работников преподавателей . . . . .                                  | 14 |
| Ян СУЙКА: Место дипломированного библиотекаря в ВУЗ-е . . . . .                                                                    | 19 |
| Кшиштоф МИГОНЬ: Создавать ли и как группу дипломированных библиотечарей . . . . .                                                  | 25 |
| Радослав ЦЫБУЛЬСКИ: Деятельность Координационной Комиссии Библиотек ВУЗ-ов — опыты и предложения . . . . .                         | 26 |
| Дискуссия и постановления . . . . .                                                                                                | 31 |
| Программа развития библиотек в ВУЗ-ах — дискуссионный проект . . . . .                                                             | 34 |
| Ирена БРЫЛЛ: Размышления о статусе библиотекарей в ВУЗ-ах . . . . .                                                                | 37 |
| Иозеф ШОЦКИ: Информационная функция педагогических библиотек . . . . .                                                             | 38 |
| ОПБ в действии . . . . .                                                                                                           | 42 |
| Юлиуш ВАСИЛЕВСКИ: Из печати и не только . . . . .                                                                                  | 48 |



# JAKA USTAWA

Przedstawiamy czytelnikom projekt nowelizacji ustawy o bibliotekach z kwietnia 1968 r., który został opracowany przez zespół specjalistów SBP i Prezydium ZG SBP przy konsultacji z Sekcją Bibliotek Publicznych Stowarzyszenia. W pracach uczestniczyli również specjaliści z Biblioteki Narodowej. Głównie założenia i zakres nowelizacji zostały omówione w publikowanym niżej uzasadnieniu, a także w artykule Jana Burakowskiego — „Jak ustawić Ustawę („Poradnik Bibliotekarza” 1990 nr 6).

Spółeczny projekt nowelizacji ustawy o bibliotekach został przez ZG SBP przekazany do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Przewiduje się przekazanie tego materiału do komisji kultury Sejmu i Senatu, Urzędu Rady Ministrów, posłów-bibliotekarzy, związków zawodowych. Z prośbą o zainicjowanie dyskusji na temat nowelizacji ustawy Zarząd Główny SBP zwrócił się do zarządów okręgów.

Publikując projekt w „Bibliotekarzu”, zachęcamy do dyskusji na temat przedstawionych propozycji zmian w prawie bibliotecznym. Zachęcamy do publicystycznych wypowiedzi oraz do przesyłania postulatów i wniosków do Zarządu Głównego SBP.

Liczymy, że szersza dyskusja w środowisku pozwoli na dopracowanie projektu. Brak ścisłych informacji na temat harmonogramu poszczególnych etapów procedury legislacyjnej, zmierzającej do uchwalenia przez Sejm znowelizowanej ustawy o bibliotekach, uniemożliwia określenie terminów zgłaszania uwag. Liczymy, że ZG SBP będzie miał możliwość przekazywania opinii środowiska bibliotekarskiego do instytucji zajmujących się poszczególnymi etapami prac nad nowelizacją ustawy o bibliotekach.

## Projekt nowelizacji ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. nr 12, poz. 63)

W ustawie z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 12, poz. 63 oraz z 1984 r. Nr 26, poz. 129, art. 38) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 1 skreśla się słowa „oraz socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa”;
- 2) w art. 2:
  - a) skreśla się oznaczenie ust. 1,
  - b) pkt 2 otrzymuje brzmienie „komunalnych bibliotek publicznych”,
  - c) ust. 2 i 3 skreśla się;
- 3) art. 5.
  - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Biblioteki stanowiące samodzielne jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 2 pkt. 1, tworzy się, łączy, przekształca i znosi w drodze zarządzenia właściwego ministra”,
  - b) ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Komunalne biblioteki publiczne tworzy się, łączy, przekształca i znosi w drodze uchwały rady gminy”,
  - c) dotychczasowe ust. 2, 3 i 4 otrzymują oznaczenie 3, 4 i 5;
- 4) w art. 6 po wyrazie „regulaminów” dodaje się wyraz „organizacyjnych”;
- 5) w art. 7 po wyrazie „regulaminy” dodaje się wyraz „organizacyjne”;
- 6) art. 8:
  - a) ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie: „rada biblioteczna lub nadzorczą, której skład i zadania szczegółowe określa statut lub regulamin organizacyjny biblioteki”,
  - b) ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „rada naukowa, jeśli ustawa lub zarządzenie o utworzeniu biblioteki tak stanowi”,
  - c) ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie: „koło przyjaciół biblioteki, w skład którego wchodzi czytelnicy i pracownicy biblioteki”,
  - d) ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Koło przyjaciół biblioteki działa na podstawie regulaminu uchwalonego przez tę organizację i zatwierdzonego na podstawie kryterium zgodności z prawem przez organ sprawujący bezpośredni nadzór nad biblioteką”;
- 7) art. 9 ust. 2 skreśla się;
- 8) art. 10 i 11 skreśla się;
- 9) art. 12:



- a) ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Biblioteki państwowych jednostek organizacyjnych oraz komunalne biblioteki publiczne tworzą ogólnokrajową sieć biblioteczną”;
  - b) ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Minister Kultury i Sztuki, w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami lub organami innych jednostek organizacyjnych, o których mowa w art. 6, może włączyć do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej inne biblioteki”;
  - c) ust. 5 otrzymuje brzmienie: „Działalność ogólnokrajowej sieci bibliotecznej koordynuje Minister Kultury i Sztuki”.
- 10) w art. 13 ust. 1 po słowie „fachowe” dodaje się „zakładowe”;
- 11) w art. 15 ust. 3 pkt 1 skreśla się przecinek i dopisuje się: „oraz za wypożyczanie materiałów będących zapisem obrazu i dźwięku”;
- 12) art. 16 otrzymuje brzmienie: „Minister Kultury i Sztuki, w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, ustala dla bibliotek ogólnokrajowej sieci bibliotecznej zasady w sprawach:
- 1) organizacji i działania komunalnych bibliotek publicznych,
  - 2) specjalizacji zbiorów materiałów bibliecznych,
  - 3) ewidencji materiałów bibliecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków tych materiałów,
  - 4) międzybibliecznej wymiany, przekazywania i sprzedaży zbędnych materiałów bibliecznych,
  - 5) zabezpieczenia i konserwacji materiałów bibliecznych,
  - 6) koordynacji działalności bibliograficznej i informacyjnej,
  - 7) wypożyczania międzybibliecznego i prowadzenia katalogów centralnych,
  - 8) gromadzenia i przechowywania dla celów archiwalnych zasobu materiałów bibliecznych wytworzonych w Polsce oraz wytworzonych za granicą w języku polskim lub Polski dotyczących,
  - 9) sprawozdawczości bibliotek,
  - 10) normalizacji i racjonalizacji, a w szczególności wprowadzenia postępu technicznego w pracy bibliotecznej,
  - 11) dokształcania i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek,
  - 12) sprawowania nadzoru nad działalnością bibliotek,
  - 13) działania w sytuacji:
    - a) uzasadnionej obawy zniszczenia lub uszkodzenia materiałów bibliecznych albo
    - b) niezapewnienia materiałom bibliecznym, pomimo wezwania, odpowiednich warunków przechowywania i konserwacji”;
- 13) po art. 16 dodaje się nowy art. 16a w brzmieniu:
1. „Organem kolegiałnym współdziałającym z Ministrem Kultury i Sztuki w tworzeniu zasad, o których mowa w art. 16, jest Rada Biblioteczna.
  2. Skład, tryb powołania oraz szczegółowy zakres i sposób działania Rady określa jej statut nadany przez Prezesa Rady Ministrów”.
- 14) w art. 17 ust. 3 pkt 2 wyrazy: „o instytucjach naukowo-badawczych” zastępuje się wyrazami: „o jednostkach badawczo-rozwojowych”;
- 15) art. 18:
- a) w ust. 4 pkt 3 po wyrazach: „w art. 16” dopisuje się wyrazy: „i w art. 19”;
  - b) ust. 5 otrzymuje brzmienie: „Przy Bibliotece Narodowej działa rada naukowa”;
  - c) ust. 6 otrzymuje brzmienie: „Organizację i szczegółowy zakres działania Biblioteki Narodowej oraz jej organów określa statut nadany przez Ministra Kultury i Sztuki”;
  - d) ust. 7 i 8 skreśla się;
- 16) art. 19 otrzymuje brzmienie:
- „Rada Ministrów na wniosek Rady Bibliotecznej:
- 1) ustala plan specjalizacji zbiorów materiałów bibliecznych w bibliotekach naukowych, dostosowany do potrzeb rozwoju nauki polskiej,
  - 2) wyznacza spośród bibliotek naukowych centralne biblioteki dla określonych dziedzin wiedzy i ustala zadania tych bibliotek,
  - 3) ustala wykaz bibliotek obowiązanych do wykonywania prac naukowo-badawczych i usługowo-badawczych w zakresie rozwoju bibliotekarstwa, czytelnictwa i doskonalenia pracowników bibliotek,
  - 4) określa zasady udzielania bibliotekom ogólnokrajowej sieci bibliotecznej subwencji z budżetu państwa na rozwój działalności.
- 17) art. 20 skreśla się;
- 18) w tytule rozdziału 5 dopisuje się „i zakładowe”;
- 19) art. 21 ust. 2 otrzymuje brzmienie „Biblioteki zakładowe o profilu uniwersal-



- nym, służą zaspokajaniu potrzeb czytelniczych pracowników zakładów pracy i ich rodzin”;
- 20) art. 21 ust. 3 dodaje się ust. 3 w brzmieniu dotychczasowego ust. 2;
- 21) art. 23
- ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Rady gmin obowiązane są zakładać i utrzymywać komunalne biblioteki publiczne oraz zapewnić im odpowiednie warunki działania i rozwoju. Zadania te mogą być wykonywane także w oparciu o porozumienia komunalne”;
  - dodaje się ust. 3 w brzmieniu: „Komunalne biblioteki publiczne w siedzibach urzędów wojewódzkich i rejonowych pełnią na zlecenie organów administracji rządowej zadania w zakresie opieki organizacyjnej i metodycznej nad pozostałymi bibliotekami odpowiednio w województwie i rejonie,
  - dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Wykonywanie zadań zleconych, o których mowa w ust. 3 jest finansowane z budżetu państwa”.
- 22) art. 24:
- ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Bezpośredni nadzór nad komunalnymi bibliotekami publicznymi sprawują rady gmin”;
  - ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Naczelny nadzór nad bibliotekami publicznymi, na podstawie kryterium zgodności ich działania z prawem, sprawuje Minister Kultury i Sztuki”;
  - dodaje się ust. 3 w brzmieniu: „Wykonanie zadań administracji rządowej przez komunalne biblioteki publiczne nadzoruje Minister Kultury i Sztuki na podstawie kryterium zgodności z prawem oraz celowości, rzetelności i gospodarności”;
- 23) art. 25 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Komunalne biblioteki publiczne, działające na obszarze dwóch lub więcej gmin, mających swoją siedzibę w jednej miejscowości są utrzymywane na zasadach określonych porozumieniem gminnym”;
- 24) art. 27:
- w ust. 1 po słowie „sieć” dodaje się wyraz „komunalnych”;
  - skreśla się oznaczenie ust. 1 oraz ust. 2 - 5;
- 25) po art. 27 dodaje się art. 27a w brzmieniu:
- „Do zadań z zakresu administracji rządowej, wykonywanych przez komunalne biblioteki publiczne na podstawie zlecenia organu tej administracji, należy:
- wydawanie komunalnym bibliotekom publicznym z obszaru województwa lub rejonu zaleceń w zakresie treści, organizacji, metod i programu pracy,
  - udzielanie innym komunalnym bibliotekom publicznym pomocy instrukcyjno-metodycznej, szkoleniowej, bibliograficznej i organizacyjnej,
  - wypożyczenie tym bibliotekom książek i innych materiałów bibliotecznych,
  - gromadzenie materiałów bibliotecznych dotyczących własnego regionu;
  - udzielanie bibliotekom zakładowym i szpitalnym pomocy instrukcyjnej i metodycznej oraz opieka nad prawidłowym prowadzeniem ewidencji i statystyki”.
- 26) po art. 27a dodaje się nowy art. 27b w brzmieniu: „Biblioteki publiczne wykonują na obszarze swego działania zadania, o których mowa w art. 26, współdziałając z innymi bibliotekami, a także ze szkołami, placówkami kulturalno-oświatowymi i innymi instytucjami oraz organizacjami społecznymi i społecznymi”;
- 27) art. 28 otrzymuje brzmienie:
- „Zakłady zamknięte opieki zdrowotnej i społecznej, zakłady karne i poprawcze oraz inne, w oparciu o odrębne przepisy, zobowiązane są do zapewnienia swoim użytkownikom obsługi bibliotecznej odpowiadającej ich potrzebom kulturalnym, wychowawczym, szkoleniowym i zdrowotnym,
  - Minister Kultury i Sztuki, w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, określa zasady organizacji bibliotecznej w zakładach, o których mowa w ust. 1”;
- 28) art. 23:
- ust. 4 otrzymuje brzmienie: „Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia zasady wynagradzania i wymagania kwalifikacyjne pracowników bibliotek wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej”;
  - dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „Pracownikom, o których jest mowa w ust. 4, przysługuje dodatek za wieloletnią pracę, nagroda jubileuszowa oraz odprawa przy przechodzeniu na rentę inwalidzką lub emeryturę”;
- 29) art. 30 otrzymuje brzmienie: „Pracownicy bibliotek państwowych, jednostek organizacyjnych i innych instytucji mogą być wynagradzani według zasad określonych w niniejszej ustawie i wydanych na jej podstawie przepisach wykonaw-



czych, albo według zasad określonych przepisami obowiązującymi w tych jednostkach organizacyjnych i instytucjach”;

30) art. 32 otrzymuje brzmienie:

1. „Wydawca obowiązany jest dostarczać bezpłatnie bibliotekom egzemplarze wydawanych publikacji zwane dalej egzemplarzami obowiązkowymi. Obowiązek ten dotyczy również publikacji wyprodukowanych za granicą dla wydawcy krajowego oraz publikacji wyprodukowanych dla wydawcy krajowego działającego w kooperacji z wydawcami zagranicznymi bez względu na miejsce produkcji publikacji.
2. Obowiązek dostarczania bibliotekom egzemplarzy obowiązkowych publikacji wyprodukowanych w kraju wyłącznie dla wydawcy zagranicznego spoczywa na bezpośrednim producencie publikacji (zakładzie graficznym, powielającym, tłoczącym itp.).
3. Publikacjami w rozumieniu przepisu ust. 1 są dokumenty zawierające treści informacyjne lub artystyczne uwielokrotnione dowolną techniką w celu rozpowszechniania.
4. Minister Kultury i Sztuki określi:
  - 1) pojęcie „wydawcy” odpowiedzialnego za dostarczanie bibliotekom egzemplarzy obowiązkowych;
  - 2) typy publikacji (w rozumieniu ust. 2), które jako materiały niebiblioteczne lub z innych względów nie podlegają prawu o egzemplarzu obowiązkowym;
  - 3) biblioteki uprawnione do otrzymania egzemplarza obowiązkowego;
  - 4) reguły dostarczania i liczbę egzemplarzy obowiązkowych oraz sposób ich wykorzystania w bibliotekach”.

31) art. 34 skreśla się;

32) art. 35 po wyrazach: „obowiązane są” umieszcza się dwukropek i dopisuje wyrazy:

- a) zgłosić ich posiadanie Bibliotece Narodowej,
- b) udostępniać je...”;

33) art. 36 i 37 skreśla się;

34) art. 38:

- a) pkt 2 otrzymuje brzmienie: „o państwowych jednostkach organizacyjnych — stosuje się również do organów administracji rządowej”;
- b) pkt 3 otrzymuje brzmienie: „o bibliotekach stanowiących samodzielne jednostki organizacyjne — do państwowych bibliotek publicznych”.

Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

## Uzasadnienie

Proponowany zakres nowelizacji ustawy oparty jest na założeniu, że proces zmian ustrojowych w naszym kraju nie został jeszcze zakończony i że będzie on nadal pogłębiany. Oznacza to, że warunki funkcjonowania wielu instytucji i organizacji życia publicznego będą się zmieniać. Dotyczy to także bibliotek. W tej sytuacji możliwa jest nowelizacja „płytką” o charakterze dostosowawczym. Za koniecznością jej przeprowadzenia przemawia istotna zmiana organizacji i warunków działania bibliotek publicznych w związku z uchwaleniem ustaw o samorządzie terytorialnym, rozgraniczeniu zadań samorządów terytorialnych i organów administracji rządowej oraz innych ustaw uchwalonych lub zapowiadanych.

W przedkładanym projekcie znalazły się też propozycje skorygowania zapisów obowiązującej ustawy, które bądź to zostały zdezaktualizowane wcześniejszymi zmianami w ustawodawstwie, bądź też wynikają z potrzeby zmodyfikowania ujęcia określonego problemu w taki sposób, aby jego rozwiązanie mogło być dostosowane do nowych wymagań, np. w zakresie egzemplarza obowiązkowego.

Najważniejsze zmiany w przedkładanym projekcie nowelizacji dotyczą bibliotek publicznych. Proponuje się uznanie — zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym — że sieć bibliotek publicznych tworzą, a jednocześnie w ogólnokrajową sieć biblioteczną wchodzi — komunalne biblioteki publiczne, zakładane i utrzymywane przez rady gmin. W siedzibach urzędów wojewódzkich i rejonowych komunalne biblioteki publiczne pełnią określone zadania na rzecz pozostałych bibliotek publicznych oraz — co jest zapisem nowym, lecz w praktyce stosowanym rozwiązaniem od dawna — zakładowych i szpitalnych bibliotek publicznych na terenie danego województwa lub rejonu. Precyzuje się te zadania organów administracji rządowej,



które obowiązane są zlecać ich wykonanie właściwym komunalnym bibliotekom publicznym oraz finansować ich realizację.

Na wzór krajów zachodnich, gdzie państwo uczestniczy w finansowaniu działalności bibliotek publicznych oraz rozwoju całego bibliotekarstwa — proponuje się przyjęcie podobnych rozwiązań. Pozbawienie bibliotek możliwości dofinansowania ich działalności z budżetu państwa (jeśli nie w najbliższym czasie, to w przyszłości) oznaczałoby w praktyce nie tylko likwidację wielu bibliotek, ale także zaprzepaszczenie na wiele lat możliwości tak potrzebnej ich modernizacji oraz stworzenia im możliwości dorównania do standardów europejskich.

Przewidziano możliwość zarządzania komunalnymi bibliotekami przez komisje biblioteczne lub rady nadzorcze, których członkowie byłiby mianowani przez rady gminne.

Proponuje się modyfikację statusu i zadań Państwowej Rady Bibliotecznej. Rada Biblioteczna — tak bowiem proponuje się ustalić jej nazwę — byłaby instytucją doradczą, niezależną w swych opiniach i wypowiadającą się w najważniejszych sprawach bibliotekarstwa. Z jej rad i opinii będzie mogła korzystać zarówno Rada Ministrów w odniesieniu do najważniejszych, określonych problemów budowy krajowego systemu biblioteczno-informacyjnego, jak i inne organa administracji rządowej. Dokładny zakres jej zadań proponuje się określić w statucie nadanym przez Prezesa Rady Ministrów.

Ponawia się zapis, że Rada Ministrów w drodze rozporządzenia określi zasady wynagradzania i wymagania kwalifikacyjne pracowników bibliotek wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Zapis ten został uchylony przez ustawę o upowszechnianiu kultury, co było jednoznacznie oceniane wśród bibliotekarzy jako zdecydowany krok do tyłu w polityce bibliotecznej naszego kraju oraz budowie sprawnej ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Znalezienie się tego zapisu w ustawie o bibliotekach z 1968 r. traktowano jako jeden z najistotniejszych elementów unifikacji zasad działania krajowej sieci bibliotecznej.

Osobnego wyjaśnienia wymaga zapis art. 32. Proponowana wersja tego artykułu ma zapewnić bibliotekom możliwość otrzymywania egzemplarza obowiązkowego wszystkich istotnych dokumentów, bez względu na ich formę czy sposób wytworzenia. Proponowana wersja nawiązuje do rozwiązań i standardów zachodnioeuropejskich. W szczególności w artykule 32:

- a) Określenie „druki” zastępuje się określeniem „publikacje” jako pojęciem szerszym i odnoszącym się także do opublikowanych dokumentów nietradycyjnych, jak płyty, kasety, mikrofilmy itp. Dodane zostało postanowienie obligujące wydawców krajowych, pozostających w różnych powiązaniach z wydawcami zagranicznymi, do dostarczania e.o. nawet, jeżeli produkcję publikacji realizuje partner zagraniczny.
  - b) Utworzony został osobny punkt, ponieważ chodzi tu o zupełnie odmienny przypadek i żaden wydawca krajowy nie może być zobowiązany do dostarczenia bibliotekom egzemplarzy jedynie wyprodukowanych w kraju dla zlecniodawcy zagranicznego, ponieważ w tym przedsięwzięciu nie bierze zazwyczaj żadnego udziału; jest to usługa spełniana przez drukarnię lub innego producenta, toteż w tym przypadku tylko wykonawca może być obciążony obowiązkiem dostarczenia e.o.
  - c) Definicja „publikacji” jako przedmiotu prawa o e.o. w proponowanym brzmieniu obejmuje bardzo szeroki zakres typów dokumentów i ich form publikacyjnych; jest wzorowana na definicjach planowanych dla celów prawa o e.o. na forum międzynarodowym. Proponujemy usunięcie ust. 3 dotyczącego wyłączeń, ponieważ nie są one ani kompletne, ani w pełni uzasadnione. Proponujemy także usunięcie dotychczasowego ust. 4, ponieważ „dokument dźwiękowy mieści się w pojęciu „publikacji”, a określenie obowiązku przesyłania e.o. przez zakłady powielające nagrania dźwiękowe powinno wynikać z zarządzenia wykonawczego Ministra, które określi pojęcie „wydawcy”.
  - d) Zarządzeniem Min. Kultury i Sztuki powinno być sprecyzowane pojęcie „wydawcy” w szerokim rozumieniu tego słowa, zobowiązanego do e.o. (np. oprócz wydawców profesjonalnych, różne organizacje, spółki, redakcje czasopism, wewnętrzne komórki wydawnicze instytucji naukowych i innych, publikujące na komputerach, instytucje i przedsiębiorstwa produkujące publikacje nietradycyjne, jak płyty, kasety, mikrofilmy itp.). Także dopiero w zarządzeniu powinny się znaleźć wyłączenia pewnych typów publikacji spod prawa o e.o. Typy dokumentów i ich formy są zmienne i wyłączenie ich w ustawie szybko się dezaktualizuje.
- Zamiast „zasady dostarczania” e.o. proponujemy wyrażenie „reguły dostarczania”, ponieważ zarządzenie powinno zawierać regulamin tego procesu.



# KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK NAUKOWYCH SZKÓŁ WYŻSZYCH

## Program

15 listopada 1989 r. Początek Konferencji — godz. 11.00

Sala Konferencyjna Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu

— Otwarcie Konferencji — prof. dr hab. Jan **Kopcewicz**, Rektor UMK

— Zagajenie i sprawy organizacyjne — mgr Stefan **Czaja**, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu

— Referaty:

mgr Stefan **Czaja**, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu: Problematyka biblioteczna w Ustawie o szkolnictwie wyższym i statutach uczelni — potrzeby zmian w elementach podstawowych,

dr Jan **Warszewski**, Biblioteka Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach: Bibliotekarze służby bibliotecznej w szkole wyższej na tle grupy pracowników nie będących nauczycielami akademickimi,

dr Jan **Sójka**, Biblioteka Akademii Ekonomicznej w Poznaniu: Miejsce bibliotekarzy dyplomowanych w szkole wyższej — stan, dylematy, propozycje,

prof. dr hab. Krzysztof **Migoń**, Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego: Czy i jak tworzyć grupę bibliotekarzy dyplomowanych — refleksje przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej,

prof. dr hab. Radosław **Cybulski**, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego: Działalność Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Szkół Wyższych — doświadczenia i wnioski.

16 listopada 1989 r. Początek Konferencji — godz. 9.00

Sala Konferencyjna Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu

— Dyskusja problemowa i przygotowanie uchwały

— Przyjęcie uchwały

— Zakończenie Konferencji.



## Zagajenie

Proszę Państwa!

Pozwólcie, że skorzystam z obowiązku gospodarza i postaram się choć w kilku słowach przybliżyć ideę naszego spotkania. Dlaczego taki właśnie temat Konferencji, jakie rezultaty chcielibyśmy uzyskać, jakie mamy szanse na to, że nasze zdanie będzie wzięte pod uwagę?

Rozpoczęte i kontynuowane prace nad nową Ustawą o szkolnictwie Wyższym obligują nas do aktywności i dopilnowania spraw i interesów bibliotek, które zawsze przy takich substancjach są narażone na zmiany — niekoniecznie korzystne. Nasze pojedyncze działania, które możliwe są na terenie macierzystych uczelni, nie gwarantują większego powodzenia. Tylko wspólne, odpowiednio przygotowane wystąpienie, powielone we wszystkich środowiskach uczelnianych, z których pochodzimy i wszystkich ciałach zbiorowych, w któ-

rych uczestniczymy, daje nam szansę na rozpatrzenie zgłaszanych problemów. Żeby jednak uzyskanie takiej sytuacji było możliwe, musimy sami dokonać wspólnie przeglądu prawa i przepisów, które nas dotyczą i określić nasz stosunek do nich, tzn. uznać to, co jest z naszego punktu widzenia praktyczne i racjonalne, a także zaproponować zmiany przepisów, które uważamy za chybione. Popatrzeć musimy na całość tego problemu — na wszystkie jego aspekty. Stąd: — w pierwszym, moim referacie, rozważam kilka najistotniejszych spraw dotyczących Rady Bibliotecznej, dyrektora biblioteki, sieci biblioteczno-informacyjnej uczelni, wzajemnych relacji między różnymi ciałami zbiorowymi i organami jednoosobowymi funkcjonującymi w uczelniach.

Moje wieloletnie współuczestniczenie w strukturach władzy uczelni i biblio-



teki oraz liczne obserwacje, które w tym czasie czyniłem, nastawiają mnie do obecnie istniejących regulacji prawnych krytycznie. Nieraz też spotykałem się z opiniami, także negatywnymi, wyrażonymi i przez dyrektorów i wielu bibliotekarzy. Oczywiście, ważny tu jest nie tylko stan obecny, ale także alternatywa i szanse zmian. Może się jednak okazać, że uznanie Państwa obecne zapisy w Ustawie za poprawne lub nadal do utrzymania. Musimy się jednak choć trochę temu przyjrzeć. Cały problem jest bardzo ważny, ale niezbyt rozległy — dotyczy on w istocie tylko kilku krótkich zapisów w Ustawie — reszta to jest sprawa indywidualizacji zapisów bibliotecznych w statutach szkół.

Druga grupa problemów dotyczy służby bibliotecznej i jej obecnej sytuacji w ogromnej ilościowej grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi — po przejściu z przepisów Ministerstwa Kultury do wyłącznej kompetencji naszego Ministra. Jest to sytuacja generalnie dla nas korzystna, ale posiada również elementy negatywne. Pan dr Jan Waluszewski podjął się przygotowania do dyskusji tego tematu.

Musieliśmy zastanowić się, czy byłoby pożyteczne dążenie do wyodrębnienia z tej ogromnej grupy tych jej członków, którzy mają bezpośredni udział w procesie nauki i dydaktyki wyższej uczelni, tzn. pracowników inżynierjno-technicznych, naukowo-technicznych, informatyków i bibliotekarzy — jako grupy środkowej w uczelniach wyższych. Grupę trzecią stanowiłaby w tej sytuacji administracja zawodowa i obsługa.

Dwa referaty poświęcone są bibliotekarzom dyplomowanym. Sami Państwo wiecie, jaki to problem. Jeżeli nie zajmujemy się tą sprawą, to grupie tej mogą grozić zabiegi drastyczne i przypadkowe. Nie wyobrażam sobie jednak, żebyśmy mogli dopuścić do likwidacji tej grupy zawodowej w gronie nauczycieli akademickich. Bylibyśmy w sprzeczności z całym nowoczesnym bibliotekarstwem europejskim.

Co jednak zrobić, żeby zagwarantować wysoki poziom bibliotekarzy dyplomowanych, jak zachęcić młodzież biblioteczną do takiego podnoszenia kwalifikacji, które by ją do tej grupy wprowadziły, jak spowodować stałą aktywność zawodową i naukową bibliotekarzy dyplomowanych i jak do tej grupy promować? Sprawy te są niezwykle ważne i kontrowersyjne, także wśród bibliotekarzy służby i samych bibliotekarzy dyplomowanych.

To nie jest przypadek, że na naszej Konferencji aż dwa wystąpienia poświę-

czone są tej sprawie: dr. Jana Sójki, który od lat zajmuje się statusem bibliotekarzy i prof. Krzysztofa Migonia, który ma wiele uwag i refleksji jako były przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych.

No i problem ostatni: formalnej reprezentacji bibliotek szkół wyższych w stosunku do władz resortu. Istniejąca przez kilka lat Komisja Koordynacyjna Bibliotek Szkół Wyższych, powołana przez Ministra, pomimo dużej aktywności, nie miała chyba większych sukcesów. Od ponad roku — po upływie jej kadencji — nie istnieje żadne formalne ciało, które reprezentowałoby nasze interesy w Ministerstwie i było ciałem opiniotwórczym i koordynacyjnym w stosunku do bibliotek naszej sieci.

Może warto zastanowić się nad zasadnością powołania, jako ciała formalnego, Konfederacji Dyktor Bibliotek Szkół Wyższych z jakimś zespołem wykonawczym stale pracującym jako Rada czy Komisja Koordynacyjna (nazwa była szczęśliwa) ciała występującego w razie potrzeby w imieniu Konferencji Dyrektorów Bibliotek naszej sieci.

A może wrócić do inicjatywy poznańskiej z 1984 roku powołania Federacji Bibliotek Naukowych? Wtedy to wielkich szans nie miało, ale teraz sytuacja jest zupełnie inna.

Prof. Radosław Cybulski, przewodniczący Komisji Koordynacyjnej, podzielił się z Państwem swoimi doświadczeniami z prac Komisji i jak sądzę — przedstawi jakieś propozycje. Myślę, że tak pomyślane tematy stanowią jakąś całość i nic ważnego nam nie umknie. Autorzy referatów nie byli związani niczym, poza zakresem tematu. Reprezentują wyłącznie indywidualne poglądy. Wdzięczny jestem, że zgodzili się przygotować krótkie wystąpienia, które chcielibyśmy traktować jako zagajenie do dyskusji. Na nią najbardziej liczymy.

Ponieważ sprawy poruszane w kolejnych referatach wzajemnie się przenikają, żeby uniknąć wielokrotnego zabierania głosu — proponujemy dyskusję łączną po wyczerpaniu listy referatów.

I jeszcze jedno. Podobno projekt Ustawy jest już przygotowany i tylko natłok prac w Sejmie przesuwają jej szybkie uchwalenie. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie mieli możliwości wzięcia udziału w dyskusji nad projektem. Chciałbym nową Ustawę, która, jak sądzę, będzie obowiązywała tym razem długo, uważać również za swoją, ale tylko wtedy, jeżeli będą miał wpływ na jej kształt. Ustawa, nawet przy zmianach — jeżeli takie będą — zapisów



dotyczących np. dyrektorów bibliotek na pewno pozostawi nas na funkcjach do końca kadencji. Chciałbym jednak porównać własne poglądy z zapisami nowej Ustawy i mieć swobodę wyboru, jeżeli zbyt daleko się rozejdą.

Liczymy na to, że na temat zaawansowania prac nad nową Ustawą o szkolnictwie wyższym otrzymamy jakieś informacje od p. dyrektora Wacława Wasiaka.

Stefan Czaja

---

STEFAN CZAJA

## PROBLEMATYKA BIBLIOTECZNA W USTAWIE O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM I STATUTACH UCZELNI – POTRZEBY ZMIAN W ELEMENTACH PODSTAWOWYCH

Od uchwalenia obecnie obowiązującej Ustawy o szkolnictwie wyższym minęło już ponad 7 lat. Wszyscy dobrze pamiętamy, jak gorąca była wtedy — w 1981 r. — atmosfera, ile zaangażowania, czasu i wysiłku poświęciliśmy w uczelniach dla kształtowania i opiniowania kolejnych wersji Ustawy. Również środowiska biblioteczarskie usiłowały mieć wpływ na te zapisy w opracowywanej Ustawie, które miały go dotyczyć. Można by nawet mówić o powstaniu wtedy pewnego lobby bibliotecznego — ukształtowanego samorzutnie w powstających nowych związkach zawodowych, Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, środowiskach bibliotekarskich większych miast i poszczególnych bibliotek. Dyrektorzy bibliotek byli z pewnością czynni w tych pracach, ale ich sytuacja była wtedy bardzo trudna. Mogli mieć oczywiście wpływ, choć ograniczony, na oficjalne opinie dotyczące Ustawy, wychodzące z uczelni do kolejnych komisji redakcyjnych i ministerstwa, ale ich opinie były tylko jednymi z wielu.

Wszyscy, którzy wtedy interesowali się sprawami nowej Ustawy i czytali kolejne rozsyłane po Polsce materiały, pamiętają, jak bardzo zróżnicowane były propozycje i opinie. Jest jednak faktem, że wtedy dyrektorzy bibliotek szkół wyższych nie zmobilizowali się do spotkań w celu ustalenia wspólnego poglądu na tę kwestię, mimo że większość postulatów dotyczyła właśnie struktury i formuły władz biblioteki oraz

miejsca tych władz w strukturze zarządzania uczelnią.

Należy się tu jeszcze jedno wyjaśnienie. Nowelizacja Ustawy o szkolnictwie wyższym dokonana w 1985 r. jako skutek stanu wojennego w Polsce w zapisach bibliotecznych niczego istotniejszego nie zmieniła. Dlatego my, bibliotekarze, nie możemy powiedzieć, że podlegamy przepisom Ustawy będącej skutkiem stanu wojennego, bo akurat te fragmenty znolizowanej Ustawy, które dotyczą bibliotek i bibliotekarzy nie zmieniły się. A przecież Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym była wówczas przez przeważającą większość uważana za pozytywną, poprawną — a nawet przesadnie demokratyczną. Tę uwagę zamieszczam wyłącznie dla uzyskania jasności w kontekście politycznym tamtego i obecnego czasu. Moje pretensje do wielu zapisów bibliotecznych w tej Ustawie mają charakter merytoryczny, związany z praktyką funkcjonowania biblioteki w szkole wyższej i moimi obserwacjami i doświadczeniami ze skutków Ustawy.

Ustawa z 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym pozostawiała uczelniom wiele swobody w kształtowaniu statutow szkół wyższych — a to dla codziennego życia w bibliotece miało i ma znaczenie decydujące. To nie Ustawa z 4 maja 1982 r. była tym hamulcem utrudniającym określenie w uczelniach i bibliotekach zróżnicowanych, oryginalnych i racjonalnych rozwiązań. Dokonał tego faktycznie wzorcowy statut szkoły wyż-



szej, wprowadzony Zarządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 września 1985 r. On to właśnie określił i ujednolicił skład i kompetencje organów kolegialnych i jednoosobowych biblioteki oraz wprowadził formalnie jednokową organizację sieci biblioteczno-informacyjnej szkoły wyższej, bez liczenia się z odrębnymi i trudnymi do zmiany rozwiązaniami kształtowanymi w poszczególnych szkołach przez cały okres powojenny.

Podczas narady bibliotek uniwersyteckich w lutym 1985 r. w Bibliotece UMCS w Lublinie, poświęconej problematyce bibliotecznej w statutach uniwersytetów i regulaminom wewnętrznym bibliotek okazało się najwyraźniej, jak bardzo indywidualnie statuty szkół rozwiązywały szczegółowsze kwestie biblioteczne na swoim gruncie, zgodnie z własnymi potrzebami, zgodnie ze swoją tradycją lub w takim zakresie, jaki udało się we własnych uczelniach bibliotekom wywalczyć. Okazało się także, jak bardzo te statuty były przez biblioteki „dopilnowane”. Szczegółowość zapisów bibliotecznych np. w statutach uniwersytetów była tak daleko idąca, że w praktyce wystarczała do regulowania wszystkich ważniejszych kwestii życia biblioteki. Ci, którzy opracowywali regulaminy biblioteczne wiedzą, że jeżeli wyłączyć z tych regulaminów zapisy biblioteczne z Ustawy i statutów uniwersytetów, to nie bardzo jest co tam wpisać.

W tej chwili statuty szkół wyższych nie różnią się od siebie wiele, stąd także uregulowania spraw bibliotecznych są również do siebie bardzo zbliżone lub wręcz takie same.

Wróćmy może jednak do niektórych spraw szczegółowych, które budzą mój niepokój i w stosunku do których chciałbym zaproponować poprawki bądź zmiany. Zajmę się tylko sprawami wg mnie najważniejszymi.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z 4 maja 1982 roku powołuje do życia Radę Biblioteczną w miejsce dotychczasowej Senackiej Komisji Bibliotecznej, określając jej zakres i kompetencje. Skład Rady Bibliotecznej pozostawiono statutom szkół, a statut wzorcowy to prawo odebrał, narzucając układ obowiązujący wszystkie biblioteki, trudny do realizacji, nawet ze względów technicznych — niektóre Biblioteki nie dysponowały wymagającym składem osób. Powinniśmy zastanowić się, czy Rady Biblioteczne w starym lub nowym składzie w takim ułożeniu jak obecnie spełniły swoje zadanie. Ustawa bardzo nieprecyzyjnie określa wzajemne relacje między dyrektorem a Radą Biblioteczną, a jednocześnie w istocie rzeczy obniża rangę

tego ciała zbiorowego przynajmniej o jeden szczebel, sprowadzając ciało zbiorowe uczelni faktycznie ze szczebla ogólnouczelnianego na szczebel biblioteczny.

W dawnych latach narzekaliśmy na małą efektywność działalności istniejących wtedy Senackich Komisji Bibliotecznych. Sądzę, że jedną z przyczyn był ich skład, w którym nie było bibliotekarzy, co uniemożliwiało kompetentną rozmowę na tematy biblioteczne. Uważam, że Rada Biblioteczna powinna wrócić na ten szczebel, powinna być ciałem związanym bezpośrednio z Senatem, a nie organem biblioteki. W bibliotece natomiast można decydować o statutach uczelni lub regulaminów bibliotecznych powoływać przeróżne ciała zbiorowe w tym samorządowe, komisje itd., stałe lub do rozwiązywania określonych potrzeb.

Chciałbym tu bronić rozwiązania, które istniało badając w latach pięćdziesiątych, kiedy to decydującym o najważniejszych sprawach biblioteki było po prostu zebranie kierowników oddziałów. Dziś także w sytuacjach dla biblioteki trudnych i ważnych dyrektorzy najczęściej odwołują się do opinii tej własnej grupy osób jako najbardziej kompetentnej, odpowiedzialnej i związanej z biblioteką. Byłbym za tym, żeby uprawnomicić stan, który faktycznie w bibliotekach istnieje. W tej sytuacji Rada Biblioteczna jako swoista Komisja Senacka zajmowałaby się sprawami generalnymi, w tym oceną działalności biblioteki i jej dyrektora, a zebranie kierowników byłoby ciałem wewnętrznym biblioteki. Kompetencje wzajemne i inne kwestie szczegółowe pozostawiłbym do rozwiązywania przez statuty szkół.

Gdyby natomiast Rada Biblioteczna w obecnie przygotowywanej Ustawie pozostała w podobnej jak teraz formule, to trzeba chyba inaczej określić jej zadania i kompetencje, bo z tych obecnych niewiele wynika. Należy także zdecydowanie określić wzajemną zależność pomiędzy Radą Biblioteczną a Dyrektorem Biblioteki, bo z obecnego zapisu, który mówi, że organami kierującymi biblioteką główną szkoły wyższej są Rada Biblioteczna i Dyrektor Biblioteki Głównej, nie wynika, kto ostatecznie ma kierować biblioteką i kto za nią odpowiada, tym bardziej, że kompetencje Rady Bibliotecznej są określone w sposób wyjątkowo ogólnikowy, a o kompetencjach Dyrektora Biblioteki nie mówi się w ogóle. Dyrektorzy bibliotek szkół wyższych starali się ratować sytuację przez dopilnowanie w statutach szkół wyższych, aby stanowisko przewodniczącego Rady Bibliotecznej zagwarantować właśnie dyrektorom. I tak jest w większości bibliotek. Chodziło tu głównie



o to, żeby uczynić, mimo wszystko, z Rady Bibliotecznej, w obecnym stanie, organ na uczelni pożyteczny, a dla biblioteki pomocny. A jak naprawdę jest, powinniśmy odpowiedzieć sobie na dzisiejszej konferencji.

Nie bez znaczenia jest personalny skład Rady Bibliotecznej, do której wchodzi automatycznie niektórzy członkowie z zapisów statutów, a inni z wyboru lub delegowania przez wydziały. Tak czy owak jej personalny skład jest faktycznie przypadkowy — a problemy, które Dyrektor chciałby z Radą rozwiązywać, wymagają najczęściej określonych kwalifikacji i merytorycznych kompetencji. Nie widzę możliwości praktycznego rozwiązania, które mogłoby poprawić strukturę personalną obecnych Rad Bibliotecznych, tym bardziej, że wielu bardzo kompetentnych i doświadczonych pracowników bibliotek nie chce do nich kandydować. Jest to najlepszy sygnał, że coś tu nie jest w porządku.

Mój niepokój budzą także wszystkie kwestie związane z funkcją Dyrektora biblioteki. Mam prawo wypowiadać się w tej sprawie będąc przez 16 lat wicedyrektorem, a przez ostatnie cztery lata — dyrektorem dużej w końcu biblioteki. Obecna Ustawa określa, że Dyrektor Biblioteki Głównej powinien mieć kwalifikacje st. kustosa dyplomowanego lub kustosa dyplomowanego oraz co najmniej pięcioletni staż pracy w bibliotece naukowej na stanowisku kierowniczym. W wypadkach wyjątkowych można wybrać osobę mającą kwalifikacje kustosa dyplomowanego bez stopnia naukowego. Kwalifikacje te określone są więc w niezwykle ostry i wąski zawodowo sposób, pomijając wszystkie ważne ogólne cechy i przymioty, które powinien posiadać dyrektor takiej placówki. Rozwiązanie to uniemożliwia ubiegania się o stanowisko dyrektora pracowników nauki i innych atrakcyjnych dla bibliotek kandydatów. Naprawdę nie znajduję poważnych argumentów, żeby nie mogli ubiegać się o tę wysoką w końcu funkcję samodzielni pracownicy nauki szkoły wyższej — profesorowie i docenci. Oczywiście na jednakowych prawach z bibliotekarzami dyplomowanymi lub w mniejszych bibliotekach nawet z kustoszami służby bibliotecznej. Jest to problem bardzo istotny, bo zaczyna brakować w bibliotekach kandydatów na dyrektorów bibliotek, a w przyszłości, w związku z kurczeniem się i starzeniem grupy bibliotekarzy dyplomowanych, będzie jeszcze gorzej.

Poświęćmy może trochę uwagi problemowi powoływania Dyrektora Biblioteki Głównej. Z Ustawy wynika, że Dyrektora Biblioteki Głównej wybiera

Rada Biblioteczna, a tryb dokonywania tego wyboru określa Statut Szkoły. Statut wzorcowy, a za nim aktualne statuty szkół wyższych określiły, że wybór ten następuje spośród kandydatów przedstawionych przez Rektora, po zasięgnięciu opinii Senatu. Już sam fakt wybierania Dyrektora Biblioteki jest kontrowersyjny i wygląda na wyjątkie polską specjalność, pogłębianą dodatkowo niekorzystnie przez procedurę wyborczą i kalendarz wyborów do Rady Bibliotecznej i Dyrektora. W istocie jest tak, że Rektor wybiera kandydata na nowego dyrektora bez obowiązku konsultowania wstępnego ze środowiskiem bibliotecznym, konsultuje to tylko z Senatem, co kończy się procedurą głosowania, a potem przedstawia kandydaturę Radzie Bibliotecznej do wyboru. Jest tu spore zamieszanie, bo tak w rzeczywistości to nie jest wcale jasne, kto dla kogo jest tu konsultantem. Skoro Rektor ma kandydata, który się zgodził, Senat go przyjął, a Rada Biblioteczna, która jest w stosunku do Senatu ciałem niższego rzędu, nie zatwierdzi, to coś tu nie jest w porządku. Pomijam fakt, że Rektor może nie chcieć, nie umieć lub nie mieć możliwości dostrzeżenia właściwszego lub kilku kandydatów, a Biblioteka, Rada Biblioteczna i dotychczasowy Dyrektor są faktycznie pozbawieni prawa inicjatywy. Nie ma również formalnej możliwości dla tych osób, które mają kwalifikacje i chcą ubiegać się o tę funkcję z własnej woli, na podjęcie takich starań. Dodatkowo element całej tej sytuacji jest również taki, że wybory nowego Dyrektora Biblioteki odbywają się przez starą Radę Biblioteczną, mimo że wybrana jest już nowa, ponieważ wybory Dyrektora odbywają się w maju lub czerwcu, a zmiana kadencji Rady — 1 września. Jeżeli już zachować procedurę wyborów Dyrektora przez Radę Biblioteczną, to niech nowego Dyrektora wybiera nowa Rada a nie poprzednia. Osobiście jestem przeciwko wyborom Dyrektora Biblioteki Głównej Szkoły Wyższej. Uważam, że powinien być powoływany przez Rektora nominacją z zastrzeżeniem obowiązku konsultacji z Senatem i Radą Biblioteczną. Ale jeżeli już w Polsce w odniesieniu do wszystkich wyższych władz akademickich „musi” obowiązywać procedura wyborcza, to niechże Dyrektora Biblioteki wybiera Senat i nikt inny. Jest to niezbędny warunek zachowania rangi, wysokości i znaczenia tej funkcji w grupie najważniejszych stanowisk w szkole wyższej. Jeżeli inaczej, to znowu jest sytuacja obniżenia rangi tej funkcji z poziomu całej uczelni na poziom biblioteki. I jeszcze jedna uwaga o charakterze ogólniejszym. Jeżeli



Dyrektor Biblioteki jest z nominacji, to można go otoczyć, ograniczyć i kontrolować różnymi ciałami zbiorowymi. Jeżeli zaś jest z wyboru, to należy go poprzednie wybrać, a potem słuchać.

Zastępcy Dyrektora Biblioteki powinni być z powołania Rektora na wniosek nowego Dyrektora Biblioteki. Żadna forma wyborcza nie jest tu potrzebna.

Obecne statuty szkół określają kadencję Dyrektora Biblioteki na 5 lat z możliwością wielokrotnego powtarzania. Przed nowelizacją obecnej Ustawy, np. w bibliotekach uniwersyteckich, w większości bibliotek była to kadencja 3-letnia, w jednej 5-letnia, i w jednej podwójna, czyli 6-letnia, wszędzie z możliwością wielokrotnego powtarzania. Długość kadencji, wbrew pozorom, jest sprawą niezwykle istotną dla bibliotek i dla samych dyrektorów — co zrozumiałe. Możliwością jest tu kilka. Na ogół na świecie dyrektorzy dużych bibliotek naukowych powoływani są na czas nieokreślony. U nas jednak, jak sądzę, należy zachować kadencyjność, choćby ze względu na tradycję akademicką i ze względu na nieudane w sensie personalnym nominacje lub wybory. Wyrażam zdanie, że długość kadencji Dyrektora Biblioteki w szkołach wyższych należy pozostawić decyzjom samych szkół. Inaczej to może wyglądać w bibliotekach dużych, inaczej w mniejszych. Do rozważenia są jednak tylko dwa warianty: albo będzie to kadencja 3-letnia, albo podwójna, czyli 6-letnia. Chodzi o to, żeby zmiana na tej funkcji następowała jednocześnie ze zmianą władz rektorskich uczelni, a bez znaczenia jest tylko fakt, czy będzie to po 3 czy 6 latach. Chodzi o to, aby ta ważna czynność wyboru Dyrektora Biblioteki nie wypadła w przypadkowym momencie kadencji rektorskiej. Natomiast nie widzę żadnego uzasadnienia, żeby było to 5 lat, jak w instytutach. Znowu jest to sprowadzenie do jakiegoś niższego poziomu. Osobiście wypowiadam się za 3-letnią kadencją i Dyrektora i Rady Bibliotecznej.

Kolejna sprawa, którą chcę poruszyć, to uczestnictwo Dyrektora w Senacie szkoły wyższej. Problem ten ma charakter już nieco wstydlivy. Kolejne ustawy albo zaliczały, albo wyprowadzały Dyrektora ze składu Senatu. Obecna Ustawa przyznała Dyrektorowi tylko głos doradczy, a dopiero statut stworzył możliwość wprowadzenia Dyrektora do uprawnionego składu Senatu. Nad czym tu dyskutować? albo się uznać znaczenie, wagę i niezbędność Biblioteki w szkole wyższej jako elementu, który w dużej mierze decyduje o poziomie całej szkoły i wtedy włą-

czenie Dyrektora Biblioteki do Senatu jest oczywiste, albo traktuje się Dyrektora Biblioteki, który zarządza bezpośrednio największą na każdej uczelni jednostką naukową — podobnie jak administrację zawodową i wtedy bezpośrednio do składu Senatu nie musi wejść. Wtedy także Dyrektor Biblioteki nie musiałby mieć określonych w tej chwili w Ustawie kwalifikacji i nie powinien być w kategorii administracji akademickiej, a należeć do administracji zawodowej. Jest to oczywiście z mojej strony lekka złośliwość. Na takie rozwiązanie nie zgodziłoby się ani bibliotekarze, ani profesorowie. Uważam, że Dyrektor Biblioteki musi wchodzić do Senatu z urzędu. Czy tak się stanie, zależy nie tylko od nas i poziomowi naszych bibliotek, ale także od stopnia wyraźnego i widocznego we wszystkich szkołach zantagonizowania stosunków między nauczycielami akademickimi i władzami szkół wyższych a bibliotekami. To w bibliotekach szuka się wszelkich rezerw i nie znajduje — bo ich nie ma.

Jeszcze parę słów dotyczących systemu biblioteczno-informacyjnego w szkole wyższej. Obecna Ustawa określa, że nadzór nad działalnością tego systemu sprawuje Dyrektor Biblioteki Głównej. W wielu bibliotekach był to zawsze historycznie ukształtowany tzw. nadzór merytoryczny dla wszystkich zrozumiały, natomiast statut wzorcowy przypisuje Dyrektorowi również obowiązki organizacyjne w tych bibliotekach. Przejęcie tego zapisu przez obecne statuty szkół wprowadziło wiele zamieszania w ukształtowanych dotąd zasadach działalności sieci biblioteczno-informacyjnej w szkołach. Ten dość trudny, a może i w niektórych uczelniach delikatny problem, należy pozostawić do indywidualnego rozwiązania w poszczególnych szkołach.

I już kwestia ostatnia dotycząca stopnia szczegółowości zapisów bibliotecznych w Ustawie, statutach i regulaminach bibliotecznych. Wyrażany jest pogląd, że nowa Ustawa powinna być bardzo ogólna, ale wtedy nie wiemy, jakie zapisy biblioteczne w niej się znajdą. Może tylko taki, że szkoła posiada bibliotekę. Bardzo bym się bał daleko idących oszczędności. Elementarne regulacje dotyczące bibliotek muszą być w Ustawie dla zachowania integralności sieci bibliotecznej szkół wyższych. Przy rosnącej samodzielności szkół rozwiązania szczegółowe, które byłyby przyjęte w ich statutach, mogłyby wynikać z powodów nie tylko merytorycznych — wiem co mówię. Wzajemne relacje tego, co o bibliotekach powinno być w Usta-



wie, co w statutach a co w regulaminach, są bardzo trudne do określenia — i nie jest to trudność wyłącznie redakcyjna.

Na zakończenie chciałbym wyrazić zdecydowaną prośbę, żebyśmy mogli wziąć udział w dyskusji nad przygotowaną Ustawą. Bibliotekarze nie będą, jak sądzę, mieszały się w nie swoje sprawy. Chcemy jednak i tym razem starać się dopilnować nie tylko tego, żeby Ustawa podjęła istotne dla nas regulacje, ale głównie tego, żeby zrobiła to w sposób racjonalny, żeby nie odbyło się to według sądów osób mądrych i doświadczonych, ale znających problemy biblioteczne dość powierzchownie. Dy-

rektorzy bibliotek mają być może również sądy wykrzywione przez miejscową sytuację, w której istnieją, ale nie można im zarzucić nieznamości zawodu i problemów, które on niesie. Mam świadomość, że moje poglądy i doświadczenie mogą być bardzo indywidualne i dlatego nie proszę nawet o ich poparcie. Chciałbym jednak, żebyście państwo odnieśli się do tych wyrażonych tu w lakonicznej i skróconej formie problemów, których nawet samo uświadomienie sobie uważam za istotne, a ich rozwiązanie będzie prawdopodobnie wypadkową różnych działających sił. Oby szczęśliwie!

---

JAN WALUSZEWSKI

Biblioteka Główna

Politechniki Świętokrzyskiej

## BIBLIOTEKARZE SŁUŻBY BIBLIOTECZNEJ W SZKOLE WYŻSZEJ NA TLE GRUPY PRACOWNIKÓW NIE BĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI

Pracownicy służby bibliotecznej zatrudnieni w szkołach wyższych stanowią wyodrębnioną grupę zawodową spośród innych pracowników nie będących nauczycielami akademickimi. To wstępne stwierdzenie, zdające się nie budzić większych zastrzeżeń, wymaga jednak sprecyzowania.

Przedstawiając miejsce bibliotekarzy służby bibliotecznej wśród pracowników uczelni należy odwołać się do obecnie obowiązujących przepisów prawnych, regulujących zasady zatrudniania i wynagradzania pracowników szkół wyższych. W statnich latach przepisy te przeszły dość istotną ewolucję wiążącą się ze zmianami podstawowych aktów ustawowych określających zasady działalności szkół wyższych.

Z punktu widzenia celu niniejszego referatu nie jest konieczne przedstawienie historii uregulowań statusu prawnego służby bibliotecznej w minionym czterdziestoleciu. Warto jedynie zaznaczyć, iż w poprzednio obowiązującej ustawie z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (jednolity tekst Dz. U. z 1973 r. nr 32 poz. 191) pracownicy służby bibliotecznej wymienieni zostali w przepisie art. 85 ust. 1 stanowiącym, że dla wykonywania zadań związanych z pracą dydaktyczną i naukową mogą być zatrudnieni pracownicy służby bibliotecznej, pracownicy inżynieryjni, techniczni i równorzędni, organizacyjno-ekonomiczni, administracyjni, robotnicy i inni. Artykuł

ten znajdował się w bardzo lakonicznym rozdziale 2 działu IV ustawy odnoszącym się do innych, niż nauczyciele akademicy, pracowników szkół wyższych. Pozostałe przepisy tego rozdziału stwierdzały jedynie, że pracowników tych zatrudnia się w szkole wyższej na podstawie umowy o pracę oraz odsyłały do wykonawczego rozporządzenia Rady Ministrów, które określało wymogi kwalifikacyjne, tabelę stanowisk i wynagrodzeń tych pracowników.

Biorąc pod uwagę, że w poprzednim stanie prawnym szczegółowe normy dotyczące nauczycieli akademickich zawarte były w ustawie z dnia 27 kwietnia 1972 r. karta praw i obowiązków nauczyciela, można stwierdzić, że brak



kompleksowego uregulowania sytuacji pracowników szkół wyższych w ustawie z 5 listopada 1958 r. był jej poważnym mankamentem. Zważywszy, że do innych, niż nauczyciele akademicki, pracowników stosowano często przepisy poza resortowe (np. w odniesieniu do pracowników wydawnictw i poligrafii, transportu itp.) wydaje się, że ustawodawca nie zamierzał stworzyć zintegrowanej struktury zatrudnienia w uczelniach.

Analizując postanowienia obecnie obowiązującej ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (tekst jednolity Dz. U. z 1985 r., nr 42, poz. 201) oraz przepisów wykonawczych można natomiast dojść do wniosku, że uzyskała w nich przewagę koncepcja odmieniana. Przepisy działu IV, dotyczącego pracowników szkół, są znacznie rozbudowane (od art. 139 do 214) i samoistnie, kompleksowo regulują ich sytuację prawną. Z natury rzeczy większą uwagę poświęcił ustawodawca unormowaniom odnoszącym się do nauczycieli akademickich, ale zawarł też w ustawie więcej niż poprzednio, przepisów dotyczących innych pracowników. W szczególności należy podkreślić, że odwołując się do przepisów wykonawczych w sprawie wynagradzania pracowników (art. 208 ust. 5, art. 210, 212 i 213) w postaci uchwał Rady Ministrów precyzujących zasady zatrudnienia i wynagradzania tych pracowników, przewidziano unormowania w odniesieniu do wszystkich ich kategorii. Stanowi to istotną różnicę w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, kiedy to uchwała nr 145 RM z dnia 29 września 1978 r. w sprawie wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi (MP nr 32 poz. 118) obejmowała jedynie niektóre kategorie pracowników, wyłączając liczne grupy, między innymi także pracowników służby bibliotecznej i służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej (§ 2 ust. 1 pkt 7).

W świetle powyższych wywodów, nie będzie chyba nadużyciem przyjęcie tezy, iż obecnie w ustawie o szkolnictwie wyższym przyjęta została zasada pełnego i wyczerpującego uregulowania sytuacji prawnej wszystkich kategorii pracowników szkół wyższych przepisami tej ustawy oraz związanych z nią aktów wykonawczych.

Przyjęcie takiej tezy rzutuje również na rozstrzygnięcie, toczącego się od wie-

lu lat w środowiskach bibliotekarskich, sporu, który streścić można hasłem: jeden zawód bibliotekarski, czy wielu bibliotekarzy w różnych typach bibliotek i instytucji\*.

Z punktu widzenia unormowań obowiązujących w szkolnictwie wyższym zasadne staje się stwierdzenie, że bibliotekarze zatrudnieni w szkołach wyższych stanowią wyodrębnioną grupę wśród bibliotekarzy i że więcej łączy ich z innymi pracownikami szkół wyższych, niż z bibliotekarzami w innych typach bibliotek. Czynnikiem integrującym pracowników służby bibliotecznej z innymi pracownikami szkoły jest przede wszystkim jednolite unormowanie zasad ich zatrudniania i wynagradzania. Zostało to dokonane zarządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1987 r. (MP nr 5 poz. 24) wprowadzającym zmiany w zarządzeniu nr 26 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 29 sierpnia 1982 r. w sprawie wynagrodzeń zasadniczych i dodatków funkcyjnych oraz stawek pracy i kwalifikacji pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi (Dz. Urz. MNSzWiT nr 7, poz. 31 z późniejszymi zmianami) polegające na dodaniu do niego tabeli stanowisk, kwalifikacji i zaszeregowania pracowników służby bibliotecznej i dokumentalistów służby informacji naukowej. Stanowi to logiczne rozwinięcie, odnoszących się do pracowników szkół, przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym z 1982 r.

Art. 130 ustawy o szkolnictwie wyższym zawiera wykaz kategorii pracowników, którzy mogą być zatrudnieni w szkole wyższej. Podstawowym podziałem wśród nich jest rozróżnienie nauczycieli akademickich, którymi są: pracownicy naukowo-dydaktyczni, pracownicy dydaktyczni i pracownicy naukowci, oraz innych pracowników szkół nie będących nauczycielami akademickimi. Zgodnie z art. 130 ust. 3 do tych ostatnich należą: pracownicy naukowo-techniczni, pracownicy inżynierjno-techniczni, pracownicy biblioteczni i dokumentacji naukowej z wyłączeniem bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych, pracownicy służby zdrowia, pracownicy administracyjno-ekonomiczni, pracownicy obsługi i pozostali pracownicy.

W porównaniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym komplikacji uległy postanowienia dotyczące nauczycy-

\* Por. A. Mężyński: Zawód bibliotekarski — wybrane problemy, Przegląd Biblioteczny 1988 nr 3/4 s. 513 in. oraz materiały zamieszczone w Przeglądzie Bibliotecznym z 1987, nr 3/4, a szczególnie: Forum dyskusyjne i artykuł T. Zarzębskiego.



cieli akademickich. Karta praw i obowiązków nauczyciela wymieniała w art. 2 ust. 1 pkt. 2 nauczycieli akademickich, którymi były osoby zajmujące w szkołach wyższych i innych samodzielnych placówkach naukowo-dydaktycznych stanowiska:

- a) profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego i docenta,
- b) adiunkta, starszego asystenta, asystenta i asystenta stażysty,
- c) starszego wykładowcy i wykładowcy,
- d) lektora, nauczyciela przedmiotów, zawodów i umiejętności praktycznych, nauczyciela wychowania fizycznego, nauczyciela przedmiotów obronnych i akompaniatora,
- e) bibliotekarza dyplomowanego i dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej.

Wszyscy ci nauczyciele akademicy, jako jeden z podstawowych obowiązków, realizować mieli — w różnym wymiarze czasu — zajęcia dydaktyczne. Wymienieni w pkt. a), b) i e) mieli ponadto realizować badania naukowe i podlegali ocenom w zakresie osiąganego rozwoju naukowego, wyrażającego się zdabywaniem stopni i tytułów naukowych.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1958 r. przewidywała również możliwość tworzenia w uczelniach stanowisk pracowników naukowo-badawczych, do których w części odnosiły się przepisy Karty praw i obowiązków nauczyciela, w części zaś przepisy o instytucjach naukowo-badawczych. Pracownicy ci nie mieli obowiązków dydaktycznych, a jedynie prowadzili badania naukowe, podlegając przy tym wymogom stawianym nauczycielom akademickim co do własnego rozwoju naukowego.

Jak już wspomniałem, art. 130 ust. 2 objął pojęciem nauczycieli akademickich także pracowników naukowych. Uznać to należy za pewien błąd ustawodawcy, skoro pracownicy ci z założenia nie mają prowadzić zajęć dydaktycznych. Sądzę, że w nowej ustawie należałoby zrezygnować z rozróżniania pracowników naukowo-dydaktycznych i pracowników naukowych.

Łącząc te dwie grupy w jedną, trzeba by przyjąć, że na tej kategorii nauczycieli akademickich ciąży — wywodzące się z trójformuły zadań szkoły wyższej — obowiązki w zakresie badań naukowych, dydaktyki i wychowania. Użycie w stosunku do nich określenia pracownicy naukowci odróżniałoby ich od pracowników dydaktycznych, na których nie ciąży bezpośrednio obowiązek prowadzenia badań naukowych. Z racji posiadanych kwalifikacji, pracownicy na-

ukowi wykonywaliby zadania w dziedzinie badań naukowych, dydaktyki i wychowania. To, że w danym roku akademickim, czy nawet przez kilka lat, któryś z nich nie prowadziłby zajęć dydaktycznych nie zmieniałoby jego statusu. Zagadnieniem czysto organizacyjnym, pozostającym w gestii władz szkoły wyższej, byłoby w takiej sytuacji określenie zakresu jego obowiązków i sposobu rozliczania go z ich realizacji. Oderwanie kwestii zatrudnienia pracownika naukowego od przypadającego na niego pensum dydaktycznego pozwoliłoby niewątpliwie na prowadzenie bardziej elastycznej polityki w zakresie badań naukowych i kształcenia studentów. System taki jest od dawna stosowany w znanych mi uczelniach szwedzkich oraz w innych krajach zachodnich.

Powyższe, obszerne wywody na temat zatrudniania nauczycieli akademickich oraz ich kategorii, stanowią punkt wyjścia dla analizy pozostałych grup pracowników zatrudnionych w szkołach, to jest pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Obowiązująca ustawa w art. 130 ust. 3 wyczerpująco wylicza wszystkie grupy pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. W art. 206 do art. 213 stanowiących rozdział 7 działu IV zawarte są niezbyt liczne przepisy szczegółowe odnoszące się do poszczególnych grup tych pracowników. Jak wiadomo, dalsze unormowania dotyczące ich wynagrodzeń, stanowisk pracy oraz wymogów kwalifikacyjnych znajdują się w powołanym wyżej zarządzeniu nr 26 MNSzWiT z 29 sierpnia 1982 r.

Pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi stanowią bardzo zróżnicowaną pod względem zadań, stanowisk i wymogów kwalifikacyjnych grupę pracowników. Wydaje się jednak, że po głębszej analizie można sformułować pogląd, że dałoby się ich podzielić na dwie podstawowe grupy. Kryterium tego podziału stworzyć można patrząc na szkołę wyższą, jak na dużą skomplikowaną strukturę organizacyjną, będącą zakładem pracy o specyficznych zadaniach w dziedzinie badań naukowych, kształcenia pracowników nauki oraz kształcenia i wychowywania młodzieży. Dodając do tego działalność usługowo-produkcyjną podejmowaną coraz częściej przez uczelnie, można szkołę wyższą przedstawić jako fabrykę, która zamiast przedmiotów materialnych wytwarza dobra niematerialne posiadające niezależnie od wartości kulturowych, znaczną bezpośrednią lub pośrednią wartość ekonomiczną.

Posługując się dalej tą analogią trze-



ba stwierdzić, że tak jak we wszystkich dużych przedsiębiorstwach i instytucjach, również w szkole wyższej zatrudniani są pracownicy wykonujący zadania organizacyjne, administracyjne i techniczne we wszystkich jednostkach o pewnej skali wielkości. Poczynając od dyrektora administracyjnego i kwatermistrza, a na sprzątaczkach i portierach kończąc, należą do nich pracownicy administracji, księgowości, zajmujący się sprawami gospodarczymi, technicznymi, zaopatrzeniem, transportem itd. Stawiane są im wymogi kwalifikacyjne i stażowe podobnie jak w innych instytucjach i przedsiębiorstwach, a na rynku pracy z reguły występują wolne miejsca pracy o tym charakterze oraz kandydaci do zatrudnienia spełniający stawiane wymogi. Tak zatem, z punktu widzenia powszechności posiadanych przez nich kwalifikacji oraz dostępności równorzędnych miejsc pracy w innych jednostkach, nie różnią się oni od pracowników zatrudnionych na odpowiednich stanowiskach w innych zakładach pracy. Można nawet dodać, że swoją pozycję oraz konkurencyjność na rynku pracy oceniają oni zwykle właśnie przez porównanie z innymi zakładami pracy.

Odmienne przedstawia się sytuacja drugiej grupy pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, do której należą pracownicy naukowo-techniczni, pracownicy służby bibliotecznej i informacji naukowej, pracownicy informatyki, redaktorzy wydawnictw uczelnianych i tym podobni. Są oni zaangażowani bezpośrednio w realizację zadań badawczych, dydaktycznych i wychowawczych szkoły wyższej. O ile nauczyciele akademicy tworząc wykonują powierzone im zadania, o tyle wyżej wymienieni pracownicy bardziej koncentrują się na pracach pomocniczych, ściśle współpracując z nauczycielami akademickimi i starając się zwolnić ich od czynności, bardzo nawet specjalistycznych, ale nie mających kreatywnego charakteru.

Taki bezpośredni udział w procesach badawczych i dydaktycznych wymaga od grupy pracowników nie będących nauczycielami akademickimi posiadania bardzo wysokich kwalifikacji zawodowych i znacznego doświadczenia. Z racji specyfiki działalności badawczej i dydaktycznej kwalifikacje te mają z reguły unikalny charakter. Wiąże to ściśle tych pracowników z uczelnią, gdyż poza nią nie znajdują oni zbyt wielu stanowisk pracy odpowiadających ich kwalifikacjom i umiejętnościom.

Sądzę, że pracowników służby bibliotecznej i informacji naukowej w pełni zaliczyć można do tej grupy zatrudnio-

nych w szkołach wyższych. Wyjątek stanowią tu jedynie magazynierzy i pomocnicy bibliotekarzy, którzy z uwagi na minimalne wymogi kwalifikacyjne i proste zadania leżących w zakresie ich obowiązków uznani być mogą za pracowników obsługi.

Przy właściwej organizacji prac badawczych i dydaktyki bezpośredni udział w nich bibliotekarzy i dokumentalistów powinien być znacznie większy niż ma to miejsce w praktyce polskich uczelni. Uważam, że ograniczając zatrudnienie w pierwszej grupie pracowników nie będących nauczycielami, co przy zmniejszeniu biurokratycznych obciążeń jest w odniesieniu do pracowników administracji i księgowości niewątpliwie możliwe, powinno się zwiększać obsadę stanowisk należących do drugiej z opisanych przeze mnie kategorii.

Zakładając, że twórczymi nauczycielami akademickimi są osoby szczególnie uzdolnione, ściśła współpraca z nimi bibliotekarzy i dokumentalistów powinna przyspieszyć i rozszerzyć ich dostęp do źródeł informacji, co zwiększyłoby efektywność pracy. Zwolniłoby to ich natomiast od czasochłonnych i często mało skutecznych prac przygotowawczych do badań i zajęć dydaktycznych.

Wyodrębnienie i wzmocnienie — poprzez wzrost liczbowy oraz poprawę statusu, tej grupy pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, która bezpośrednio uczestniczy w pracach badawczych i przygotowywaniu zajęć dydaktycznych zwiększyłoby skuteczność tych działań. Dotychczas, wskutek łącznego traktowania wszystkich pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, są oni zdominowani przez tak zwaną klasyczną administrację. Ma ona bowiem, opisaną przez N. Parkinsona, skłonność do rozrastania się i rozwijania działalności samej dla siebie, odrywając się od potrzeb jednostki macierzystej, dla obsługi której jest stworzona.

Przedstawiony obraz struktury zatrudnienia w szkołach wyższych może stanowić podstawę do sformułowania postulatów de lege ferenda, w związku z przygotowywanymi zmianami ustawy o szkolnictwie wyższym. Propozycje te są oczywiście dyskusyjne, gdyż dość znacznie odbiegają od utrwalonego od kilku dziesięcioleci stanu prawnego.

1. Należy zlikwidować wyodrębnioną w art. 130 ust. 2 pkt. 3 grupę pracowników naukowych nie posiadających obowiązków dydaktycznych i pozostawić wśród nauczycieli akademickich tylko dwie kategorie:

a) pracowników naukowo-dydaktycznych (można ich nazwać pracow-

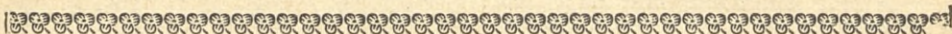


nikami naukowymi, pamiętając o nierozłączności pracy naukowej od dydaktyki),

- b) pracowników dydaktycznych — nie obciążonych obowiązkiem prowadzenia badań i własnego rozwoju naukowego.
2. Należy utworzyć, pośrednią pomiędzy nauczycielami a innymi pracownikami szkoły wyższej, grupę pomocniczych pracowników nauki.
3. Do pomocniczych pracowników nauki zaliczyć należy:
  - a) pracowników naukowo-technicznych,
  - b) pracowników informatyki,
  - c) bibliotekarzy i dokumentalistów (według terminologii dotyczącej — pracowników służby bibliotecznej i dokumentalistów służby informacji naukowej), z wyłączeniem dyplomowanych bibliotekarzy i dokumentalistów, którzy pozostają w grupie nauczycieli akademickich,

d) redaktorów wydawnictw uczelnianych.

Przedstawione zmiany pozwoliłyby na wyraźne wyodrębnienie przy określaniu tabeli stanowisk, wymogów kwalifikacyjnych i wynagrodzeń tej grupy pracowników szkoły wyższej, którzy, mimo że nie są nauczycielami akademickimi, bezpośrednio uczestniczą w realizacji zadań badawczych i dydaktycznych. Z uwagi na swoje unikalne kwalifikacje i umiejętności zostaliby oni ściśle związani z uczelnią i byli traktowani jako równie stały jej element jak nauczyciele akademicy. Parafrazując bowiem stwierdzenie, że nawet najlepiej wyposażona, posiadająca znakomitą kadre administracyjną i techniczną jednostka, bez profesorów, docentów, adiunktów i asystentów nie będzie uczelnią akademicką, można powiedzieć, że nie będzie ona taką, sprawnie działającą, uczelnią także bez pracowników naukowo-technicznych, informatyków, bibliotekarzy, dokumentalistów i pracowników wydawnictw.



JAN SÓJKA

## MIEJSCE BIBLIOTEKARZA DYPLOMOWANEGO W SZKOLE WYŻSZEJ (stan, dylematy, propozycje)

Obowiązująca Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982 r. (Dz. U. 1985 Nr 42, poz. 201) jednoznacznie określa miejsce bibliotekarza dyplomowanego w szkole wyższej. Wyrazem „również” lokalizuje go wśród pracowników naukowo-dydaktycznych, będących nauczycielami akademickimi. Konsekwentnie rozciąga ustawa na bibliotekarza dyplomowanego większość postanowień zawartych w rozdziale 2, dotyczącym pracowników naukowo-dydaktycznych, postanowienia wspólne dla nauczycieli akademickich zawarte w rozdziale 5 i przepisy rozdziału 6 określające odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli akademickich. Przykładowo, by nie powtarzać szczegółowych zapisów ustawy, bibliotekarz dyplomowany, podobnie jak pozostali pracownicy naukowo-dydaktyczni, podlega okresowym ocenom<sup>1</sup>, ma systematycznie prowadzić badania naukowe, nauczać studentów, upowszechniać osiągnięcia nauki i praktyki oraz uczestniczyć w pracach organizacyjnych szkoły. Ustawa gwarantuje bibliotekarzowi dyplomowanemu coroczny wzrost średniego wynagrodzenia w stopniu nie niższym niż planowany wzrost średnich wynagrodzeń pracowników sfery produkcji materialnej w gospodarce społecznej. Ponadto ma on prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze sześciu tygodni w ciągu roku, urlopu dla poratowania zdrowia w wymiarze nie przekraczającym jednego roku oraz prawo do dodatkowej powierzchni mieszkalnej w postaci dodatkowej izby. Bibliotekarz dyplomowany uprawniony do emerytury lub do renty inwalidzkiej ma zagwarantowany dodatek (15% st. kustosz dyplomowany i kustosz dyplomowany, 10% pozostali dyplomowani). Z tytułu dwudziestoletniej wyróżniają-



cej pracy dydaktyczno-wychowawczej może mu być nadany Złoty Krzyż Zasługi, a z tytułu trzydziestoletniej — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Dostrzegając związek bibliotekarza dyplomowanego z systemem biblioteczno-informacyjnym szkoły ustawa określa stanowiska, na których może być zatrudniony bibliotekarz dyplomowany i stanowi o obowiązującym go 36 godzinnym tygodniu pracy. Precyzuje również i to, że na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego w szkole zatrudnia rektor, na wniosek dyrektora biblioteki głównej zaopiniowany przez radę biblioteczną.

Jednocześnie w sprawie warunków, którym powinien odpowiadać kandydat na bibliotekarza dyplomowanego, zasad i trybu składania państwowego egzaminu bibliotekarskiego oraz zasad awansowania, ustawa przewidziała wydanie odpowiedniego rozporządzenia Rady Ministrów. Obecnie obowiązują w tym zakresie: rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 września 1983 r. w sprawie warunków zatrudnienia oraz zasad awansowania dyplomowanych bibliotekarzy... w szkołach wyższych (Dz. U. 1983 Nr 57, poz. 256) oraz zarządzenie Nr 18 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 26 maja 1984 r. w sprawie przeprowadzania państwowego egzaminu bibliotekarskiego... (Dz. Urz. MNSzWiT 1984 Nr 5, poz. 19). I praktycznie od tego miejsca zaczynają się schody dla kandydata na bibliotekarza dyplomowanego — nauczyciela akademickiego szkoły wyższej. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 1983 r. może nim zostać osoba posiadająca predyspozycje do podjęcia działalności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej, ukończone studia wyższe, odpowiedni staż pracy i złożyła z wynikiem pomyślnym państwowy egzamin bibliotekarski lub została z niego zwolniona po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego. Do państwowego egzaminu bibliotekarskiego może być dopuszczona osoba odpowiadająca wymogom, o których wyżej (w rozporządzeniu, szczegółowo rozpisany na paragrafy, punkty i ustępy) legitymująca się zaświadczeniem o zdanym egzaminie z dwóch języków obcych i skierowana przez bibliotekę. Skierowanie obowiązuje również przy wniosku o zwolnieniu z egzaminu. Pełen egzamin bibliotekarski składa się z obrony przedłożonej pracy pisemnej i egzaminu ustnego. Sposób przeprowadzania państwowego egzaminu bibliotekarskiego oraz wykaz specjalizacji i zakresy tematyczne prac pisemnych zawiera zarządzenie nr 18 z dnia 26 maja 1984 r.

Postępowanie kwalifikacyjne, w trakcie którego kandydat może być zwolniony z całości egzaminu lub jego części, względnie dopuszczony do niego, prowadzi Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów Dyplomowanych przy Ministrze Edukacji Narodowej. Przed nią kandydat składa również państwowy egzamin bibliotekarski. Jej zaświadczenie, stwierdzające złożenie państwowego egzaminu bibliotekarskiego lub zwolnienie z niego, stanowi podstawę do zatrudnienia bibliotekarza dyplomowanego na odpowiednim stanowisku, przy czym dla stanowiska starszego kustosa dyplomowanego wymagany jest, co najmniej, 4 letni okres zatrudnienia na stanowisku kustosa dyplomowanego.

Nawet tak skrótkowo przedstawiona droga dojścia kandydata do tytułu bibliotekarza dyplomowanego jest naprawdę drogą prowadzącą schodami pod górę. Dopiero po jej przejściu możliwe jest zajęcie miejsca wśród pracowników naukowo-dydaktycznych szkoły wyższej oraz korzystanie z odpowiednich przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym (o których wyżej) i związanych z nią aktów wykonawczych. Aktem, który najbardziej interesuje (zwłaszcza obecnie) bibliotekarzy dyplomowanych i nie tylko, jest rozporządzenie określające wysokość i zasady wypłaty wynagrodzenia zasadniczego, zasady zaszeregowania i awansowania pracowników naukowo-dydaktycznych, rodzaje dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz ich wysokość i zasady przyznawania. Ostatnim najbardziej w tym zakresie pełnym aktem jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 lipca 1989 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich (Dz. U. 1989 Nr 48, poz. 267). Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 listopada 1989 r. (maszynopis powielony) zmienia<sup>2</sup> jedynie niektóre postanowienia rozporządzenia z dnia 19 lipca: podwyższa stawki za godziny obliczeniowe (nie dotyczy bibliotekarzy dyplomowanych), zmienia tabelę stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich (zał. nr 1) oraz tabelę dodatków funkcyjnych nauczycieli akademickich (zał. nr 2).

W tabeli stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich miejsce bibliotekarza dyplomowanego — najwyższe stanowisko: starszy kustosz dyplomowany, znajduje się tuż za docentem, a obok adiunkta posiadającego stopień naukowy doktora habilitowanego ze stawką miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego od 340 000 do 360 000 zł.

Kustosz dyplomowany może otrzymać do 320 000 zł, adiunkt biblioteczny (jak starszy asystent) do 285 000 zł i asystent biblioteczny (jak asystent) do 260 000 zł.



Pełniący jednocześnie funkcję dyrektora biblioteki głównej starszy kustosz dyplomowany lub kustosz dyplomowany może otrzymać dodatek w wysokości od 50 000 do 100 000 zł miesięcznie, a bibliotekarz dyplomowany będący zastępcą dyrektora od 26 000 do 48 000 zł.

Jako kierownik biblioteki wydziału lub instytutu albo kierownik oddziału (sekcji) w bibliotece głównej może bibliotekarz dyplomowany otrzymać dodatek funkcyjny w wysokości od 17 000 do 35 000 zł miesięcznie. Praktycznie są to jedyne składniki wynagrodzenia bibliotekarza dyplomowanego, chyba że pracuje w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych, wówczas może otrzymać dodatek w wysokości zależnej od stopnia szkodliwości lub uciążliwości.

Jest wreszcie dla bibliotekarza dyplomowanego w szkole wyższej miejsce najważniejsze, miejsce pracy w systemie biblioteczno-informacyjnym szkoły, najczęściej w bibliotece głównej, gdzie bibliotekarz dyplomowany powinien się prezentować jako pracownik naukowo-dydaktyczny — nauczyciel akademicki.

Teoretycznie, szczególnie biblioteka główna, wykonująca jako ogólnoszkolna jednostka organizacyjna działalności podstawowej zadania usługowe, naukowe i dydaktyczne, powinna mu to ułatwić „włączając” do prowadzenia zajęć ze studentami, do realizowanych prac badawczych i powierzając prace organizacyjne i usługowe. W praktyce bywa z tym różnie. Najbardziej bibliotekarz dyplomowany — podobnie jak cała biblioteka — obciążony jest zadaniami usługowymi i organizacyjnymi wynikającymi często z pełnionej funkcji. Do prowadzenia zajęć ze studentami włącza się na równi z pracownikami służby bibliotecznej, bo wynika to zwykle z samej organizacji tych zajęć. Na luksus badań naukowych może sobie pozwolić tylko wówczas, gdy określa je jako szczegółowy zakres czynności. W innych przypadkach prowadzi je kosztem zadań usługowych, często poza 36 godzinnym tygodniowym czasem pracy. Dzięki takim m. in. wyrzeczeniom uzyskuje doktorat, inny (jeszcze rzadziej) habilitację. Stopień doktora i doktora habilitowanego w podobny sposób osiągają również pracownicy służby bibliotecznej nie będący nauczycielami akademickimi. I za to obecnie nikt z nich nie otrzymuje żadnego dodatku. Znając reszta specyfikę pracy bibliotecznej niełatwo z jej zadań podstawowych wyłączyć te, które wykonywałyby tylko bibliotekarz dyplomowany. I wtedy z całą odpowiedzialnością realizuje wszystkie zadania, które obciążają wszystkich pracowników działalności podstawowej; zabezpiecza ciągłość świadczeń bibliotecznych w systemie pracy zmianowej i zastępuje pracownika służby bibliotecznej w jego czynnościach, gdy jest (a najczęściej jest) to niezbędne. Tylko, że wówczas, jako nauczyciel akademicki, nie otrzymuje na przykład dodatkowego wynagrodzenia z tytułu pracy dwuzmianowej, nie otrzymuje premii z racji wykonywanych dodatkowych czynności, bo takowa mu nie przysługuje. Rzadko uzyska też nagrodę rektorską, a jeszcze rzadziej Ministra, bo zwykle ma słabsze przebicie od innych nauczycieli akademickich.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami o wynagrodzeniach bibliotekarz dyplomowany nie otrzyma również dodatkowego wynagrodzenia z tytułu posiadanych stopni naukowych i potwierdzonych znajomości języków obcych wykorzystywanych w codziennych czynnościach służbowych. Wszystkie te dodatki może natomiast otrzymać pracownik służby bibliotecznej, wobec którego ma zastosowanie zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 lipca 1989 r. (Mon. Pol. 1989 Nr 29, poz. 222) w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Zarządzenie z dnia 8 listopada 1989 r. (maszynopis powielony) zmienia<sup>3</sup> jedynie w zarządzeniu z dnia 19 lipca 1989 r. tabelę miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego (zał. nr 1), tabelę miesięcznych stawek dodatku funkcyjnego (zał. 2) i tabelę godzinowych stawek wynagrodzenia zasadniczego robotników (zał. nr 3).

I w tym momencie dochodzimy do wyraźnego paradoksu płacowego w grupie pracowników działalności podstawowej biblioteki szkoły wyższej, kiedy wyżej kwalifikowany bibliotekarz dyplomowany — nauczyciel akademicki otrzymuje uposażenie niższe od pracownika służby bibliotecznej nie będącego nauczycielem akademickim.

Przykładowo:

starszy kustosz dyplomowany ze stopniem magistra (najczęściej z 12 letnim stażem bibliotecznym, w tym 4 letnim na stanowisku kustosza dyplomowanego) może, co zdarza się bardzo rzadko, otrzymać:

— wynagrodzenie zasadnicze w wysokości do 360 000 zł,

— dodatek za wysługę lat,

— ewentualny dodatek za prace wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych,

natomiast



kustosz służby bibliotecznej ze stopniem magistra (i co najmniej 12-letnim stażem w służbie bibliotecznej, w tym 4 letnim na stanowisku kustosa) może, co również zdarza się nieczęsto, otrzymać:

- wynagrodzenie zasadnicze w wysokości (wg kat. XVI) do 298 000 zł,
- premię miesięczną w wysokości co najmniej 20% wynagrodzenia zasadniczego 59 600 zł,
- dodatek za wysługę lat od wynagrodzenia zasadniczego,
- ewentualny dodatek za prace wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych (w wysokości jak nauczyciel akademicki),
- ewentualny dodatek w wysokości 10% godzinowej stawki wynagrodzenia zasadniczego za każdą godzinę pracy na drugiej zmianie.

Nic dziwnego zatem, że w takiej sytuacji bibliotekarze dyplomowani czują się sfrustrowani i niedowartościowani. Dopiero od 1 lipca 1989 r. ich dodatki funkcyjne przewyższają niewiele dodatki funkcyjne pracowników służby bibliotecznej, ale w tym przypadku zróżnicowanie to nikogo nie satysfakcjonuje, gdyż powinny one być równe, przypisane do funkcji, a nie osoby, która ją pełni.

Problem płacowy bibliotekarzy dyplomowanych wymaga więc najwcześniejszych uregulowań w stosunku do płac pracowników służby bibliotecznej szkół wyższych. I konieczne jest jego rozwiązanie, gdyż jego poziom, limituje często wysokość płac służby bibliotecznej w sposób sztuczny, powodując antagonizmy wewnątrzpracownicze. Najkorzystniejszym wyjściem z tej sytuacji byłoby — jeszcze przed zmianą ustawy o szkolnictwie wyższym — zachowanie dotychczasowych stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy dyplomowanych i miejsc dla poszczególnych stanowisk w tabeli stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich, ale uzupełnionych uwagą, że przysługuje im również premia miesięczna, dodatek za znajomość języków obcych i dodatek w wysokości 10% godzinowej stawki wynagrodzenia zasadniczego za każdą godzinę pracy na drugiej zmianie wg zasad określonych dla pracowników służby bibliotecznej w zarządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie stanowisk pracy oraz zasad wynagradzania pracowników szkół wyższych nie będących nauczycielami akademickimi. Takie rozwiązanie nie powinno bulwersować pozostałych nauczycieli akademickich, świadomych, że bibliotekarz dyplomowany pracuje jednak, i jak na razie, w twardym reżimie 36 godzin tygodniowo, tzn. ponad 1700 godzin rocznie, gdy tymczasem najwyższy obowiązkowy wymiar zajęć dydaktycznych wynosi 540 godzin rocznie (dla tzw. pozostałych pracowników dydaktycznych).

Problem dotyczy jednak około 400 bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w bibliotekach szkół wyższych i blokowanie jego rozwiązania nie wydaje się niczym uzasadnione.

Inna kwestia to odpowiedź na pytanie o przyszłe miejsce bibliotekarzy dyplomowanych w szkole wyższej. Problem jest pilny do rozwiązania zwłaszcza teraz, gdy oczekują tego opracowujący projekt nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Mimo wszystkich za i przeciw, mimo obiekcji, jakie mają w stosunku do „bibliotekarza dyplomowanego” sami dyplomowani, kandydaci na dyplomowanych, pozostali nauczyciele akademicy i pracownicy służby bibliotecznej, niemożliwe wydaje się pozbawienie go dzisiaj miejsca w szkole wyższej i odpowiednich w związku z tym zapisów w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym. Przynajmniej dopóty, dopóki nie zmieni się zła struktura kadrowa w bibliotekach szkół wyższych, w których obecnie zatrudnionych jest przerażająco dużo, bo około 60% osób z wykształceniem wyższym, a na to będzie miał wpływ nowy system kształcenia kadr, którego (poza elementami) właściwie nie ma.

W obecnej sytuacji, najlepsi pracownicy bibliotek szkół wyższych z wyższym wykształceniem powinni mieć szansę wejścia do elitarnej, jakby nie było, grupy bibliotekarzy dyplomowanych, a ci powinni zachować status nauczyciela akademickiego. Jest więc oczywiste, że w nowej ustawie i związanych z nią nowych aktach wykonawczych, powinny znaleźć miejsce zapisy nie budzące kontrowersji u żadnej z zainteresowanych nimi stron.

Do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym proponuję w związku z tym wprowadzić następujące informacje:

— Do działu... Pracownicy szkoły... rozdziału 1 Postanowienia ogólne... art.... ustęp 2. Nauczycielami akademickimi są:

- 1) ...
- 2) ...
- 3) ...

4) bibliotekarze dyplomowani

i wprowadzić po rozdziale 4 Rozdział 5 — Bibliotekarze dyplomowani.  
Art.... Bibliotekarze dyplomowani zatrudniani są na stanowiskach:



- 1) starszego kustosa dyplomowanego,
- 2) kustosa dyplomowanego,
- 3) adiunkta bibliotecznego,
- 4) asystenta bibliotecznego.

Art. ... 1. Minister Edukacji Narodowej, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej oraz w porozumieniu ze związkami zawodowymi [i Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich], w drodze rozporządzenia, określa warunki, którym powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych, tryb postępowania kwalifikacyjnego przyznającego tytuł bibliotekarza dyplomowanego oraz zasady awansowania bibliotekarzy dyplomowanych.

2. Na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego w szkole zatrudnia rektor szkoły na wniosek dyrektora biblioteki głównej, zaopiniowany przez radę biblioteczną.

3. Obowiązkowy wymiar czasu pracy bibliotekarzy dyplomowanych wynosi 30 godz. tygodniowo.

Art. ... 1. Minister Edukacji Narodowej, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, w drodze rozporządzenia, określa wysokość i zasady wypłaty wynagrodzenia zasadniczego, zasady zaszeregowania bibliotekarzy dyplomowanych, rodzaj dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz ich wysokość i zasady przyznawania.

Art. ... Do bibliotekarzy dyplomowanych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pracowników naukowo-dydaktycznych.

Istota zmian polega w przypadku tej propozycji na wyprowadzeniu bibliotekarzy dyplomowanych z podgrupy pracowników naukowo-dydaktycznych i usamodzielnieniu ich jako grupy 4 wśród nauczycieli akademickich oraz częściowym przeniesieniu dotyczących ich zapisów z rozdziału 2, obejmującego pracowników naukowo-dydaktycznych, do nowego rozdziału 5, dotyczącego tylko bibliotekarzy dyplomowanych.

Nową propozycją jest zmiana trybu postępowania kwalifikacyjnego, przyznającego tytuł bibliotekarza dyplomowanego zamiast składania państwowego egzaminu bibliotekarskiego, propozycja skrócenia obowiązkowego wymiaru czasu pracy do 30 godzin tygodniowo i wywołania przez Ministra Edukacji Narodowej odrębnego rozporządzenia w sprawie wysokości i zasad wypłaty wynagrodzenia zasadniczego, zasad zaszeregowania, rodzajów dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz ich wysokości i zasady przyznawania.

Zachowanie innych dotychczasowych przywilejów gwarantuje stosowanie odpowiednio przepisów dotyczących pracowników naukowo-dydaktycznych. Konieczność wywołania odrębnego dla bibliotekarzy dyplomowanych rozporządzenia w sprawie uposażeń motywują chyba wystarczająco wcześniej rozważania na ten temat w tym tekście. Za 30-godzinny tygodniem pracy bibliotekarzy dyplomowanych przemawia konieczność pozostawienia im więcej czasu na własne prace badawcze, nawiązanie do czasu pracy nauczycieli bibliotekarzy (też 30 godzin tygodniowo) i chęć wyraźnego zróżnicowania go od czasu pracy pracowników szkoły nie będących nauczycielami akademickimi; kiedyś ci ostatni pracowali 42 godziny, teraz 40, a bibliotekarze dyplomowani ciągle 36.

Zastąpienie państwowego egzaminu bibliotekarskiego postępowaniem kwalifikacyjnym przyznającym tytuł bibliotekarza dyplomowanego miałoby polegać na powoływaniu na odpowiednie stanowisko (do kustosa dyplomowanego włącznie) przez rektora szkoły na wniosek dyrektora biblioteki zaopiniowany przez radę biblioteczną, po okresowej ocenie wyników działalności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej, i stwierdzeniu podwyższenia kwalifikacji. Przy tym obowiązywałby egzamin tylko z 1 języka obcego przed powołaniem na stanowisko adiunkta bibliotecznego. Powołanie na stanowisko starszego kustosa dyplomowanego winno się odbyć po przeprowadzeniu obowiązkowego postępowania kwalifikacyjnego przez Państwową Komisję Kwalifikacyjną dla Bibliotekarzy Dyplomowanych, która powinna ocenić dorobek naukowy kandydata na stanowisko starszego kustosa dyplomowanego z zakresu bibliotekoznawstwa lub dyscyplin pokrewnych, stwierdzić podwyższanie przezeń specjalistycznych kwalifikacji zawodowych oraz ocenić efekty jego pracy zawodowej (organizacyjnej) i dydaktycznej. Dopiero po pozytywnej ocenie komisji, uzupełnionej okresową oceną wyników, dyrektor biblioteki mógłby wystąpić do rektora szkoły z wnioskiem, zaopiniowanym przez radę biblioteczną, o mianowanie na stanowisko starszego kustosa dyplomowanego na stałe.

Szczegóły tej propozycji może wymagają dyskusji nim znajdą rozwiązanie prawne, ale wydają się prostszą drogą do tytułu bibliotekarza dyplomowanego, jednocześnie zmuszającą do ciągłego doskonalenia zawodowego, a nie mobilizowania kandydata na czas zdawania dotychczasowego egzaminu. Przyjęciu propozycji powinna oczywiście towarzyszyć zmiana treści zarządzenia nr 18 Ministra Nauki,



Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 26 maja 1984 r. w sprawie przeprowadzania państwowego egzaminu bibliotekarskiego... Powyższych uwag na temat aktualnego i przyszłego miejsca bibliotekarza dyplomowanego w szkole wyższej proszę nie traktować jako dowodów obrony koniecznej miejsca, które bibliotekarz dyplomowany zajmuje, lecz jak argumenty na to, że zajmuje je słusznie i z pełną odpowiedzialnością.

Zarówno w tytule tego opracowania, jak i w jego tekście głównym pominąłem kwestię miejsca dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej w szkole wyższej. Obecnie jest ono bowiem bliskie miejscu bibliotekarza dyplomowanego, ale nie może np. dyplomowany pracownik dokumentacji naukowej pełnić funkcji dyrektora biblioteki głównej, musi pracować 40 godzin tygodniowo i przechodząc na emeryturę lub rentę inwalidzką (z każdego stanowiska) może otrzymać odpowiednio, po 15 lub 5 latach pracy w szkole, dodatek tylko w wysokości 10% podstawy wymiaru świadczeń. Dlatego m.in. jest to w szkole wyższej grupa nieliczna i rozmyślnie pominąłem ją w przedstawionym wyżej projekcie tekstu do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym o pracownikach szkoły zakładając, że w pewnym momencie, jedną decyzją, zatrudnieni dotychczas w szkole wyższej na stanowiskach dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej zostaną przekwalifikowani na dyplomowanych bibliotekarzy, z pełnymi uprawnieniami tych ostatnich i przestaną formalnie istnieć. Gdyby okazało się, że utrzymanie tej grupy jest dla szkoły niezbędne, to może należałoby pojęcie „dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej” sprowadzić do prostszego: „dyplomowany dokumentalista”; zastąpić stanowisko starszego dokumentalisty dyplomowanego starszym kustoszem dyplomowanym, a dokumentalisty dyplomowanego kustoszem dyplomowanym; zrównać uprawnieniami z bibliotekarzami dyplomowanymi i dopiero wówczas poszerzyć tytuł proponowanego w przyszłej ustawie nowego rozdziału 5 do: Bibliotekarze i dokumentaliści dyplomowani. Wówczas do nowej ustawy należałoby wprowadzić następujące informacje:

— Do działu... Pracownicy szkoły... rozdziału 1. Postanowienia ogólne... art.... ust. 2. Nauczycielami akademickimi są:

- 1) ...
- 2) ...
- 3) ...

4) bibliotekarze i dokumentaliści dyplomowani

i wprowadzić po rozdziale 4 Rozdział 5 — Bibliotekarze i dokumentaliści dyplomowani

Art.... Bibliotekarze dyplomowani zatrudniani są na stanowiskach:

- 1) starszego kustosa dyplomowanego,
- 2) kustosa dyplomowanego,
- 3) adiunkta bibliotecznego,
- 4) asystenta bibliotecznego.

Art.... Dokumentaliści dyplomowani zatrudniani są na stanowiskach:

- 1) starszego kustosa dyplomowanego,
- 2) kustosa dyplomowanego,
- 3) adiunkta dokumentacji naukowej,
- 4) asystenta dokumentacji naukowej.

Art.... 1. Minister Edukacji Narodowej, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej oraz w porozumieniu ze związkami zawodowymi [i Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich], w drodze rozporządzenia, określa warunki, którymi powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych, tryb postępowania kwalifikacyjnego przyznający tytuł bibliotekarza lub dokumentalisty dyplomowanego oraz zasady awansowania bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych.

2. Na stanowisko bibliotekarza lub dokumentalisty dyplomowanego w szkole zatrudnia rektor szkoły na wniosek dyrektora biblioteki głównej, zaopiniowany przez radę biblioteczną.

3. Obowiązkowy wymiar czasu pracy bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych wynosi 30 godzin tygodniowo.

Art.... 1. Minister Edukacji Narodowej, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, w drodze rozporządzenia, określa wysokość i zasady wypłaty wynagrodzenia zasadniczego, zasady szeregowania bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych, rodzaj dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz ich wysokość i zasady przyznawania.

Art.... Do bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pracowników naukowo-dydaktycznych.

Mam jednak wątpliwości, czy taki zabieg zdecydowanie zwiększy szeregi dyplomowanych dokumentalistów i czy jest to konieczne. Na pewno w bibliotekach szkół



wyższych akurat ta podgrupa zawodowa nie jest niezbędna. Ich zadania z powodzeniem mogą realizować i realizują bibliotekarze dyplomowani oraz pracownicy służby bibliotecznej.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Zarządzenie nr 30 Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 10 sierpnia 1983 r. w sprawie zasad i trybu dokonywania okresowych ocen wyników pracy nauczycieli akademickich. Dziennik Urz. MNSzWiT 1983 nr 5, poz. 36

<sup>2</sup> Z mocą od 1 października 1989 r.

<sup>3</sup> Z mocą od 1 października 1989 r.



KRZYSZTOF MIGOŃ

## CZY I JAK TWORZYĆ GRUPĘ BIBLIOTEKARZY DYPLOMOWANYCH

### Refleksje przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej

(tezy referatu ogłoszonego 15 XI 1989 r.)

Uwagi poniższe są wynikiem doświadczeń członka Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów Dyplomowanych w latach 1975-1987 (od 1984 r. przewodniczącego):

I.1. Bibliotekarstwo jako zawód tworzący potrzebuje swojej elity. Nie tworzą jej automatycznie ani kierownicy różnych szczebli, ani pracujące w bibliotekach osoby ze stopniami i tytułami naukowymi (często z dyscyplin dalekich od bibliotekarstwa). Elitę tę należy wyłaniać posługując się kryteriami zawodowymi. Zawody mające elity — pisarze, artyści, architekci, lekarze — mają wysoki prestiż społeczny, co z kolei wpływa na dobór adeptów do tych zawodów. Podobnie w bibliotekarstwie należy wytworzyć mechanizmy selekcji pozytywnej do zawodu. Wysokiej rangi zawodu bibliotekarza nikt nie da z zewnątrz (choć ustawodawstwo, czy odpowiednie wynagrodzenia mogą w tym pomóc); rangę tę trzeba dopiero wypracować.

2. Zadania naukowe i dydaktyczne stojące przed bibliotekami wymagają wysoko kwalifikowanych kadr. Szczególnie dotyczy to prac badawczych wykonywanych w działach specjalnych, a także czynności koncepcyjnych w podstawowych działach bibliotek.

3. Bibliotekarze dyplomowani mogliby w szerokim zakresie uczestniczyć w

pracach naukowych swoich uczelni. Mogą wnieść do nich swoje umiejętności w zakresie bibliografii, dokumentacji i informacji naukowej, naukoznawstwa, a przede wszystkim bibliologii, od dawna powiązanej ze studiami filologicznymi i historycznymi.

4. Bibliotekarze dyplomowani wchodząc do kategorii nauczycieli akademickich powinni mieć nie tylko ich przywileje, ale i obowiązki, powinni podlegać odpowiedniemu systemowi ocen i weryfikacji.

II. Problem „jak tworzyć grupę bibliotekarzy dyplomowanych”? ma dwa aspekty:

1. jak kształcić bibliotekarzy dyplomowanych?

2. jak sprawdzać poziom kwalifikacji?

1. Proces doskonalenia zawodowego wymaga różnych zabiegów zarówno indywidualnych jak też środowiskowych. Obok predyspozycji i umiejętności kandydata konieczne są starania całego środowiska, stworzenie odpowiedniej atmosfery, sprzyjanie rozwojowi kariery zawodowej. Więcej uwagi należy poświęcić wewnętrznym (tj. w ramach jednej biblioteki), środowiskowym, międzyuczelnianym itp. kursom, praktykom, stażom; trzeba stworzyć możliwości publikacji i organizować życie naukowe biblioteki. Kształcenie podyplomowe, studia doktoranckie, przewody doktorskie i habilita-



cyjne podnoszą poziom kadry, ale nie mogą prowadzić automatycznie do uzyskiwania statusu bibliotekarza dyplomowanego.

2. Sprawdzanie poziomu wiedzy i umiejętności zawodowych kandydatów jest zadaniem Komisji Egzaminacyjnej. Bogałe doświadczenie Komisji pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

— celowe jest postępowanie kwalifikacyjne i weryfikacja kandydatów na podstawie ich dotychczasowego dorobku naukowego i zawodowego (tj. bez pełnego egzaminu przed Komisją),

— osoby mające odpowiedni dorobek publikacyjny mogą być zwalniane z egzaminu pisemnego,

— każdy kandydat powinien stanąć przed Komisją (dla zdania egzaminu w pełnym zakresie lub w wyrażnie określonej części),

— czynna znajomość jednego języka obcego powinna być potwierdzona zdaniem odpowiedniego egzaminu przed przystąpieniem do egzaminu bibliotekarskiego; natomiast znajomość drugiego języka (bierna) ma obejmować słownictwo fachowe i powinna być weryfikowana w trakcie tego egzaminu.

III.1. Należy rozpatrzyć celowość dalszego funkcjonowania centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Może przynajmniej część tych zadań mogłyby wypełniać komisje uczelniane lub środowiskowe (przy udziale opiniodawców z centralnej Komisji)? Może Komisja ograniczyłaby swoje czynności do kreowania starszych kustoszów dyplomowanych?

2. Pilnego uściślenia — i podania do wiadomości zainteresowanym — wymaga zakres merytoryczny egzaminu dla bibliotekarzy dyplomowanych.



RADOSŁAW CYBULSKI

Warszawa

## DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH – DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI

Referat, jaki Państwu przedstawię, składa się z trzech części:

- 1) przypomnienia przebiegu prac Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Szkół Wyższych — którą dalej będę nazywał Komisją,
- 2) głównych wniosków dotyczących warunków pracy tej Komisji oraz
- 3) propozycji kierunków i form działania niezbędnych dla doskonalenia pracy bibliotek wyższych uczelni w Polsce.

1. Komisja powstała w marcu 1984 roku, powołana przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. W jej skład wchodziło 20 dyrektorów bibliotek wyższych uczelni, reprezentujących biblioteki uniwersyteckie (5), akademii ekonomicznych (3), politechnik (4), wyższych szkół pedagogicznych (2), akademii rolniczych (2), akademii medycznych (2), akademii wychowania fizycznego (2), wyższych szkół artystycznych (1).

Ujmując geograficznie przedstawicielstwo różnych ośrodków akademickich otrzymamy następujący obraz: Warszawa 8 bibliotek reprezentowanych w Ko-

misji, Poznań 3, Wrocław 2, Lublin 2 oraz po jednym przedstawicielu z bibliotek Krakowa, Gdańsk, Szczecin, Słupsk, Rzeszów i Toruń.

Komisja w ciągu trzech lat działalności miała 6 posiedzeń. Pracowały dwa zespoły: poznański, który zajmował się sprawami płac pracowników bibliotek opracowując analizy i wnioski oraz warszawski, który przygotowywał różne materiały w sprawach bieżących, prowadził rozmowy z różnymi instytucjami oraz opracował „Analizę sytuacji bibliotek szkół wyższych w Polsce”. Komisja, poprzez swojego przewodniczącego, współ-



działała z Komisją Wydawnictw i Informacji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, przygotowując pewne materiały i udzielając konsultacji w sprawach bibliotek wyższych uczelni, ich kondycji i zdolności zaspokajania potrzeb biblioteczno-informacyjnych czytelników, zaopatrzenia bibliotek w piśmiennictwo naukowe z tzw. II obszaru płatniczego oraz w sprawach płacowych bibliotekarzy.

W latach 1984 - 1987 szczególnie ostro zarysowały się sprawy płacowe. Bardzo niski poziom uposażenia bibliotekarzy powodował odpływ wykwalifikowanych pracowników i hamował napływ nowych kadr. Nic więc dziwnego, że na pierwszy plan zainteresowań i działań Komisji wysunęły się sprawy podwyżki płac, które zdominowały i odsunęły na bok wszystkie inne problemy i projekty. Nie będę przypominał toku tych starań i dyskusji, przebiegały one w dużym napięciu emocjonalnym.

Drugą sprawą, którą zajmowała się Komisja było przygotowanie projektu badań tematu resortowego pt. „Biblioteka w komunikacji naukowej”, na który składało się 12 szczegółowych tematów. W jego przygotowaniu wzięły udział dosyć liczne zespoły pracowników bibliotek. Opracowywanie planu zaktywizowało środowisko, które widziało w realizacji badań punkt wyjścia z ogólnego marazmu, w jakim znalazło się bibliotekarstwo polskie. Można było mieć nadzieję, że badania dadzą podstawę do przeprowadzenia niektórych niezbędnych udoskonalień systemu bibliotecznego. Dalszy bieg sprawy rozczerował wszystkich. Projekt przeszedł przez wszystkie stadia opiniowania i zatwierdzania z pozytywnym rezultatem, ale na najwyższym wówczas szczeblu Komitetu Centralnego PZPR nie uzyskał akceptacji do realizacji. Nie otrzymaliśmy w tej sprawie żadnej decyzji na piśmie. Natomiast uznanie ważności tego tematu przez resort wyraża się w kwotach, jakie otrzymał Uniwersytet Warszawski na ten temat badawczy: w 1988 r. — 300 tys. zł, które po różnych dziwnych zabiegach księgowo-finansowych ograniczyło się do realnej kwoty 80 tys. zł na prace zlecone, a w 1989 r. do kwoty 400 tys. zł, która przyniosła netto 120 tys. zł na prace zlecone. Przyznanie tak niskich kwot na temat badawczy budziło uzasadnione wątpliwości, czy w ogóle coś proponować i czy można coś osiągnąć. Doszedłem jednak do wniosku, że należy wyказаć postawę chrześcijańską i z należytą pokorą przyjąć to, co przyznano. Należało również racjonalnie wykorzystać tę kwotę. Wykonano bibliografię opublikowanych artykułów polskich, do-

tyczących bibliotek naukowych za lata 1980 - 1987. Dwa pudła kartek katalogowych zawierających opisy prawie 1400 pozycji uporządkowanych rzeczowo są do wglądu i ewentualnego wykorzystania w bibliotece Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Drugą pracą, jaka zostanie wykonana za przyznane środki będzie ankieta, pozwalająca określić aktualny stan bibliotek; obejmie ona w pierwszy etapie biblioteki uniwersyteckie. Można mieć nadzieję, że zrobimy mały krok do przodu w badaniach kondycji i struktur bibliotek wyższych uczelni. Bez badań trudno myśleć o jakichkolwiek działaniach usprawniających system biblioteczny. Komisja przedstawiła Departamentowi wniosek w sprawie nowelizacji aktów prawnych regulujących gospodarke dubletami i drukami zbędnymi (19.06.1984). Zgodnie z ówczesną praktyką urzędowania Komisja nie otrzymała w tej sprawie żadnej odpowiedzi. Do żelaznego repertuaru spraw poruszanych na zebraniach Komisji, obok podwyżek płac bibliotekarzy, należała sprawa zaopatrzenia bibliotek w piśmiennictwo importowane z tzw. II obszaru płatniczego. Konkluzja może być jednoznaczna: Komisja wykazała zrozumienie dla konieczności doskonalenia pracy i warunków działania bibliotek szkół wyższych. Wykazała również dobrą wolę i zaangażowanie społeczne, podejmowała różne prace i występowała z inicjatywami; niestety, nie miały one prawie żadnych następstw realizacyjnych. W związku z tą gorzką, dla zaangażowanych w tej pracy osób, konstatacją, warto dziś z innej już perspektywy rozważać przyczyny i mechanizmy, które paraliżowały społeczną działalność Komisji. Nie chodzi o jakiegokolwiek „rozliczanie” winnych i poszkodowanych, ale o spokojną analizę faktów, która pozwoli wyciągnąć wnioski na przyszłość i może będziemy mogli uniknąć marnotrawienia inicjatywy i pracy zespołów społecznych oraz racjonalnie zorganizować prace nad doskonaleniem systemu bibliotek naukowych.

2. Musimy nawiązać do genezy powstania Komisji. Na początku lat osiemdziesiątych w środowisku bibliotekarzy szkół wyższych powszechne było przekonanie, że niezbędna jest jakaś platforma wymiany opinii i przekazywania postulatów środowiska władzom. Uważano, co było zgodne z prawdą, że biblioteki szkół wyższych pozbawione są wiarygodnej reprezentacji ich interesów. Dr Jan Sójka opracował projekt, który zawierał elementy samorządowej organizacji bibliotekarzy szkół wyższych. De-



partament Studiów Uniwersyteckich, któremu podlegały biblioteki, nie chciał zdecydować się na tworzenie nowych, może z różnych względów kłopotliwych, struktur organizacyjnych. Dostrzegł jednak potrzebę i zasadność utworzenia „przedstawicielstwa reprezentującego opinie i interesy wszystkich bibliotek szkół wyższych, bez względu na ich przynależność resortową”. Takie sformułowanie znalazło się we wniosku Departamentu skierowanym do ministra o powołanie Komisji. Trudno analizować motywy tej decyzji i faktyczne intencje (nie mamy do tego żadnych źródeł); można jednak ocenić skuteczność realizacji. Komisję powołano dla skanalizowania inicjatyw środowiska, które oczekiwało nowych, bardziej efektywnych rozwiązań organizacyjnych dla swojego przedstawicielstwa zawodowego. W tym czasie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich po niefortunnym włączeniu się do PRONU, przestało być wiarygodną reprezentacją bibliotek szkół wyższych. Bibliotekarze szkół wyższych na znak protestu opuścili szeregi SBP i chociaż forum stowarzyszeniowe nie mogło nigdy w sposób zadowalający reprezentować bibliotek szkół wyższych i podejmować ich problemów do realizacji, to jednak nawet ta płaszczyzna stała się niedostępna. Natomiast środowisko bibliotekarzy szkół wyższych krytycznie zostało ocenione przez partijną grupę bibliotekarzy, szczególnie na tle zaangażowanych politycznie bibliotekarzy bibliotek publicznych i wojewodzkich. Fakty te są o tyle istotne, że spowodowały opóźnienie w rozwoju teoretycznej myśli i rozwiązań organizacyjnych bibliotek naukowych. Lata osiemdziesiąte można uznać za stracone, a w tym czasie bibliotekarstwo światowe zrobiło ogromne postępy w modernizacji.

Nasz resort nie był ani przygotowany, ani też inspirowany przez swoje zwierzchności polityczne, aby coś robić w tym kierunku i dotrzymać kroku bibliotekarstwu światowemu, a przynajmniej nie dopuszczać do pogłębiania się dystansu. Kierownictwo resortu nie doceniło roli bibliotek, a w każdym razie w hierarchii spraw stawiało je na ostatnim miejscu. W takich oto ogólnych warunkach powołano Komisję, aby dać jej satysfakcję reprezentacji, która miała charakter wyłącznie formalny i w zasadzie pozostała tylko „papierową” reprezentacją. W zasadzie żadna sprawa podjęta przez Komisję nie została załatwiona przez resort. Ludzono nas wprowadzeniem sprawy bibliotek szkół wyższych na porządek dzienny kierownictwa resortu — nigdy do tego nie doszło, żaden podsekretarz stanu nie zaintereso-

wał się problematyką bibliotek na tyle, aby spotkać się z Komisją lub jej przedstawicielami. Wielka niemożność skutecznego działania Komisji w latach 1984–1987 ma swoje korzenie nie tylko w systemie sprawowania władzy, jaki wówczas panował, ale również w pewnych stereotypach myślenia naszego społeczeństwa, które polegają na tym, że bibliotekę widzi się jako skarbnicę pamiątek narodowych, lub jako instytucję spędzania wolnego czasu, ale nie jako podstawowy warsztat każdej pracy intelektualnej. W świadomości dużej części naszego społeczeństwa nie dość klarownie rysuje się rola bibliotek w życiu intelektualnym i duchowym społeczeństwa. Lubimy bardziej spektakularne działania i instytucję i dlatego Zamek Królewski jest odbudowany, a Biblioteka Narodowa nie może doczekać się zakończenia budowy nowego gmachu, a poniesione nakłady finansowe nie są rekompensowane przez pełny dostęp do zbiorów, ponieważ nie ma czytelni w planowanych rozmiarach.

W krajach rozwiniętych Zachodniej Europy oraz w USA położono wielki nacisk na rozwój bibliotek naukowych, jako podstawowych warsztatów pracy intelektualnej. Stworzono kompleksowe plany rozwoju, przebudowano struktury organizacyjne, zapewniono rozwój systemów informacyjnych podnoszących komfort korzystania z bibliotek. Wszystko po to, aby lepiej zaspokajać potrzeby użytkowników. Np. w RFN wszystkie biblioteki wyższych uczelni otrzymały do 1975 roku nowe gmachy. Można ten argument łatwo zdyskredytować nieporównywalnością potencjału gospodarczego RFN i Polski. Trzeba jednak pamiętać, że w RFN dokonywano wyboru między różnymi możliwymi kierunkami inwestowania i biblioteki znalazły więcej zrozumienia i wsparcia jako inwestycja, której społeczna rentowność wyraża się poziomem oświeconego społeczeństwa. Trzeba tu dodać, że można również dostarczyć przykłady większego zaangażowania państwa w rozwój bibliotek w niektórych krajach socjalistycznych. III Kongres Nauki Polskiej jest także jednym z przykładów odsuwania spraw bibliotek na dalszy plan. Sprawy książek i bibliotek nie znalazły na Kongresie oddźwięku, odpowiadającego natężeniu zagrożeń poprawnego rozwoju nauki na skutek różnych zaniedbań w systemie bibliotecznym.

Ileokroć bibliotekarze przedstawiali stan i potrzeby bibliotek, głos ich był traktowany jako głos profesjonalistów osobicie zainteresowanych w przeprowadzaniu zmian. Natomiast ze strony naukowców nielicznie i nie dość sta-



nowczo rozlegały się głosy o poprawę zasobów bibliotecznych i modernizację bibliotek. Jakiegokolwiek są przyczyny niedoceniania bibliotek i przesuwania ich potrzeb na dalsze pozycje w hierarchii realizowanych celów, nie zmienia to w niczym ich stanu i potrzeb. Jednym z ważniejszych zadań, jakie mogłaby podjąć przyszła Komisja jest dokonanie reorientacji w świadomości społecznej decydentów i szerszych kręgów formujących opinię publiczną. Biblioteki wyższych uczelni są elementem składowym nauki i ich rolę należy widzieć nie w perspektywie konsumpcyjnej — czytelnictwa, ale produkcyjnej: nauki jako czynnika wytwarzania dochodu narodowego i wartości duchowych. W sytuacji kryzysu społeczno-gospodarczego usprawnienie pracy bibliotek jest działaniem wzmacniającym siły i możliwości wytwórcze społeczeństwa.

Z doświadczeń komisji wypływa również pewien wniosek organizacyjny. Należy rozdzielić bieżące analizowanie i wnioskowanie od myślenia projektowego z dalszą perspektywą czasową. Gremium dyrektorów bibliotek wyższych uczelni może zdziałać wiele dla poprawy i skoordynowania działalności bibliotek, nie może jednak przyjmować na siebie prac studyjnych i projektowych, ponieważ pilne i trudne do rozwiązania sprawy bieżące będą wspierać problemy rozwojowe. Tak się stało z propozycją "Programu rozwoju bibliotek szkół wyższych", która nie została przedyskutowana przez Komisję na skutek naporu pilnych wówczas i ważnych spraw bieżących, tzn. płac bibliotekarzy. Dyrektorzy bibliotek powinni na swoich spotkaniach dyskutować bieżące sprawy oraz plany pracy. Grupy ekspertów powinny przygotować sposób na dobre zorganizowanie prac. Jednym słowem, Komisja nie może być do wszystkiego.

We współczesnych cywilizowanych państwach istnieją różne formy organizacyjne koordynacji i wspierania działalności bibliotek szkół wyższych. Są to departamenty ministerstw, wyodrębnione centrale lub instytuty naukowo-badawcze, zajmujące się również sprawami organizacyjno-metodycznymi. Rosnące i różnicujące się potrzeby użytkowników usług bibliotecznych oraz nowe technologie przetwarzania i udostępniania informacji wymagają zasadniczych zmian we współpracy bibliotek, a przede wszystkim tworzenia układów sieciowych.

Jednoosobowe stanowisko pracy w Ministerstwie Edukacji Narodowej nie jest w stanie panować nad licznymi i skomplikowanymi sprawami bibliotek szkół

wyższych. Tych niedostatków nie uzupełniają instytucje, które w określonym zakresie zajmują się sprawami bibliotekarstwa. Ministerstwo Kultury i Sztuki, zgodnie z zasadami resortowych kompetencji, otaczało opieką przede wszystkim biblioteki publiczne należące organizacyjnie do tego resortu i chociaż minister kultury ma wpisane do zakresu swoich obowiązków sprawy bibliotek, to jednak tylko w ograniczonym bardzo zakresie problemy bibliotek naukowych są przedmiotem uwagi i działań resortu kultury. Występuje tu pewna niekorzystna dla sprawy dwoistość władzy odpowiedzialnej za biblioteki naukowe; poza tym biblioteki wyższych uczelni należą do różnych resortów. Okazuje się również, że zespoły o najwyższych kwalifikacjach naukowych i zawodowych nie są w stanie przedstawić kompetentnie i wyczerpująco problemów bibliotek naukowych, jeśli nie są one przedmiotem ich codziennych studiów, działań i refleksji teoretycznych. Takie dokumenty, jak „Stan i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku” nie zaprezentowały w sposób zadowalający problemów bibliotek naukowych. Nie można się temu dziwić, ponieważ biblioteki publiczne mają znacznie bogatsze piśmiennictwo i front badań naukowych niż biblioteki naukowe i to właśnie wpłynęło na proporcje różnych materii w programistycznych wizjach bibliotekarstwa polskiego.

Sprawami bibliotek naukowych interesują się niektóre instytucje w sposób wybiórczy. Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej koncentruje swoją uwagę na czytelnictwie powszechnym i bibliotekach publicznych, co wynika z przynależności resortowej i ukształtowanych przez lata zainteresowań badawczych pracowników tego Instytutu. Centrum INTE interesuje problematyka bibliotek wyższych uczelni wyłącznie w aspekcie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, co oznacza pozostawienie problematyki bibliotekarskiej poza polem obserwacji. Instytucje te, koncentrując się na problemach informacji naukowej, a szczególnie informatyzacji tych procesów, nie są w stanie ogarnąć spraw bibliotekarstwa. W okresie, kiedy kompetencje i zadania dawnego Komitetu Nauki i Techniki przeszły do resortu szkół wyższych powstały nadzieje na zaktualizowanie działań w zakresie bibliotek naukowych. Można było je łączyć również z planowanym systemem SINTO i planem stabilizacji bibliotek wraz z powołaniem bibliotek centralnych. Niestety, SINTO jest nieustannym zamierzaniem egzystującym w sferze



zmienianych projektów bez żadnej widocznej dla użytkowników konkretyzacji. Dyskusje o SINIO i bibliotekach centralnych — a główny ich trzon stanowią biblioteki wyższych uczelni — przebiegały w sferze projektowania obok codziennych trosk, kłopotów i osiągnięć bibliotek naukowych, a przede wszystkim bez przydzielania środków. Ten stan rzeczy: brak naukowo-badawczego ośrodka, jak również centrum metodycznego dla bibliotek szkół wyższych, lub szerzej bibliotek naukowych, wpłynął na ograniczenie wiedzy o współczesnym bibliotekarstwie naukowym, o trendach rozwojowych bibliotek w krajach rozwiniętych oraz na niedostateczną znajomość stanu i potrzeb polskich bibliotek. Skutkiem tego stanu rzeczy jest brak podręcznika bibliotekarstwa naukowego; funkcjonuje w dydaktyce podręcznik z 1958 r. Dlatego też w dokumentach ważnych dla polskiego bibliotekarstwa, które miały przedstawić kompleksowo niedostatki stanu obecnego i wytyczyć perspektywy rozwoju, sprawy bibliotek szkół wyższych nie znalazły poprawnie wyartykułowanej prezentacji. Nie można się temu dziwić. Wieleletnie zaniedbanie tej problematyki w pracach badawczych pozbawiło nas opracowań i materiałów, które mogłyby być podstawą formułowania założeń doskonalenia systemu bibliotek szkół wyższych.

3. Na zakończenie chciałbym skupić uwagę Państwa na propozycjach dotyczących modernizacji i usprawniania pracy bibliotek wyższych uczelni.

Przypomnijmy, że krajowa sieć bibliotek szkół wyższych skupia około 70% zbiorów, z których korzysta 805 użytkowników wszystkich bibliotek naukowych w Polsce. Jest to dominujący, pod każdym względem człon polskiego bibliotekarstwa naukowego. Biblioteki szkół wyższych obsługują dwa obszary działalności każdej uczelni: naukę i dydaktykę. Nie są bibliotekami zamkniętymi dla osób spoza kręgu akademickiego, mają przeważnie charakter publiczny i dzięki temu służą nauce, kulturze i gospodarce narodowej w sposób otwarty. Deprecjacja poziomu obsługi czytelników, dostrzegalna szczególnie wyraźnie przez porównanie z bibliotekami w krajach rozwiniętych, dotyczy kompletności zbiorów, ich udostępniania i ogólnego komfortu usług biblioteczno-informacyjnych. Trzeba dokonać dużego wysiłku, aby biblioteki mogły służyć nauce na poziomie odpowiadającym oczekiwaniom i potrzebom współczesnego społeczeństwa. Droga zrealizowania takiego celu nie jest ani prosta, ani łatwa, ani też krótka, jeśli się weź-

mie pod uwagę warunki ekonomiczne, które długo jeszcze będą ograniczać ambitne plany, wymuszając realistyczne korekty. Nie zmienia to przekonania, że poprawy stanu bibliotek wyższych uczelni w Polsce należy szukać w skoordynowanym programie działania, realistycznym, ale również ambitnym.

Zanim powstanie pożyteczny i bardzo potrzebny dla bibliotek szkół wyższych ośrodek metodyczny, należy podjąć prace w trybie, na jaki pozwala obecna struktura organizacyjna. Nie chcę mówić o szczegółach, jakie przedstawiłem w projekcie do dyskusji pt. "Program rozwoju bibliotek szkół wyższych. Pierwszy etap 1985—1986, prace przygotowawcze" (25.03.1985). Na marginesie dodam, że Departament poinformował mnie, że materiał ten przedstawi kierownictwu resortu, ale o wynikach tej decyzji nie zostałem poinformowany.

Uważam, że należy powołać grupę roboczą, która zaproponuje scenariusz postępowania, bowiem bez określenia etapów i spraw trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek racjonalne działanie. Materiał, o którym wspomniałem, może być pomocny w przygotowaniu scenariusza działań usprawniająco-reformatorskich.

Plan prac programu rozwoju bibliotek szkół wyższych nie może być spisem pobożnych życzeń i aspiracji ludzi natchnionych wizją zagranicznych bibliotek. Powinien być zbudowany na realnych podstawach, którymi w pierwszym rzędzie będą planowane środki finansowe. Projektowanie trzeba oprzeć na wynikach badań i dlatego zorganizowanie zaplecza naukowo-badawczego jest sprawą wysuwającą się na pierwszy plan. Jestem przekonany, że uniwersyteckie ośrodki kształcenia bibliotekoznawców oraz środowisko zawodowe bibliotekarzy w szkołach wyższych są merytorycznie przygotowane, aby podjąć pracę doskonalenia bibliotek. Straciłoby zbyt wiele czasu na wyczekiwanie i pozorne działanie. Nadszedł czas na pracę. Nie uległy zmianie potrzeby związane z reprezentowaniem i wyrażaniem opinii środowiska bibliotek szkół wyższych w sprawach całokształtu problematyki organizacyjnej, zadań, warunków działania i sprawności tych bibliotek w zaspokajaniu potrzeb nauki i dydaktyki. Doświadczenia Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Szkół Wyższych, działającej w latach 1984—1987, której miałem zaszczyt przewodniczyć, mogą posłużyć jako przykłady do lepszych rozwiązań organizacyjnych i przyczynić się do skutecznych działań.

Z tą nadzieją przekazałem Państwu swoje uwagi.



## DISKUSJA

Na Konferencji przedstawiono cztery referaty (publikowane wyżej), które zainicjowały ożywioną dyskusję. Wiodące w niej tematy, to **status bibliotekarza w szkole wyższej, projekt nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, finansowanie szkół wyższych oraz powołanie ciała reprezentującego biblioteki szkół wyższych w Ministerstwie Edukacji Narodowej.**

Poruszając sprawę projektu nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, dyskutanci podkreślali, że przy koniecznych uogólnieniach, musi się w niej znaleźć konkretny zapis o miejscu i randze biblioteki w uczelni. Biblioteka bowiem, jak stwierdził dyrektor Biblioteki Politechniki Warszawskiej — mgr Edward Domański, to nie tylko magazyn książek, ale przede wszystkim warsztat pracy naukowej i ośrodek informacji naukowej. Ustawa powinna wręcz zobligować uczelnie do opieki nad swoimi bibliotekami. Dyrektor Biblioteki Akademii Medycznej w Poznaniu mgr Bolesław Howorka, z naciskiem podkreślał niezbędność w nowej Ustawie zapisu, że biblioteka szkoły wyższej jest ogólnouczelnianym ośrodkiem informacji naukowej, ponieważ nie będzie korzystne dla systemu informacyjnego, jeśli CINTE stworzy na terenie uczelni odrębną sieć informacji. Rozbicie systemu biblioteczno-informacyjnego na pewno spowodowałoby niepotrzebne straty finansowe i organizacyjne. Potwierdził to dyr. E. Domański, który zaproponował określenie biblioteki jako centrum informacji naukowej. Dyskutanci zauważyli ponadto, że istnieje konieczność rozpoczęcia prac nad ustawami o bibliotekach i informacji naukowej.

Zgodnie z propozycją dyr. S. Czaji, dyskusja nad Ustawą o Szkolnictwie Wyższym skoncentrowała się wokół poszczególnych punktów „Notatki z posiedzenia Komisji Wydawnictw i Informacji Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego nad punktem: Dyskusja wydawców i bibliotekarzy w sprawie zapisu w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym”, którą przedstawił dyrektor Biblioteki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu — dr Jan Sójka. Komisja przyjęła następujące stanowisko:

- uznała za celowe zachowanie dotychczasowych zapisów tzw. głównych o bibliotece głównej i systemie biblioteczno-informacyjnym szkoły,
- przychyliła się do propozycji przywrócenia dyrektorowi biblioteki statusu pełnoprawnego członka senatu jakim był przed r. 1982 obligatoryjnie, a od 1985 jest fakultatywnie,
- zgodziła się z propozycją powoływania dyrektora na czas nieokreślony z zachowaniem dotychczasowych wymagań kwalifikacyjnych,
- oceniła pozytywnie propozycje poszerzenia składu rady bibliotecznej o obecnych pracowników służby bibliotecznej, sugerując ustalenie jej składu i zakresu działania w statutach,
- uznała za słuszny postulat, by przewodniczącym rady bibliotecznej był nauczyciel akademicki, ale spoza pracowników biblioteki,
- uznała za celowe powołanie przy dyrektorze biblioteki kolegium, którego zakres winien ustalać regulamin biblioteki, a skład statut szkoły,
- w sprawach pracowników Komisja:
  - przyjęła wprowadzenie do nowej ustawy propozycji tekstu o bibliotekarzach dyplomowanych jako wydzielonej grupie wśród nauczycieli akademickich,
  - zgodziła się z przekwalifikowaniem do tej grupy dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej i zlikwidowaniem tej podgrupy,
  - wypowiedziała się za zastąpieniem nazwy „pracownik służby bibliotecznej” nazwą „bibliotekarz”, a nazwy „dokumentalista służby informacji naukowej” nazwą „dokumentalista”, bez szczegółowego wymieniania stanowisk, z odesłaniem do odrębnych przepisów określających kwalifikacje, ale i pozostawieniem w grupie pracowników szkoły nie będących nauczycielami akademickimi.

Zgromadzeni zgodzili się, aby dyskusja dotycząca poszczególnych punktów „Notatki” stała się podstawą do opracowania uchwały Konferencji. Omawiając pkt 1 „Notatki” uznano za konieczne podkreślenie, że przy zachowaniu dotychczasowych zapisów o bibliotece głównej, należy upierać się przy sformułowaniu, że **biblioteka główna jest ogólnouczelnianym centrum informacji naukowej szkoły wyższej.** Uczestnicy Konferencji uznali jednogłośnie, że należy dyrektorowi biblioteki głównej przywrócić rangę pełnoprawnego członka senatu z głosem stanowiącym. Kontrowersyjną kwestią okazała się sprawa wyboru lub powoływania na stanowisko dyrektora. Z dyskusji wynikało, że różne są doświadczenia bibliotek w tej sprawie. W głosowaniu zdecydowana większość opowiedziała się za powołaniem dyrektora na czas nieokreślony, z zachowaniem dotychczasowych wymagań kwalifikacyjnych.

Skład rady bibliotecznej wzbudził również sporo emocji. Zgodzono się, że szcze-



głowie rozstrzygnięcia należy umieścić w statutach uczelni. Sporo kontrowersji wzbudziło ustalenie, kto powinien być przewodniczącym rady bibliotecznej. W efekcie dyskusji ustalono, że należy zaakceptować brzmienie z „Notatki”, ale wzbogacić je o komentarz, że przewodniczącym powinien być nauczyciel akademicki, członek senatu. Jest to kwestia nadania sprawom bibliotecznym i postanowieniom rady odpowiedniej rangi w uczelni. Ustalenia dotyczące ewentualnego powołania przy dyrektorze biblioteki kolegium, zdecydowano się przenieść do statutów szkół wyższych.

Pewne wątpliwości wywołała sprawa zdefiniowania grup pracowników szkół wyższych. Dr Jan Waluszewski — dyrektor Biblioteki Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, proponował podział wszystkich pracowników szkoły wyższej na dwie podstawowe grupy:

- pracowników działalności podstawowej:  
nauczycieli akademickich,  
pozostałych pracowników działalności podstawowej: bibliotekarzy, pracowników inżynieryjno-technicznych, pracowników informacji naukowej i informatyków, redaktorów wydawnictw uczelnianych;
- pracowników administracji i obsługi.

Zgromadzeni zgodzili się z przyjęciem w całości trzech ostatnich punktów „Notatki”, dotyczących wydzielenia wśród nauczycieli akademickich grupy bibliotekarzy dyplomowanych, przekwalifikowania do bibliotekarzy dyplomowanych dyplomowanych pracowników informacji naukowej i zlikwidowania tej grupy oraz zastąpienia nazwy „pracownik służby bibliotecznej” nazwą „bibliotekarz”, a nazwy „dokumentalista służby informacji naukowej”, nazwą „dokumentalista” z pozostawieniem w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Kontrowersję wzbudzał problem statusu bibliotekarzy dyplomowanych. Z dyskusji wynikało, że grupa ta nie bardzo różni się zakresem obowiązków od pracowników służby bibliotecznej. Dyskutowano nad obowiązkiem pracy naukowej bibliotekarzy dyplomowanych, wskazując przy tym, że 36-godzinny tydzień pracy nie pozwala na efektywną pracę naukową. Zebrani proponowali **przyjęcie dla bibliotekarzy dyplomowanych 30-godzinnego tygodnia pracy**. Duża grupa dyskutantów zwróciła uwagę na fakt, że skrócenie tygodnia pracy musi iść w parze z zastrzeżeniem wymagań i sprecyzowaniem kryteriów oceny dorobku bibliotekarzy dyplomowanych.

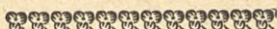
Niezwykle istotną dla wszystkich zgromadzonych okazała się sprawa **powołania organu reprezentującego w Ministerstwie Edukacji Narodowej biblioteki szkół wyższych**. Wielu dyskutantów podkreślało, że istnienie takiego ciała jest niezbędne w podejmowaniu istotnych dla bibliotek decyzji. Uczestnicy Konferencji zdecydowali, że zwoływane corocznie konferencje dyrektorów bibliotek szkół wyższych powinny stać się ogólnopolskim forum koordynacyjno-porozumiewawczym. Zobowiązano dyrektora Biblioteki KUL w Lublinie do zwołania następnej konferencji.

W dalszym ciągu dyskusji wiele uwagi poświęcono sytuacji finansowej szkół wyższych, a przede wszystkim finansowaniu zakupu i prenumeraty wydawnictw zagranicznych. Wszyscy podkreślali niezwykle trudną sytuację, która spowoduje wyraźne zmniejszenie zasobu literatury zagranicznej w polskich bibliotekach naukowych, a tym samym uniemożliwi przygotowanie właściwego warsztatu pracy naukowej.

Biorący udział w Konferencji przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej — dyrektor Departamentu Badań Naukowych mgr inż. Wacław Wasiak i mgr Zofia Jopkiewicz, ustosunkowali się do poruszanych na Konferencji problemów. Dyr. Wasiak oświadczył, że ewentualna reprezentacja bibliotek na pewno będzie dla Departamentu ważnym ciałem doradczym i opiniotwórczym. Ponadto stwierdził, że uwagi zebranych dotyczące projektu Ustawy o Szkolnictwie Wyższym będą niezwykle cenne w toku dalszych prac kodyfikacyjnych.

W związku z wystąpieniem prof. R. Cybulskiego, przedstawiciele Ministerstwa potwierdzili fakt niedoinwestowania bibliotek szkół wyższych, braku planu ich rozwoju i modernizacji. Opracowany w 1985 roku przez prof. R. Cybulskiego program rozwoju i modernizacji bibliotek zdezaktualizował się, należy więc wrócić do niego, uaktualnić i próbować przy pomocy finansowej Ministerstwa realizować. Konferencja Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych po dwudniowej dyskusji przyjęła trzy uchwały dotyczące najistotniejszych problemów bibliotek naukowych.

Dyskusję opracowały:  
Teresa Szymorowska  
Urszula Zaborska





# UCHWAŁA KONFERENCJI DYREKTORÓW BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH

Toruń 15 - 16. 11. 1989 r.

## W sprawie zapisów dotyczących bibliotek i bibliotekarzy szkół wyższych w projekcie Ustawy o szkolnictwie wyższym

Zebrani uchwalają co następuje:

1. Celowe jest utrzymanie dotychczasowych zapisów podstawowych o bibliotece głównej i systemie biblioteczno-informacyjnym szkoły (jak w art. 33 dotychczasowej Ustawy).  
Pożądane jest zastąpienie nazwy "ośrodek informacji naukowej" nazwą "centrum informacji naukowej".
2. Przywrócenie dyrektorowi biblioteki głównej uprawnień członka senatu z głosem stanowiącym.
3. Powołanie dyrektora biblioteki głównej przez rektora, na czas nieokreślony, przy zachowaniu dotychczasowych wymagań kwalifikacyjnych (jak w art. 53.2 dotychczasowej Ustawy).
4. Poszerzenie składu rady bibliotecznej o przedstawicieli służby bibliotecznej.
5. Przewodniczącym rady bibliotecznej powinien być nauczyciel akademicki, członek senatu, spoza pracowników biblioteki.
6. Przyjęcie w sprawie bibliotekarzy dyplomowych następujących postanowień:
  - a) wprowadzić bibliotekarzy dyplomowych jako wydzieloną grupę wśród nauczycieli akademickich z zachowaniem dotychczasowych stanowisk,
  - b) zamieścić w Ustawie delegację dla Ministra Edukacji Narodowej do ustalenia (po zasięgnięciu opinii Rady Głównej oraz w porozumieniu ze związkami zawodowymi i stowarzyszeniami zawodowymi w drodze rozporządzenia) warunków, którym powinni odpowiadać kandydaci na bibliotekarzy dyplomowanych, trybu postępowania kwalifikacyjnego przyznającego uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego oraz zasady jego awansowania,
  - c) przyjąć, że na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego w szkole zatrudnia rektor na wniosek dyrektora biblioteki głównej zaopiniowany przez radę biblioteczną,
  - d) ustalić obowiązkowy wymiar czasu pracy bibliotekarzy dyplomowanych na 30 godzin tygodniowo,
  - e) stosowanie, w odniesieniu do bibliotekarzy dyplomowanych, w sprawach szczegółowo nie uregulowanych, odpowiednich przepisów Ustawy dotyczących pracowników naukowo-dydaktycznych,
  - f) zlikwidowanie w Ustawie stanowisk dyplomowanych dokumentalistów i zatrudnienie osób posiadających takie uprawnienia na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych.
7. Zastąpić określenia „pracownik służby bibliotecznej” i „pracownik służby informacji naukowej” określeniami „bibliotekarz” i „dokumentalista” z uregulowaniem ich tabeli stanowisk i wymagań kwalifikacyjnych w przepisach wykonawczych.
8. Wprowadzić w nowej Ustawie podział pracowników szkoły na pracowników działalności podstawowej oraz pracowników administracji i obsługi.  
Bibliotekarzy i dokumentalistów zaliczyć do grupy pracowników działalności podstawowej.  
Uchwałę tę uczestnicy przekazują Ministrowi Edukacji Narodowej, przewodniczącemu Rady Głównej oraz rektorom szkół wyższych.

Z upoważnienia Konferencji  
Stefan Czaja



# UCHWAŁA ORGANIZACYJNA KONFERENCJI DYREKTORÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH

Uczestnicy ustanawiają coroczne konferencje dyrektorów bibliotek szkół wyższych jako ogólnopolskie forum koordynacyjno-porozumiewawcze.

Współprzewodniczącymi konferencji są:

dyrektor biblioteki organizującej ostatnie spotkanie oraz dyrektor biblioteki przygotowującej następne forum.

Uczestnicy konferencji wyrażają nadzieję, że inicjatywa ta będzie wspierana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Z upoważnienia Konferencji

Stefan Czaja

---

## UCHWAŁA KONFERENCJI DYREKTORÓW BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH

Konferencja Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych zwraca się z postulatem do Ministerstwa Edukacji Narodowej o zabezpieczenie środków z puli centralnej na badania dotyczące modernizacji bibliotek szkół wyższych i o pomoc finansową w realizowaniu tej modernizacji.

Z upoważnienia Konferencji

Stefan Czaja

---

### ZAŁĄCZNIK

Projekt do dyskusji

## PROGRAM ROZWOJU BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH

### Pierwszy etap 1985 - 1986, prace przygotowawcze

#### 1. Założenia ogólne

1.1. Biblioteki szkół wyższych w Polsce są zaniedbane i konieczne jest poważne wsparcie finansowe w celu usprawnienia ich pracy. W przeciwnym razie znacznie pogłębi się deprecjacja księgozbiorów i obniży poziom usług świadczonych nauce. Trzeba dokonać dużego wysiłku, aby biblioteki mogły służyć nauce na poziomie odpowiadającym oczekiwaniom i potrzebom.

1.2. Analiza stanu bibliotek szkół wyższych wykazała trzy podstawowe zespoły trudności i potrzeb:

a) niedostateczna powierzchnia lokalowa magazynów, czytelni i pracowni bibliotekarskich,



- b) zahamowanie dopływu książek z krajów kapitalistycznych degradujące księgozbiory, co jest bardzo niebezpieczne dla polskiej nauki,
  - c) niedostateczne wyposażenie bibliotek w sprzęt i urządzenia, a szczególnie reprograficzne.
- 1.3. Potrzebny jest skoordynowany program rozwoju bibliotek szkół wyższych w Polsce. Propozycję założeń takiego programu zawiera niniejszy projekt zakładający dwa etapy realizacji tego celu. W dokumencie mówi się wyłącznie o pierwszym etapie.
- 1.4. Program rozwoju bibliotek szkół wyższych w Polsce ma na celu zainicjowanie i prowadzenie takich działań, które przyczyniają się do usprawnienia pracy bibliotek i dostosowania poziomu i usług do potrzeb uczelni i społeczeństwa.
- 1.5. Biblioteki wyższych uczelni są elementem składowym nauki i dlatego ich rolę należy widzieć nie w perspektywie konsumpcyjnej (czytelnictwo) lecz produkcyjnej (nauka, jako czynnik wytwarzania dochodu narodowego). Dlatego też w sytuacji kryzysu społeczno-gospodarczego usprawnienie pracy bibliotek jest działaniem wzmacniającym siły i możliwości wytwórcze społeczeństwa.
- 1.6. Program zakłada skoncentrowanie się na węzłowych problemach bibliotek szkół wyższych i przewiduje tylko te prace i działania, które będą podjęte w latach 1985 - 1986, traktując ten okres jako przygotowawczy do dalszych prac.
- 1.7. Prace te mają na celu przygotowanie podstaw powołania i rozpoczęcia pracy Ośrodka Metodycznego Bibliotek Szkół Wyższych, Zakładu Zaopatrzenia Bibliotek Szkół Wyższych (meble, urządzenia, materiały), co może nastąpić w kolejnym etapie realizacji programu rozwoju bibliotek szkół wyższych.
- ## 2. Prace dokumentacyjne
- 2.1. Powołanie ośrodka, który będzie gromadził, opracowywał, przechowywał, udostępniał dokumenty i opracowania dotyczące bibliotek szkół wyższych:  
Zbiór sprawozdań rocznych opisowych  
Zbiór kopii sprawozdań statystycznych  
Inne dokumenty (regulaminy itp.)
- 2.2. Opracowanie bibliografii polskiego piśmiennictwa dotyczącego bibliotek szkół wyższych za okres 1965 - 1985, obejmującego druki zwarte i artykuły oraz opracowania nieopublikowane. Opracowanie również selektywnej bibliografii piśmiennictwa zagranicznego na temat bibliotek szkół wyższych.
- ## 3. Studia nad biblioteką szkoły wyższej
- 3.1. Opracowania
- a) główne tendencje w rozwoju bibliotek szkół wyższych w krajach kapitalistycznych (wybrane kraje),
  - b) główne tendencje w rozwoju bibliotek szkół wyższych w europejskich krajach socjalistycznych.
- 3.2. Zapoznanie się z pracą bibliotek szkół wyższych w wybranych krajach przez 2 - 3-osobowe zespoły polskich specjalistów;
- a) wyjazd powinno poprzedzić dobre zapoznanie się (na podstawie dostępnego piśmiennictwa) z organizacją bibliotek w danym kraju i ważniejszymi problemami ich rozwoju.
  - b) pożyteczne byłoby zapoznanie się z pracą bibliotek w ZSRR, NRD, RFN, Wielkiej Brytanii, Francji,
  - c) sprawozdania z wyjazdu powinny przedstawić metody i organizację pracy.
- 3.3. Opracowanie wykazu tematów prac magisterskich, które mogłyby być przygotowane przez studentów bibliotekoznawstwa. Ewentualnie ufundowanie specjalnych nagród dla promotorów i magistrantów za prace szczególnie wartościowe.
- 3.4. Inspirowanie prac doktorskich na tematy związane z bibliotekami szkół wyższych. Zainteresowanie tą sprawą dwóch, trzech ośrodków bibliotekoznawczych.
- 3.5. Opracowanie artykułów na temat różnych typów bibliotek szkół wyższych (historia, funkcja, stan, potrzeby, problemy dalszego rozwoju) i opublikowanie ich w „Rocznikach bibliotecznych” w możliwie krótkim czasie. Będzie to również materiał dokumentacyjny.
- ## 4. Sprawy do szybkiej realizacji przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- 4.1. Uzyskanie środków dewizowych na zakup książek i czasopism zagranicznych z II obszaru płatniczego i nowelizacja zasad rozdziału i kontroli.
  - 4.2. Nowelizacja przepisów dotyczących gospodarki dubletami i drukami zbędnymi.
  - 4.3. Uporządkowanie przepisów dotyczących wysokości wynagrodzenia pracowników służby bibliotecznej i bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach szkół wyższych.



## 5. Tematy do opracowania — ważne i pilne

- 5.1. Aktualny stan lokalowy bibliotek.
- 5.2. Analiza zaopatrzenia w sprzęt reprograficzny.
- 5.3. Analiza kadr i potrzeb kadrowych.
- 5.4. Stan automatyzacji bibliotek oraz perspektywy na najbliższe lata.

## 6. Problemy doskonalenia zawodowego

- 6.1. Biorąc pod uwagę konieczność modernizacji bibliotek, należy zwrócić szczególną uwagę na stworzenie warunków doskonalenia kadr.
- 6.2. Należy w możliwie szybkim terminie opracować i wydać podręcznik „Biblioteki naukowe”.

## 7. Metody realizacji programu

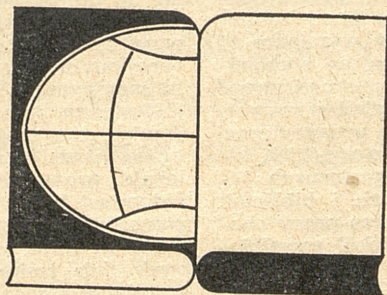
- 7.1. W Ministerstwie tworzy się fundusz na realizację programu. Wykonawcami poszczególnych prac mogą być zespoły pracowników lub pojedyncze osoby.
- 7.2. Tworzy się w wybranych bibliotekach ośrodki specjalizujące się w określonej tematyce i spełniające funkcje merytoryczne, np. ośrodek dokumentacji, ośrodek doskonalenia reprografii, ośrodek analizy polityki zatrudnienia i płac.
- 7.3. Ośrodki uzyskują z Ministerstwa konieczne środki na realizację zadań (lokal, etaty, fundusze).
- 7.4. Należy opracować podstawowe zasady pracy ośrodków, ich obowiązki i uprawnienia. Powinny one skupiać specjalistów w danej dziedzinie oraz dysponować przynajmniej jednym pracownikiem etatowym.
- 7.5. Należy również opracować zasady koordynacji realizacji programu oraz sposobu kontroli wykonania poszczególnych zadań.
- 7.6. Dążąc do aktywizacji środowiska bibliotekarskiego dla polepszenia stanu bibliotek szkół wyższych należy wykorzystać dwie możliwe formy skupiania aktywu wokół określonych tematów i problemów:
  - a) zespoły środowiskowe uczelni w jednym mieście,
  - b) grupy rodzajów bibliotek (uniwersytety, politechniki, itd.), które powinny wyłaniać grupy robocze ekspertów ds. określonych problemów (np. gromadzenia, automatyzacji).

## 8. Oczekiwane rezultaty

Dwuletni okres prac powinien zapewnić realizację następujących celów stanowiących punkt wyjścia dla drugiego etapu realizacji programu:

- 8.1. Opracowanie w 1987 r. „Programu rozwoju bibliotek szkół wyższych w latach 1988 - 2000”.
- 8.2. Zorganizowanie:
  - a) Ośrodka Merytorycznego Bibliotek szkół Wyższych,
  - b) Zakładu Zaopatrzenia Bibliotek Szkół Wyższych (meble, urządzenia, materiały).

Opracował:  
Radosław Cybulski





## REFLEKSJE NAD STATUSEM BIBLIOTEKARZY SZKÓŁ WYŻSZYCH

W dniach 15-16 listopada 1989 r. odbyła się w Toruniu konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele bibliotek szkół wyższych, dyskutując przede wszystkim nad statusem bibliotek i bibliotekarzy w świetle przygotowywanego tekstu Ustawy o szkolnictwie wyższym. Przebieg obrad, dyskusja i jej wyniki zawarte są w treści/Uchwały przygotowanej przez uczestników konferencji. Nie jest moim zamiarem relacjonowanie przebiegu obrad, gdyż materiały te mają się ukazać na łamach niektórych pism, m. in. w „Życiu Szkoły Wyższej”.

Skoncentruję się na tematyce obrad, poświęconej sprawom statusu bibliotekarzy szkoły wyższej. Propozycje uczestników konferencji w tych sprawach są m. in. następujące:

- wprowadzić do ustawy bibliotekarzy dyplomowanych jako wydzieloną grupę wśród nauczycieli akademickich z zachowaniem dotychczasowych stanowisk,

- przyjąć, że na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego w szkole zatrudnia rektor na wniosek dyrektora biblioteki głównej, zaopiniowany przez radę biblioteczną,

- ustalić obowiązkowy wymiar czasu pracy bibliotekarzy dyplomowanych na 30 godzin tygodniowo,

- zlikwidować w Ustawie stanowiska dyplomowanych dokumentalistów, zatrudniając osoby posiadające takie uprawnienia na stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych,

- zastąpić określenia „pracownik służby bibliotecznej” i „pracownik służby informacji naukowej” określeniami „bibliotekarz” i „dokumentalista”, z uregulowaniem ich tabeli stanowisk i wymagań kwalifikacyjnych w przepisach wykonawczych.

Najwięcej kontrowersji budziła propozycja wprowadzenia czasu pracy bibliotekarzy dyplomowanych w wymiarze 30 godzin tygodniowo. Stałam na stanowisku, by ten wymiar czasu obowiązywał wszystkich bibliotekarzy szkół wyższych, posiadających kwalifikacje pedagogiczne, podobnie jak dotyczy on wszystkich bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych, bibliotek szkół podstawowych i bibliotek szkół średnich. Jeśli ten czas pracy obowiązuje w bibliotekach szkół wszelkiego typu, powinien choćby przez analogię obowiązywać także w bibliotekach szkół

wyższych, gdyż jest to, jak sama nazwa wskazuje, biblioteka szkolna.

Te uwagi ogólnie. Rozpatrzmy jednak to zagadnienie w kategoriach dwu grup stanowisk bibliotekarskich występujących w bibliotekach szkół wyższych: bibliotekarzy dyplomowanych i bibliotekarzy służby bibliotecznej.

Bibliotekarze dyplomowani należą do grupy nauczycieli akademickich. Np. st. kustosz dyplomowany usytuowany jest w siatce płac równorzędnie z adiunktem posiadającym stopień doktora habilitowanego. Wymiar czasu pracy, tzw. pensum adiunkta wynosi 270 godz. rocznie, wykładowcy zaś — 360 godz. i jest to wymiar najwyższy. Bibliotekarza dyplomowanego obowiązuje średnio rocznie ok. 1600 godz., zaś dokumentalistę dyplomowanego ok. 1700 godzin. Najczęściej wykonuje on w tym czasie konkretne, objęte zakresem obowiązków czynności, pracę naukową zaś może traktować jako hobby realizowane poza godzinami pracy. W tych warunkach o poważnym poświęceniu się pracy naukowo-badawczej nie może być mowy. Postulat obniżenia czasu pracy do 30 godz. tygodniowo nie jest żądaniem wygórowanym, zważywszy, że bibliotekarz, np. w bibliotece pedagogicznej, pracuje w takim wymiarze czasu nie podlegając przy tym rygorowi „wykazania się” określonym dorobkiem naukowym i publikacyjnym.

Następna sprawa: nauczycielowi akademickiemu można zaliczyć do pensum pracę poza macierzystą uczelnią, np. lekcje prowadzone w szkole średniej, natomiast bibliotekarz nauczający np. w pomaturalnym studium bibliotekarskim może to robić w ramach godzin zleconych, lub traktować je jako pracę w wymiarze 1/2 etatu. Pozostaje zawsze



obowiązek pracy w zakładzie macierzystym w wymiarze co najmniej 36 godz. tygodniowo.

Kolejna sprawa: uprawnienia emerytalne. Bibliotekarze bibliotek szkolnych i pedagogicznych mogą odejść na zasłużony odpoczynek po 30 latach pracy zawodowej, bez względu na wiek. Bibliotekarze szkoły wyższej muszą ukończyć 55 lat życia (kobiety) i 60 (mężczyźni), by ubiegać się o przejście na tzw. emeryturę wcześniejszą. Bez znaczenia jest okres pracy zawodowej, choćby wynosił on 40 lat i więcej. Nic więc dziwnego, że obserwuje się coraz częstsze zjawisko ucieczki bibliotekarzy z biblioteki szkoły wyższej do bibliotek szkolnych i pedagogicznych.

Analogicznie można rzecz odnieść do pracowników dotychczasowej służby bibliotecznej. Ich warunki płacowe są porównywalne z uposażeniem bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych, natomiast czas pracy jest znacznie dłuższy (o 10 godz. tygodniowo). Nie do przyjęcia jest argument, że bibliotekarze bibliotek publicznych pracują też w wymiarze 40 godzin tygodniowo, czyli w czasie porównywalnym z czasem pracy pracowników służby bibliotecznej w bibliotekach szkół wyższych. Pracują oni bowiem (mowa o bibliotekarzach bibliotek publicznych) w tym samym wymiarze czasu pracy, jednak czas ten jest specjalnie premiowany wyższym zarobkiem. Aby nie być gołosłowną, przytaczam konkretne fakty. Otóż bibliotekarz zatrudniony w bibliotece publicznej w kategorii IV, otrzymuje uposażenie zasadnicze w wysokości 103-125 tys. zł., zaś bibliotekarz szkoły wyższej w tej

samej kategorii IV pobiera wynagrodzenie 98-125 tys. zł<sup>1</sup>. Następne kategorie kształtują się podobnie:

#### Biblioteki naukowe

|            |                   |
|------------|-------------------|
| Kat. XIV   | 236 000 - 267 000 |
| Kat. XV    | 252 000 - 282 000 |
| Kat. XVI   | 267 000 - 298 000 |
| Kat. XVII  | 285 000 - 315 000 |
| Kat. XVIII | 300 000 - 335 000 |

#### Biblioteki publiczne

|                      |
|----------------------|
| 242 500 - 285 500 zł |
| 253 700 - 309 700 zł |
| 270 000 - 328 300 zł |
| 286 200 - 347 200 zł |
| 302 400 - 365 800 zł |

Z przytoczonych danych jasno wynika, że bibliotekarze bibliotek naukowych, posiadający z reguły wyższe kwalifikacje zawodowe, dość często zdobywający tytuły naukowe, są traktowani w grupie bibliotekarzy po macoszemu.

Tabele płac równają tę kategorię pracowników z administracją uczelni, w której często referent o średnim wykształceniu ogólnym, niewielkim stażu pracy, wykonujący często bardzo proste czynności, pobiera wyższe uposażenie od wykwalifikowanego, po studiach wyższych, bibliotekarza.

Brak czasu podczas toruńskiej konferencji nie pozwolił na wnikliwą analizę zasygnalizowanych zjawisk. Mam nadzieję, że wywołają one dyskusję nad problemem statusu bibliotekarza w ogóle, a w szczególności bibliotekarza szkoły wyższej.

<sup>1</sup> Przytoczone stawki płac dotyczą tych samych okresów — czwartego kwartału 1989 r. obowiązują one od 1 X 1989 r.

JÓZEF SZOCKI

## FUNKCJA INFORMACYJNA BIBLIOTEK PEDAGOGICZNYCH (doświadczenia dolnośląskie)

Biblioteki pedagogiczne udzielają swym czytelnikom informacji o dokumentach, faktach i procesach związanych nie tylko z pedagogiką i badaniami pedagogicznymi, lecz także z oświatą i polityką oświatową, kształceniem i wychowaniem, z działalnością bibliotek (szczególnie resortu edukacji narodowej)<sup>1</sup>. Relacje między nimi a użytkownikami informacji można analizować w trzech płaszczyznach:



- a) biblioteki i kuratoria, szkoły, instytucje jako zbiorowi użytkownicy informacji;
- b) biblioteki i indywidualni użytkownicy informacji (nauczyciele, studenci, uczniowie i in.);
- c) biblioteki pedagogiczne i księżnice tej samej i innych sieci.

### **Obsługa informacyjna instytucji pedagogicznych**

Biblioteki pedagogiczne zapewniają obsługę informacyjną kuratoriom oświaty i wychowania, oddziałom Centrum Doskonalenia Nauczycieli, szkołom i ich bibliotekom, domom dziecka, zespołom metodycznym nauczycieli, wojewódzkim radom postępu pedagogicznego, ZNP, wyższym uczelniom. Kuratoria otrzymują głównie informacje o publikacjach dotyczących problemów organizacji i zarządzania oświatą, także przeglądy nowości wydawniczych z zakresu pedagogiki, psychologii i pokrewnych dziedzin, wreszcie spisy bibliograficzne sporządzane przez biblioteki pedagogiczne. Oddziały Centrum Doskonalenia Nauczycieli zaopatrywane są w spisy bibliograficzne, dotyczące tematyki istotnej z punktu widzenia dydaktyki i wychowania, a także nauczycieli ubiegających się o uzyskanie stopni specjalizacji zawodowej. Szkoły, ich biblioteki i domy dziecka otrzymują literaturę metodyczną — potrzebną do zajęć dydaktycznych, informację o wydawnictwach odnoszących się do organizacji, zarządzania i samorządności szkoły, literaturę specjalistyczną z różnych dziedzin — uzyskaną w ramach wypożyczeń międzybibliotecznych. Na konferencjach zespołów metodycznych nauczycieli biblioteki pedagogiczne prezentują w formie prelekcji lub wystaw wydawnictwa potrzebne do doskonalenia zawodowego, nowości wydawnicze z takich dziedzin, jak pedagogika, psychologia, socjologia, historia najnowsza, wreszcie publikacje o charakterze metodycznym. Jeżeli chodzi o biblioteki innych sieci, to udostępnia się im opracowania metodyczne na zasadzie wymiany doświadczeń. Wojewódzkim radom postępu pedagogicznego dostarcza się wydawnictwa specjalistyczne, normy, spisy bibliograficzne, dotyczące tematów głównie dydaktycznych, też organizacji szkoły, a nawet informatyki. W ramach współpracy z uczelniami (głównie instytutami pedagogiki, psychologii, bibliotekoznawstwa) otrzymują one od bibliotek pedagogicznych spisy bibliograficzne, dotyczące interesujących je tematów, także literaturę na sesje naukowe.

Zainteresowania tej kategorii użytkowników koncentrują się przede wszy-

stkim na pierwotnych źródłach informacji, w następującej kolejności:

- opracowania metodyczne (podręczniki, poradniki, konspekty lekcji itp.),
- artykuły w czasopismach przedmiotowo-metodycznych,
- zarządzenia, instrukcje, regulaminy, statuty, normy, programy (wszystko, co wiąże się z przepisami i zarządzaniem szkołą i oświatą),
- książki z różnych dziedzin — naukowe, popularnonaukowe, literackie.

Widoczne jest też zainteresowanie pochodnymi źródłami informacji, opracowanymi przez bibliotekarzy, a mianowicie spisami bibliograficznymi i kartoteką zagadnieniową. Z ważniejszych spisów trzeba wymienić, ze względu na dużą wartość źródłową, takie, jak dotyczące problemów oświaty w województwie wrocławskim, etyki nauczyciela, doradztwa pedagogicznego, ucznia zdolnego, postępu pedagogicznego, ilustracji w podręcznikach i in. Bogate kartoteki zagadnieniowe, jakie posiadają biblioteki pedagogiczne, zwłaszcza wojewódzka we Wrocławiu, obejmują tysiące haseł przedmiotowych, wiążących się z wszystkimi ważniejszymi problemami pedagogiki i psychologii, wielu dziedzin i spraw bieżących, jak uroczystości szkolne, rocznice historyczne, imprezy patriotyczne itp.

### **Nauczyciele jako użytkownicy informacji**

Można wśród nauczycieli korzystających z informacji bibliotek pedagogicznych wyodrębnić dwie podgrupy: jedna posługuje się nią dla celów związanych z pracą pedagogiczną, druga zaś — ze względu na studia zaoczne, jakie kontynuuje.

A oto źródła informacji najczęściej wykorzystywane przez nauczycieli na potrzeby pracy pedagogicznej (w kolejności):

- lektury szkolne (podstawowe i uzupełniające),
  - opracowania metodyczne w postaci książek,
  - wydawnictwa informacyjne, przede wszystkim dotyczące określonych dziedzin (chodzi tu o encyklopedie i słowniki rzeczowe),
  - artykuły z czasopism metodycznych.
- Rzadko nauczyciele posługują się bibliografiami, katalogami i karotkami zagadnieniowymi. Jako przyczyny tego stanu rzeczy można wymienić:



— brak nawyku korzystania z tego rodzaju źródeł informacji,

— niska umiejętność w posługiwaniu się nimi,

— niewiedza o ich istnieniu,

— obawa przed trudnościami w poszukiwaniu potrzebnych materiałów.

Postuluje się, jeśli chodzi o nauczycieli szkół technicznych:

— sprowadzić do bibliotek pedagogicznych więcej książek dotyczących przedmiotów zawodowych i metodycznych,

— zakupić więcej książek zgodnie z kierunkami szkół,

— szerzej popularyzować literaturę zawodową,

— częściej organizować przeglądy nowości wydawniczych<sup>2</sup>.

Zaspokajanie przez biblioteki pedagogiczne potrzeb informacyjnych nauczycieli studiujących odbywa się w czterech fazach: 1) przygotowanie się pedagogów do studiowania, 2) właściwy etap studiów, 3) przygotowywanie prac dyplomowych i 4) powtarzanie i utrwalanie materiału rzeczowego, przygotowanie się do egzaminu<sup>3</sup>.

Nauka na studiach zaocznych powinna rozpocząć się od skompletowania przez nauczycieli własnych księgozbiorów podręcznych, które będą im służyć na codzień. Biblioteki pedagogiczne służą im informacją w doborze takich księgozbiorów. Następna czynność, poprzedzająca właściwy etap studiów, to kompletowanie przez pedagogów bibliografii zawierającej, obok literatury podanej w programie przyszłych studiów, także spis ukazujących się aktualnie książek, artykułów itp. Biblioteki wspomagają ich w tej mierze spisami bibliograficznymi i kartotekami zagadnieniowymi, w których uwzględnione są pozycje potrzebne nauczycielom do nauki.

Na ogół wszyscy nauczyciele kształcący się korzystają z informacji bibliotek pedagogicznych. Sporo ich jednak musi jej szukać w innych bibliotekach (często ze skutkiem negatywnym). Braki te mogłyby być zniwelowane — chodzi o lekturę na studiach — przez wypożyczenia międzybiblioteczne, które opierają się na zasobach wszystkich bibliotek kraju skutecznie zaspokajałyby zapotrzebowanie na lekturę<sup>4</sup>. Stosowanie tej formy udostępniania zbiorów jest niewielkie.

Biblioteki pedagogiczne orientują się w tematach prac dyplomowych i kontrolnych wielu nauczycieli, i podejmują starania o nabycie właściwych materiałów. Ważną rolę w procesie wyszukiwania informacji odgrywa wzajemne zrozumienie się bibliotekarza i nauczyciela. Jest ono tym bardziej istotne, że poszczególne dyscypliny naukowe cech-

ją się odmienną terminologią, że występują duże różnice między znaczeniem a sensem słów (dla różnych użytkowników jeden i ten sam termin określa co innego).

Zainteresowania tej kategorii użytkowników koncentrują się przede wszystkim na pierwotnych źródłach informacji w takiej oto kolejności:

— czasopisma naukowe i metodyczne z dziedziny, którą studiuja i w której uczą,

— wydawnictwa zwarte,

— wydawnictwa informacyjne, a wśród nich głównie opracowania analityczno-syntetyczne, dotyczące dziedziny studiowanej oraz bibliografie przydatne do znalezienia odpowiednich materiałów na temat pracy dyplomowej.

### **Uczniowie szkół średnich i studenci jako użytkownicy informacji**

Różne są kanały pozyskiwania przez młodzież szkolną informacji w bibliotekach pedagogicznych. Uczniowie korzystają najczęściej z informacji udzielanych przez bibliotekarzy, nieraz sięgają do katalogów, głównie alfabetycznych. Doceniają także informację kolegów, swoich pedagogów, rodziców. Posługują się przede wszystkim pierwotnymi źródłami informacji: książką jako lekturą szkolną, encyklopedią, słownikiem, artykułem w czasopiśmie (zwłaszcza młodzieżowym).

Młodzież szkolna niezwykle rzadko korzysta z wtórnych i pochodnych dokumentów bibliotecznych (poza katalogiem). Mikrofilmy są przez nią prawie nieznanne. Przyczyna tego tkwi zapewne w nikłym wyposażeniu bibliotek w tego rodzaju materiały i w braku katalogów ich dotyczących. Kartoteka zagadnieniowa także jest niechętnie wykorzystywana przez młodzież. Woli ona poprosić o informację pracownika biblioteki, rzadko przegląda „Przewodnik Bibliograficzny” i „Bibliografię Zawartości Czasopism”.

Główne przyczyny obojętności młodzieży szkolnej wobec wydawnictw informacyjnych, szczególnie bibliografii, tkwią w braku systematycznego kierowania zainteresowań młodych na te źródła (wolą z czystego lenistwa zapytać o informację bibliotekarza) oraz w nieumiejętności posługiwania się nimi. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów nie mają zwyczaju zwracania uwagi uczniów w nauce na te rodzaje źródeł informacji.

Studenci, zwłaszcza kierunków: pedagogicznego, psychologicznego, bibliotekoznawczego, filozoficznego, historycznego, polonistycznego i prawniczego, poszukują w bibliotekach pedagogicznych książ-



żek dotyczących specjalności przez siebie studiowanych, także poradników i konsultacji na temat: jak pisać prace dyplomowe, zaliczeniowe i in., proszą o nowości wydawnicze, też bibliografie i inne źródła informacji.

Zainteresowania studentów dotyczą przede wszystkim:

- opracowań (książki i artykuły) wiążących się z tematyką studiowanych specjalności,

- opracowań metodycznych o metodach i formach skutecznego studiowania, pisania prac naukowych; samouczków, słowników itp.,

- nowości wydawniczych, zwłaszcza naukowych i literackich (drugi obieg). Widoczne jest poszukiwanie przez nich pochodnych źródeł informacji, szczególnie kartoteki zagadnieniowej.

Obok wyżej wymienionych użytkownikom informacji także pojawiają się w niektórych bibliotekach pedagogicznych pracownicy administracji państwowej, pracownicy instytucji kulturalno-oświatowych, hobbysci i in. Poszukują oni informacji adresowanej do nich, sięgają do wydawnictw specjalistycznych — dotyczących różnych epok, problemów, ba! nawet drobnych kwestii. Przeważa informacja retrospektywna.

Truizmem stało się obecnie przypominanie, że nadrzędnym motywem regulującym czynności jednostki ludzkiej, jak też grup społecznych, jest dążenie do

poznania przebiegu i wyniku tych czynności. Informacja o tych kwestiach jest niezbędnym warunkiem zmiany na lepsze następnych czynności, innymi słowy, ich racjonalizacji. Zrozumiałe jest dzisiaj powszechne zainteresowanie różnymi formami obiegu informacji, jej wynikami i rolą w aktywności indywidualnej lub społecznej. Szczególna rola w tym względzie przypada informacji naukowej. Znaczenie jej jest dzisiaj tym większe, że obserwuje się ogromny załew publikacji w postaci materiałów pierwotnych, tzn. artykułów w czasopismach i wydawnictw zwartych, który okazuje się niemożliwy do ogarnięcia przez indywidualnego specjalistę, a który częściowo został opanowany właśnie przez instytucje, np. biblioteki zajmujące się przetwarzaniem informacji naukowej i upowszechnianiem informacji pochodnych, tj. bibliografii, analitycznych lub syntetycznych przeglądów informacji naukowej itp.

Zintensyfikowanie informacji pedagogicznej jest konieczne ze względu na szybki rozwój myśli pedagogicznej i dokonujący się postęp w teorii i praktyce pedagogicznej (odbiciem tego staje się lawinowy wzrost artykułów w czasopismach i wydawnictw zwartych), potrzebę wzbogacenia nimi procesów i działań oświatowych, także kształcenia i doskonalenia pracowników oświatowych. W okresie upowszechnienia szkoły średniej i kształcenia ustawicznego taki kierunek działania staje się wprost nakazem chwili. Stąd znaczenie takich inwestycji, jak biblioteki pedagogiczne.

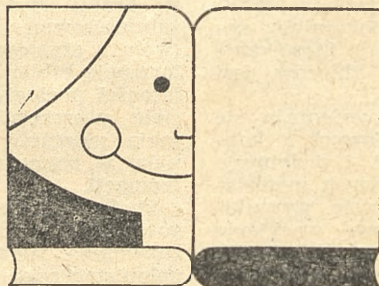
### Przypisy

<sup>1</sup> Por. W. Goriszowski: *Informacja naukowa w systemie dydaktycznym szkoły*. W: *Informacja naukowa a dydaktyka*. Katowice 1984, s. 99 - 122.

<sup>2</sup> Por. M. Filipkowski: *Seria „BKZ” w bibliotekach pedagogicznych województwa łódzkiego* (na przykładzie badań). Maszynopis u autora.

<sup>3</sup> Por. T. Parnowski: *Życie książki pedagogicznej i problemy czytelnictwa nauczycieli*. „Nauczyciel i Wychowanie” 1970 nr 6 s. 114 - 121.

<sup>4</sup> Zagwarantowane są one przez Ustawę o bibliotekach z dnia 9 kwietnia 1968 r. (Dz.U. nr 12/1968 poz. 63 art. 14).





## Stanowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w sprawie funkcjonowania bibliotek w warunkach samorządu terytorialnego

Zapoczątkowany proces przebudowy kraju ogarnia coraz to nowe dziedziny. Przekształceniu ulegają struktury zarządzania państwem, formy życia społecznego, zasady funkcjonowania gospodarki narodowej. Poglębia się proces upodmiotowienia społeczeństwa, które coraz pełniej uczestniczy w tworzeniu ogniw władzy i decyduje o demokratycznym kierowaniu państwem.

Ustawa o samorządzie terytorialnym wraz z innymi aktami prawnymi, utwierdzającymi podmiotowość społeczeństw lokalnych, stwarza nowe warunki również dla funkcjonowania bibliotek. W rezultacie nastąpią zmiany w systemie zarządzania i organizacji sieci bibliotecznych. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek publicznych, a także pedagogicznych, szkolnych i zakładowych.

W sytuacji uzależnienia bibliotek od społeczności lokalnych muszą one w jak najpełniejszym stopniu dostosować swą działalność w zakresie usług bibliotecznych do potrzeb obecnych oraz przewidywanych. Tylko w ten sposób będą mogły zdobyć akceptację obsługiwanego środowiska i zarazem sponsora.

Nieodzowne też będzie pozyskanie dla spraw książki i czytelnictwa silnych sojuszników w środowisku. Wsparcie ze strony społeczności lokalnej umożliwi biblioteczne wzbogacenie zakresu i form współpracy środowiskowej, a zwłaszcza rozwijanie tych usług, które cieszą się wśród użytkowników największym powodzeniem. Biblioteki stanowią podstawową sieć placówek kształcenia ustawicznego. Udostępniają bezpłatnie wartościową literaturę wszystkim grupom wiekowym i zawodowym, w mieście i na wsi. Ponadto już dziś oferują dostęp do zbiorów fonograficznych (płyty gramofonowe, kasety magnetofonowe, kasety wideo), ikonograficznych (obrazy, grafika, reprodukcje), organizują kursy języków obcych, kursy wiedzy specjalistycznej oraz świadczą usługi techniczne (re-

prografia, fonografia itd.). Bogate zbiory informacyjno-naukowe bibliotek dają wszystkim zainteresowanym praktycznie nieograniczony dostęp do informacji, w tym szczególnie regionalnej. Oczekiwane należy, że akceptacja ze strony środowiska umożliwi każdej bibliotece dalsze rozwijanie tych funkcji: kulturowej, oświatowej, informacyjnej. Musi to być celem i ambicją każdej biblioteki.

Wzrostowi koniecznej samodzielności, inwencji i inicjatywy bibliotek na wsi i w mieście towarzyszyć będą zmiany w organizacji sieci bibliotek publicznych. W nowych warunkach nasilać się może tendencja do osłabienia funkcjonalnej więzi z bibliotekami wyżej zorganizowanymi. Jeżeli proces taki zaistnieje, do bibliotek należy powstrzymanie się od posunięć nazbyt radykalnych, czuwanie, aby proces ten postępował stopniowo, w miarę stabilizowania się bibliotek w gminach oraz pojawiania się i umocnienia służb bibliotecznych na poziomie związków komunalnych gmin i miast, czyli szczebla pośredniego między gminą a województwem.

Należy dołożyć wszelkich starań, aby w wyniku zbyt pośpiesznych, nie dość przemyślanych decyzji nie doszło do redukcji sieci bibliotek publicznych. Badania wykazują, że oddziaływanie biblioteki nie sięga na tereny dalsze niż w promieniu 3 km. W polskich warunkach, tj. przy słabo rozwiniętej komunikacji publicznej i prywatnej, złym stanie dróg i rozproszeniu osiedli wiejskich, redukcja równałaby się pozbawieniu okolicznych mieszkańców dostępu do niejednokrotnie jedynej w zasięgu kilku kilometrów placówki kulturalnej. Poważny dorobek, jakim jest utworzona po wojnie sieć bibliotek publicznych, gwarantująca każdemu obywatelowi, przynajmniej w podstawowym zakresie, dostęp do kultury, wymaga ochrony przez ustawowe zabezpieczenie go przed rozbiciem i dezorganizacją.



Oczekuje się, że w odniesieniu do bibliotek publicznych państwo nie zrezygnuje z działań interwencyjnych i — podobnie jak to jest w krajach, w których system samorządowy od dawna stanowi podstawę ładu demokratycznego — będzie partycypować w kosztach utrzymania bibliotek w stopniu umożliwiającym efektywne funkcjonowanie.

W nowych warunkach nie można zrezygnować z działań wyspecjalizowanych służb, których zadaniem jest m. in. kształcenie i doskonalenie zawodowe kadry, pomoc metodyczna i organizacyjna, zaopatrywanie placówek w sprzęt i urządzenia techniczne oraz w druki biblioteczne, organizowanie działalności międzybibliotecznej (system wypożyczeń międzybibliotecznych oraz usług informacyjnych i bibliograficznych) itp.

Do tej pory zaplecze metodyczno-informacyjnym i zaopatrzeniowym bibliotek publicznych w gminach i miastach są biblioteki publiczne stopnia wojewódzkiego. W związku jednak z nową sytuacją administracyjno-prawną konieczne będą nowe rozwiązania organizacyjne dla zapewnienia kontynuacji działań i funkcji pełnionych przez obecne wyspecjalizowane zaplecze metodyczno-techniczne. Bezwzględne zajęcie się przez Ministerstwo Kultury i Sztuki rozstrzygnięciem tego niezwykle ważnego problemu może uchronić biblioteki publiczne od znalezienia się w pewnym

momencie bez pomocy, jaka obecnie, dobrze zorganizowana, funkcjonuje z pożytkiem dla placówek.

Utrzymanie bibliotekarstwa publicznego na względnie dobrym poziomie będzie wymagało stosowania wielu różnych środków, w tym prawnych. Konieczne jest opracowanie i przyjęcie przepisów prawnych, które regulowałyby parametrycznie organizację i funkcjonowanie bibliotek publicznych, nakładając na władze lokalne obowiązek zapewnienia obywatelom określonych usług bibliotecznych i informacyjnych.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich apeluje do Senatu, Sejmu, Ministerstwa Kultury i Sztuki, działaczy samorządowych, a także do wszystkich pracowników bibliotek publicznych oraz opinii społecznej o wzięcie pod uwagę powyższych problemów w pracach nad nowym kształtem struktur państwowych i samorządowych. Jednocześnie, mając możliwość odwołania się do wiedzy, praktyki i doświadczenia profesjonalistów, Stowarzyszenie deklaruje chęć i gotowość udziału bądź pomocy w pracach nad szczegółowymi rozwiązaniami prawnymi i organizacyjnymi, których wymaga funkcjonowanie bibliotek publicznych w warunkach głębokich przeobrażeń dokonujących się w kraju.

Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

---

## **Uchwała**

### **Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z dnia 20 kwietnia 1990 r.**

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wyraża głębokie zaniepokojenie losami bibliotek likwidowanych organizacji społecznych i politycznych oraz zakładów pracy i instytucji.

Sprzedaż zbiorów bibliotecznych Wojewódzkiego Ośrodka Ideologicznego PZPR w Warszawie jest przykładem postępowania prowadzącego do bezpowrotnej straty materiałów bibliotecznych, które powinny być przekazane do placówek ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Zarząd Główny SBP apeluje do komisji likwidacyjnych oraz do wszystkich osób odpowiedzialnych za majątek likwidowanych organizacji, instytucji i przedsiębiorstw o właściwe zabezpieczenie materiałów zgromadzonych w bibliotekach tych placówek i o wyasygnowanie odpowiednich środków finansowych na ten cel.

Zarząd Główny SBP zwraca się do wszystkich bibliotekarzy z prośbą o czynne włączenie się do procesu zabezpieczenia księgozbiorów likwidowanych bibliotek.

Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich



## **Uchwała**

### **Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z dnia 20 kwietnia 1990 r.**

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich deklaruje wolę przystąpienia — jako współzałożyciel — do organizowanej z inicjatywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu oraz Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych ZG SBP Fundacji Literatury „Łatwiej w czytaniu”.

Głównym celem Fundacji jest prowadzenie działalności wydawniczej, oświatowej i organizacyjnej służącej ułatwieniu dostępu do literatury i umożliwieniu jej percepcji osobom niepełnosprawnym.

Zarząd Główny SBP deklaruje jako swój wkład do Fundacji kwotę 1 000 000 zł (słownie: jeden milion złotych).

Zarząd Główny SBP upoważnia Prezydium ZG do wydelegowania przedstawiciela SBP reprezentującego interesy Stowarzyszenia w Fundacji oraz do podejmowania decyzji w sprawach statutu i innych dokumentów związanych z działalnością Fundacji.

Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

---

## **Sprawozdanie**

### **z posiedzenia Prezydium ZG SBP z udziałem redaktorów naczelnych miesięczników „Bibliotekarz” i „Poradnik Bibliotekarza” dnia 14. 02. 1990 r.**

Obecni: Stanisław Czajka, Józef Lewicki, Jan Wołosz, Dariusz Kuźmiński, Danuta Konieczna, Stanisław Badoń, Władysława Wasilewska, Juliusz Wasilewski

Zebranie otworzył i prowadził kol. Stanisław Czajka, który przedstawił główne czynniki determinujące obecną sytuację czasopism SBP:

- Lawinowy wzrost cen papieru i usług poligraficznych, którego przy obowiązującym dotychczas systemie ustalania cen w prenumeracie nie można było uwzględnić w wyższych cenach czasopism.
- Wstrzymanie dotacji budżetowych dla organizacji społecznych.

S. Czajka stwierdził, że czasopisma i działalność wydawnicza są trwałym i niepodważalnym dorobkiem SBP. Dorobek ten powinien być chroniony przy pomocy wszelkich możliwych środków. Mówca poinformował o podjętych już przedsięwzięciach zmierzających do utrzymania czasopism: podniesienie ceny w r. 1990, apel do prenumeratorów o dopłatę, wydawanie numerów łączonych.

Zwrócił także uwagę, że czasopisma stanowiły dotychczas jedno z głównych

źródeł utrzymania SBP. Sytuacja czasopisma rzutuje na sytuację samego Stowarzyszenia. Obecnie czasopisma nie tylko nie przynoszą dochodu, ale trzeba do nich dopłacać. Otwarte powstaje pytanie o środki utrzymania SBP. S. Czajka stwierdził, że trzeba brać pod uwagę możliwość deficytu czasopism — mimo podniesienia ceny w r. 1990. W takim przypadku należałoby rozpatrywać konieczność poszukiwania wsparcia finansowego ze strony silniejszych bibliotek. Przewodniczący poinformował, że w trudnej sytuacji finansowej znalazł się również kwartalnik „Przegląd Biblioteczny”. Dnia 12.01.1990 w Bibliotece PAN odbyło się zebranie, podczas którego starano się wypracować środki zaradcze.

Kol. Stanisław Badoń zwrócił uwagę na trudną sytuację bibliotek wyższych uczelni i wyraził obawę, czy dotowanie czasopism SBP ze strony bibliotek byłoby możliwe.

W wyniku dyskusji, w której głos zabrali wszyscy uczestnicy zebrania, przyjęto następujące ustalenia:

1. Redakcje zobowiązane są do wydania numerów łączonych — „Bibliotekarz” nr 10 - 12/89, 1 - 3/90 i 4 - 5/90, „Po-



- radnik Bibliotekarza" nr 1 - 3/90 i 4 - 5/90.
2. Biuro ZG SBP zobowiązane jest do sfinalizowania spraw związanych z przeniesieniem „Poradnika Bibliotekarza” do nowej, tańszej drukarni od nr 4 - 5/90).
  3. Kol. S. Badoń podejmie rozmowę z dyrekcją Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w sprawie udziału bibliotek w wydawaniu miesięcznika.
  4. Redaktorzy naczelni wspólnie z Prezydium dokonają analizy składu ciał doradczych redakcji obu miesięczników i zaproponują ewentualne korekty przed najbliższym posiedzeniem plenarnym ZG SBP.
  5. Biuro ZG doprowadzi do szybkiego sfinalizowania spraw formalnoprawnych związanych z usamodzielnieniem okręgów pod względem finansowym, przedstawi koncepcję rozpowszechniania książek i czasopism SBP za pośrednictwem zarządów okręgów.
  6. Redakcje miesięczników zobowiązane są do opublikowania w możliwie jak najszybszym czasie tekstu apelu ZG do prenumeratorów w sprawie dopłaty do czasopism oraz tekstu przeproszającego czytelników za łączenie numerów.

J. Wasilewski

## Sprawozdanie z Konwersatorium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Stołecznego Okręgu SBP

Dnia 7 listopada 1989 r. odbyło się pierwsze po przerwie wakacyjnej posiedzenie Konwersatorium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Warszawskiego Okręgu SBP.

Zebrań przewodził dr Marcin Drzewiecki, Przewodniczący Rady Konwersatorium.

Spotkanie poświęcone było omówieniu 55 Sesji IFLA, która odbyła się w dniach 19–26 sierpnia ub. roku w Paryżu.

Pierwszym prelegentem był Przewodniczący ZG SBP, dyrektor BN dr Stanisław Czajka. W swoim wystąpieniu podał ogólne dane dotyczące Sesji paryskiej IFLA, w której uczestniczyło ok. 2200 osób — bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Spośród delegacji poszczególnych krajów największa była grupa bibliotekarzy francuskich, gospodarzy tej konferencji — 457 osób, dalej grupa ze Stanów Zjednoczonych AP — 256 osób, z Wielkiej Brytanii — 147 bibliotekarzy.

Z Polski brało udział w ub. roku 11 przedstawicieli różnych bibliotek w tym trzy osoby jako delegaci SBP: Stanisław Czajka, Barbara Karamać i Jadwiga Kołodziejka.

Głównym tematem paryskiej Sesji były problemy dotyczące bibliotek i informacji w gospodarce. Do tej tematyki nawiązała w swej wypowiedzi Jadwiga

Kołodziejka. Wszyscy bibliotekarze skarżą się na brak środków na utrzymanie placówek, dotyczy to także krajów wysoko rozwiniętych jak Stany Zjednoczone AP, Wielka Brytania itd. Szczególnie wzrosły w ostatnim czasie wydatki na płace personelu (50% do 60% ogólnej sumy), również wzrosły koszty gromadzenia, zwłaszcza zakupów nowych publikacji (15% do 30% ogólnych kosztów utrzymania biblioteki). Stąd obserwuje się wzrost zainteresowania wypożyczaniem międzybibliotecznym. Problemy ekonomii bibliotecznej stanowią też temat licznych prac badawczych w krajach zachodnich.

Do zagadnień finansowych nawiązała też Barbara Karamać, mówiąc o ograniczonych możliwościach redagowania bibliografii narodowych, przy zmniejszaniu nakładów na te wydawnictwa. Podała też rezultaty badań dotyczących kosztów katalogowania i porównań katalogowania tradycyjnego z katalogowaniem wspomagany techniką komputerową. W rezultacie tych badań podano, że średni czas opracowania 1 opisu na potrzeby narodowej bibliografii francuskiej wymaga 2 godzin pracy kwalifikowanego pracownika. Najwięcej czasu, bo ok. 4 godzin, wymaga katalogowanie i klasyfikacja dzieł naukowych w bibliotekach wyższych uczelni, gdzie niejednokrotnie stosowane są bardzo rozwinięte systemy katalogów rzeczy-



wych. W systemach zautomatyzowanych, zwłaszcza przy katalogowaniu scentralizowanym w ramach określonej sieci bibliotek, czas zużyty na opracowanie publikacji, a co za tym idzie koszty, mogą być niższe.

Barbara Karamać omówiła też trudności związane z publikacją angielskiej bibliografii narodowej przy stałym wzroście produkcji wydawniczej, choć przy zastosowaniu metody uproszczonych opisów katalogowych.

Andrzej Gwiżdż podał informacje dotyczące działalności Sekcji Bibliotek Parlamentarnych IFLA, w której uczestniczył. Tego typu biblioteki służą jako ośrodki informacji na potrzeby deputowanych. Dyskutowano także nad polityką gromadzenia zbiorów, zwłaszcza

w odniesieniu do dokumentów urzędowych.

Maria **Bryczyńska** przekazała informacje z obrad Okrągłego Stołu Kształcenia Ustawicznego Bibliotekarzy. W obradach dominowały problemy nowych technik i ich stosowanie w dydaktyce oraz współpraca naukowych bibliotek francuskich w zautomatyzowanym systemie opracowania zbiorów — SIBIL.

Licznie zebrani członkowie Okręgu wyrazili w dyskusji zainteresowanie omawianymi problemami. Stwierdzono, że "impresje" z posiedzeń IFLA są cenną metodą zaznajamiania zainteresowanych bibliotekarzy z osiągnięciami światowego bibliotekarstwa.

Maria **Bryczyńska**

---

## Spotkanie bibliotekarzy warszawskich z wiceministrem kultury i sztuki Stefanem Starczewskim

Dnia 30 stycznia 1990 r. w sali wykładowej Instytutu Administracji i Zarządzania odbyło się plenarne zebranie ZO SBP Warszawy z udziałem wiceministra Kultury i Sztuki Stefana **Starczewskiego**.

Zebranie prowadziła przewodnicząca Zarządu Okręgu Stołecznego, Maria **Bryczyńska**, która w zagajeniu przedstawiła szereg problemów nurtujących warszawskie środowisko bibliotekarzy. Są to:



Spotkanie bibliotekarzy warszawskich z wiceministrem kultury i sztuki Stefanem Starczewskim



1. Braki w lokalach dla bibliotek. W stolicy, w której mamy 15 wyższych uczelni, nie zbudowano w 45-leciu powojennym ani jednego gmachu na potrzeby biblioteki danej szkoły wyższej. Budynek BUW liczy sobie blisko 100 lat (oddany został w 1894 r.) i nic nie wskazuje na to, aby dla niszczących zbiorów BUW powstał nowy gmach. Tak samo inne biblioteki uczelniane, jak np. Biblioteka Główna Akademii Medycznej czy Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej — biblioteka centralna w zakresie nauk technicznych — działają „w opłakanych” warunkach.

2. Kompletowanie zbiorów bibliotecznych jest obecnie utrudnione zwyżką cen na wydawnictwa krajowe. Dotyczy to także periodyków naukowych. Likwidacja tytułów czasopism naukowych, wydawanych często w językach obcych, jest zagrożeniem dla wymiany międzybibliotecznej. Wiele bibliotek naukowych, specjalistycznych, zwłaszcza w sieci bibliotek PAN, otrzymywało tą drogą unikalne periodyki zagraniczne.

3. Odnosnie opracowywania zbiorów to ograniczenie przydziałów kartonu i papieru dla BN powoduje trudności w publikowaniu „Przewodnika Bibliograficznego” i centralnie opracowanych kart katalogowych. Może by warto pomyśleć o wspomózeniu BN w tym zakresie. Należy też zwrócić uwagę na respektowanie przez firmy wydawnicze Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 16.05.1988 r. w sprawie zamieszczania opisów katalogowych w nowych publikacjach.

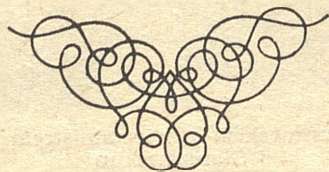
4. W zakresie udostępniania zbiorów sygnalizowano braki w urządzeniach reprograficznych. Zwrócono także uwagę na zbiory Ossolineum, które wciąż pozostają poza granicami Polski.

Członkowie Okręgu Stołecznego zgłosili ministrowi Starczewskiemu szereg spraw, m. in. koordynacyjna rola Ministra Kultury i Sztuki w zakresie bibliotek wszystkich typów (biblioteki PAN dotkliwie odczuwają brak koordynatora); zabezpieczenie księgozbiorów likwidowanych bibliotek warszawskich w związku z zamykaniem niektórych instytucji; określenie roli bibliotek publicznych, zwłaszcza bibliotek wojewódzkich w nowej ustawie o samorządzie terytorialnym; projekt zmian w dotychczas obowiązującej ustawie o bibliotekach z 1968 r.

Minister Starczewski podał następujące informacje:

- Planowane jest działanie MKiS dla zabezpieczenia publikowania niektórych periodyków naukowych. Analizowane będą różne formy zabezpieczenia ciągłości publikacji, jak np. druk na gorszym papierze, wydawanie podwójnych numerów. Co do niektórych tytułów, np. „Nowe Książki”, ważna jest pomoc bibliotekarzy w zapewnieniu stałej prenumeraty tego periodyku.
  - W zamierzeniach jest nawiązanie do dawnych tradycji samorządów lokalnych odnośnie sieci bibliotek publicznych.
  - Co do zmian w ustawie o bibliotekach planowane są 2 fazy aktualizacji: a) mała nowelizacja tak by ustawa była spójna z proponowaną ustawą o samorządzie terytorialnym, b) przeprowadzenie ogólnej debaty nad ustawą tak, by mogła ona dawać większe gwarancje bibliotekom.
  - Wzrost cen bieżącej produkcji wydawniczej spowodował powstanie specjalnego funduszu interwencyjnego w gestii MKiS dla ewentualnego dofinansowania zakupów bibliotecznych.
  - Odzyskanie księgozbioru Ossolineum jest tematem negocjacji prowadzonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych; ten temat jest w centrum zainteresowań obecnego rządu.
  - Rola koordynacyjna MKiS na pewno ulegnie zmianie.
- Kończąc swą wypowiedź minister zachęcał zebranych do większej aktywności np. w ramach SBP, do wypracowywania programów rozwiązań lokalnych bolączek.

Maria Bryceżyńska





"Rzut na łołtaki", "W kulturze same dziury", "Na przeczekanie", "Biblioteczne półki — kryzysową porą" — to tylko kilka tytułów, którymi opatrzone artykuły na temat sytuacji finansowej placówek upowszechniania kultury w drugiej połowie 1989 r. Już początek roku nie zapowiadał się różowo. Podwyżki cen usług, podwyżki opłat za czynsze, podwyżki, podwyżki... W maju albo nawet wcześniej wzięły w łeb wszelkie kalkulacje finansowe. Zaczęto ograniczać działalność placówek, tu i ówdzie przymierzając się do ich likwidacji. Opisując dramatyczne dla sieci bibliotek publicznych skutki kwietniowych i majowych podwyżek cen wynajmu lokali w województwie opolskim Janina Hajduk-Nijkowska ("Rzut na łołtaki", "Trybuna Opolska" 1989 nr 164) zwraca uwagę na paranoiczne przepisy i obyczaj regulujące sferę bytowej kultury. "Czy przy uwzględnieniu wysokości opłat za lokale — pyta dziennikarka — rzeczywiście nie można uwzględnić specyfiki placówki? Wszak czynsz biblioteki mieści w sobie nie tylko takie składniki, jak wywóz śmieci i ciepła woda w kwocie zbyt wysokiej (tylko filia na pl. H. Sawickiej płaci za ciepłą wodę miesięcznie 111 740 zł, tak jakby prowadziła czytelnię w łaźni), ale nawet odpis na fundusz społeczno-wychowawczy". Autorka, wytykając różne paradoksy związane z finansowaniem kultury, zwraca uwagę na przypadkowość decyzji, apeluje, by "w końcu spojrzeć na te placówki globalnie", od strony odbiorcy, którego nie interesuje, w czyjej gestii administracyjnej pozostaje jakieś pomieszczenie.

Jeżeli wzrost kosztów w pierwszej połowie 1989 r. rzucił placówki upowszechniania kultury na łołtaki, to dalszy wzrost kosztów — w drugiej połowie roku — rąbnął leżącego w głowę. Tęym narzędziem, którym zadano ten cios, była uchwała nr 98 Rady Ministrów z 30 czerwca. Postanowiono w niej, że utrzymywane z kiesy państwowej jednostki budżetowe będą mogły dysponować tylko 50% środków finansowych, uruchamianych w miesięcznych ratach. Uchwała podjęta u schyłku funkcjonowania rządu Mieczysława Rakowskiego obowiązywała przez miesiąc. Sejm nowej kadencji uchwalił co prawda, prowizorium budżetowe i uchylił uchwałę nr 98, ale nie zmieniło to sy-

tuacji dla inwestycji kultury, bo kasa państwowa jest pusta, sponsorów nie widać, a ceny rosną. Wstrzymano inwestycje kulturalne, niektóre biblioteki w ogóle przestały kupować książki, odchodzą kadry, widmo rwania się oczek w budowanej z trudem sieci bibliotecznej jest coraz bardziej wyraziste (zwłaszcza w małych ośrodkach). Dodatkowo niepokoje i obawy wzbudza niepewność co do sposobu finansowania kultury w przyszłości. W obliczu ogólnej biedy bibliotekarze domagają się nowego spojrzenia na całokształt polityki kulturalnej, przemysłienia hierarchii potrzeb, zweryfikowania centralnych i lokalnych podziałów pieniędzy na kulturę, zrezygnowania z kosztownych przedsięwzięć jednorazowych na rzecz uratowania tego, co trwałe i sprawdzone.

Interesujący pomysł na rozwiązanie "problemu kultury" podsunął swego czasu w "Gazecie Wyborczej" (1989 nr 75) znany z dobrych pomysłów poeta Wiktor Woroszyński (przed laty rzucił pomysł, by uznawać tylko tych poetów, którzy — wzorem Majakowskiego — piszą wiersze ułożone w "schodki"), postulując zlikwidowanie Ministerstwa Kultury i Sztuki i przeznaczenie pieniędzy uzyskanych z tej operacji na substydowanie kultury. Dziwne, że nikt dotychczas nie zaproponował, by zlikwidować problem służby zdrowia czy oświaty poprzez likwidację odpowiednich resortów. Na razie tego pomysłu Woroszyńskiego również nie zrealizowano. MKiS istnieje i z pewnością będzie miało co robić, chociaż wszystko wskazuje na to, że główna bitwa o przetrwanie kultury rozegra się jednak w tzw. terenie, w samorządach lokalnych, a o jej wynikach zadecyduje aktywność, siła nacisku, pozycja miejscowych środowisk związanych z kulturą.

Że środowisko pracowników bibliotek jest wytrwale, obdarzone dużą dozą optymizmu i wiarą w lepsze czasy świadczą dokumentowane wzmiankami prasowymi batalie o budowę lub rozbudowę nowych gmachów bibliotecznych. Prasa donosi o powołaniu fundacji budowy Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, o fundacji wspierania budowy Centrum Informacji Rolniczej w Poznaniu ("Express Poznański" 1989 nr 182), o rostrzygnięciu konkursu architektonicznego na siedzibę Biblioteki Śląskiej w Katowicach ("Trybuna Ro-



botnicza" 1989 nr 164), o pracach projektowych nad gmachem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach ("Echo Dnia" 1989 nr 182) i dobudówką do Biblioteki Jagiellońskiej („Gazeta Krakowska" 1989 nr 96), o apelu senatu Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu o finansowe wsparcie przerwanej z uwagi na brak środków budowy biblioteki tej uczelni. Większość tych inicjatyw ma już kilkudziesięcioletnią historię. Wciąż są podejmowane i — trzeba wierzyć — doczekają się realizacji, chociaż nikt nie umie powiedzieć kiedy.

Dosyć ściśle sprecyzowano natomiast termin oddania do użytku — wznoszonej z inicjatywy UNESCO — Biblioteki Aleksandryjskiej. O starożytnej historii tej placówki, będącej fenomenem w dziejach ludzkiej kultury i nauki, o urzeczywistnianiu idei jej odrodzenia pisze w artykule "Biblioteka Babel" Roman Gutowski („Kurier Polski" 1988 nr 170). Biblioteka będzie otwarta w 1995 roku. Początkowo zgromadzi ok. 400 tys tomów. W kilkanaście lat później będzie się w niej mieściło 5 mln woluminów, zbiory mikrofilmów, dyskiekiet komputerowych, filmów. Architektoniczny kształt przyszłej superbiblioteki nie jest jeszcze do końca znany. Prawdopodobnie będzie on przypominał fantazyjną piramidę ze szkła

i uzbrojonego cementu. Zderzenie starożytnej idei z techniką XXI wieku będzie w Aleksandrii niezwykle efektowne.

Oczywiście, wszystkie te dziwy bibliotekarze polscy będą mogli w r. 1995 zobaczyć na własne oczy. Po prostu wykupują bilety na samolot do Aleksandrii, telefonicznie zarezerwują kilka noclegów w jakimś przyzwoitym hotelu (możliwie blisko biblioteki, żeby nie spędzać całego dnia w taksówce unieruchomionej w ulicznym korku), wezmą trochę wymieniających złotych w ostatniej pensji i w drogę. Aleksandria jest dosyć droga, dlatego obawiam się, że dla osób zatrudnionych na niższych stanowiskach bibliotecznych wycieczka do Egiptu (zwłaszcza jeżeli będą chcieli przedłużyć pobyt, by pokazać dzieciom słynne zabytki kultury starożytnej) może być niestety związana z koniecznością zrezygnowania z jednych wczasów na Łazurowym Wybrzeżu lub z zimowego wypadu narciarskiego w Alpy. Trudno, trzeba z czegoś zrezygnować. Zresztą do 1995 r. jest jeszcze trochę czasu. Każdy może podnieść swoje kwalifikacje i zarobki, a nawet, uzyskując np. tytuł bibliotekarza dyplomowanego, wejść do elity finansowej w swojej profesji.

**Juliusz Wasilewski**



---

## KOMUNIKAT

Uprzejmie informujemy, że we wrześniu 1989 r. zostało powołane POLSKIE TOWARZYSTWO BIBLIOLOGICZNE (PTB). Celem Towarzystwa jest rozwijanie nauki o książce i upowszechnianie jej osiągnięć, a także integrowanie wszystkich środowisk zawodowych związanych z książką. Członkami Towarzystwa mogą być osoby, które prowadzą działalność naukową w zakresie bibliologii i dziedzin pokrewnych lub w inny sposób pragną uczestniczyć w realizacji celów Towarzystwa.

Siedziba Zarządu Głównego PTB mieści się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Al. Niepodległości 213, budynek B, III piętro, pok. 300, tel. 25-52-51, a Zarządu Oddziału Warszawskiego w tym samym miejscu (tel. 25-92-70 do 79 w. 252, 500, 502). Inne oddziały terenowe znajdują się w trakcie organizacji.

Nowi członkowie Towarzystwa są mile widziani. Zapraszamy do współpracy.

## Sprostowanie

W zamieszczonym w „Bibliotekarzu” (Nr 1-2, 1989 r.) wspomnieniu pośmiertnym o moim mężu śp. Tadeuszu Staniszu — są trzy błędy:

- 1) str. 46 wiersz 6 — ma być: w rodzinie inteligenckiej (a nie chłopskiej; ojciec — notariusz, dziad-nauczyciel, pradziad-powstaniec 1863 roku)
- 2) str. 47, wiersz 17 — ma być: w Litomierzycach (a nie Siłomierzycach)
- 3) str. 48, wiersz 27 — ma być: miasta Rzeszowa (a nie Krakowa)

Proszę o zamieszczenie mojego sprostowania w najbliższym numerze „Bibliotekarza”.

Od Redakcji: Za powstałe nieścisłości Redakcja przeprasza w imieniu autora.

---





indeks 35262

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-950 Warszawa, tel. 27-52-96 i 27-08-47

Druk: Drukarnia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Zamówienie nr 190/141.

Papier offset, kl. V, 71 g 70×100. Obj. 3,0 ark. druk. Nakład 6600 egz.

Adres redakcji: pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 60-960 Poznań, skr. poczt. 5  
tel. 31-32-19 i 31-33-68

Prenumerata za pośrednictwem PUPiK „Ruch”. Sprzedaż numerów zaległych prowadzi Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.